GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 29 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 99.11198, 1 Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Po 1860 dniach w białoruskich więzieniach i łagrze

Andrzej Poczobut wreszcie wolny!

Piszę ten tekst z leśnej drogi. Mikrobus ABW wiezie Andrzeja Poczobuta do Warszawy. Właśnie rozmawia przez telefon z żoną i córką. Prosi, by zadzwoniły do jego rodziców, że go wypuszczono.

FOT. @BART_WIELINSKI

• Bartosz T. Wieliński, wicenaczelny „Wyborczej", w busie z Andrzejem Poczobutem w drodze do Warszawy

Bartosz T. Wieliński

BIAŁOWIEŻA

– Oni już wiedzą – mówi Oksana Poczobut. – Czekam na ciebie w Warszawie.

Trudno się pisze, bo Andrzej ciągle opowiada. O tym, jak przewieziono go do łagru w Nowopołocku i zaraz po wejściu słyszał krzyki katowanego więźnia. Obozowy kapo kazał nowo przybyłym krzyczeć, by zagłuszyć wycie bitego. Poczobut jako jedyny nie krzyczał. Od wicenaczelnika więzienia usłyszał: – Poczobut, nam nie chodzi o to, byś ty był martwy, tylko byś był żywy.

Ale o jego zdrowie nie dbali. – Dwa lata żyłem przy otwartym oknie. Zima, lato – opowiada. A w szizo, czyli w karcerze (przez 167 dni), nie miał niczego. Spał na deskach.

Wspominał też, jak go w 2021 r. posadzono w części więzienia przeznaczonej dla skazanych na śmierć, którzy czekali na wykonanie wyroku. – Myśleli, że mnie od razu zastraszą, złamią, a ja się nie dałem – opowiada.

I o końcu swojej więziennej epopei. Obudzono go we wtorek o trzeciej rano. – Powiedzieli, że mnie przenoszą. OK, pomyślałem, że pojadę do ciężkiego więzienia w Mohylewie, nawet się ucieszyłem, bo tam lepsze warunki niż w Nowopołocku. Ale zdziwiło mnie, że kazali mi zabrać rzeczy. Gdy kagiebiści powiedzieli, że wyjeżdżam do Polski, odmówiłem. Kazałem zagwarantować, że będę mógł wrócić. Ściągnęli urzędnika administracji prezydenckiej, zadzwonili do polskiego chargé-d'affaires. Zapytałem, czy będę mógł wrócić na Białoruś. Potwierdził. Białoruscy urzędnicy też potwierdzili – opisuje. Białorusini dali mu paszport. Trzymał go kurczowo w dłoni, gdy zobaczyłem go na nieczynnym przejściu granicznym w Białowieży.

Stałem przy granicznym płocie obok funkcjonariuszy polskich służb specjalnych. Od strony białoruskiej szedł trzymany przez zamaskowanego agenta wychudzony mężczyzna. Poznałem go od razu. Andrzej. On też mnie poznał. Po chwili padliśmy sobie w ramiona. – Czy będę mógł wrócić? – to były pierwsze słowa, jakie wypowiedział już na polskiej ziemi.

Parę minut później na terenie przejścia granicznego Poczobut rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem i ministrem koordynatorem służb specjalnych Tomaszem Siemoniakiem. Gdy opadły pierwsze emocje, przyjrzałem się Andrzejowi. Wyglądał jak więźniowie zwolnieni z obozu koncentracyjnego. Gdy w 2023 r. przewieziono go do łagru, ważył 93 kg. Teraz – ledwie 74 kg.

Jedziemy dalej do Warszawy. Telefon dzwoni nieustannie, Andrzej rozmawia ze znajomymi. Każdemu mówi, że chce wrócić na Białoruś, bo białoruscy Polacy nie mogą zostać bez opieki. Niech go tylko w szpitalu przebadają. Prawdziwego lekarza nie widział od pięciu lat.

– Po co chcesz wracać? – pytam go i ja, i jego rozmówcy.

A on opowiada o rozmowach sprzed lat z działaczami polskiej mniejszości. – Mówili, że reżim Łukaszenki nie daruje im polskości, a ja wyjadę do Polski. Ja ich nie mogę zostawić – mówi.

•

Andrzej Poczobut został aresztowany rankiem 25 marca 2021 roku na fali represji po stłumieniu przez reżim Aleksandra Łukaszenki godnościowej rewolucji. Wybuchła, gdy białoruskie władze sfałszowały wyniki wyborów prezydenckich. Białorusini wyszli wówczas na ulice, a protesty i spadające na ich uczestników coraz surowsze represje Poczobut regularnie relacjonował na łamach „Wyborczej". KGB aresztowało go w mieszkaniu w Grodnie. Siedział w tamtejszym areszcie, skąd przewieziono go do Wołodarki, owianego złą sławą więzienia w Mińsku, skąd trafił do równie ciężkiego więzienia w Żodiono. Gdy odmówił ukorzenia się przed Łukaszenką i napisania do niego prośby o zgodę na wyjazd do Polski, władze uznały go za ekstremistę i poddały dodatkowym szykanom.

W 2023 r. sąd w Grodnie na podstawie sfabrykowanych oskarżeń skazał go na osiem lat kolonii karnej za sianie waśni narodowościowych, rehabilitowanie totalitaryzmu i działania na szkodę Białorusi. Zarzuty dotyczyły jego pracy jako dziennikarza i działalności w Związku Polaków na Białorusi. Wyrok odsiadywał w kolonii karnej nr 1 o zaostrzonym rygorze w Nowopołocku. ●

• Czytaj ▶ 3

Drogi Andrzeju, witaj na wolności! Wiem, że przez cały czas tego uwięzienia byłeś człowiekiem wolnym, co podziwialiśmy w całej Polsce. To nadzwyczajne. Odsapnij chwilę, a potem będziemy się upominać o innych więźniów politycznych na Białorusi.

Ściskam Cię serdecznie

TWÓJ
ADAM MICHNIK

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908136 18>

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Wojciech Czuchnowski

Kryptokompromitacja na własne życzenie

Prezydencki minister Zbigniew Bogucki nie miał szczęśliwej miny, gdy wczoraj musiał tłumaczyć, że Karol Nawrocki nie ma nic wspólnego z aferą Zondacrypto i moskiewskimi koligacjami upadającej giełdy kryptowalut. Bogucki, który każdego kota potrafi odwrócić ogonem i przekonywać, że czarne jest białe, tym razem chyba nie przekonał nawet samego siebie.

Choć skandal ze wspieraniem Zondacrypto dotyka PiS i Konfederacji, to jednak prezydent Nawrocki jest jego twarzą. I to nie tylko dlatego, że to akurat on, ze wszystkich polityków wiszących u klamki ruskich aferzystów, pełni najwyższą funkcję. Nawrocki sam się o tę kompromitację prosił, choć ze zmierzającego ku katastrofie tramwaju Zondacrypto mógł bez większych strat wysiąść na co najmniej kilku przystankach.

Choć skandal ze wspieraniem Zondacrypto dotyka PiS i Konfederacji, to jednak prezydent Nawrocki jest jego twarzą

Gdy Sejm po raz pierwszy przyjął ustawę o kontroli rynku kryptoaktywów, prezydent mógł ją podpisać. Uniknąłby posądzenia, że jest stronniczy i spłaca przedwyborcze długi wobec sponsora swojej kampanii. Zamiast tego zgłosił weto, a w grudniu ubiegłego roku PiS z Konfederacją ochoczo go poparły. Tajne informacje o Zondacrypto przekazane przez premiera na zamkniętym posiedzeniu Sejmu, zamiast dać do myślenia, tylko rozjuszyły opozycję.

Potem prezydent miał kolejne szanse: od służb specjalnych otrzymywał alarmujące notatki. Dotyczyły one nie tylko przejęcia Zondacrypto przez rosyjską mafię. W lutym giełda przeżywała pierwsze oznaki utraty płynności, jednak na prezydencie nie zrobiło to żadnego wrażenia. Zawetował kolejną ustawę, i znów w sojuszu z PiS oraz Konfederacją.

Dzisiaj mleko się rozlało, a w debacie nad tą sprawą pojawia się pytanie, czy kampania prezydencka Nawrockiego była finansowana z rosyjskich pieniędzy. I nawet jeśli to pytanie idzie za daleko, to próby wmówienia, że za aferę odpowiada rząd Donalda Tuska, są żenujące. Zonda-związki prezydenta i obecnej opozycji są bezdyskusyjne. Logo Zondacrypto nie zniknie z tysięcy zdjęć i filmów, na których PiS, Konfederacja i ludzie Nawrockiego przepychali się, kto będzie bliżej. Od kryptoafery Nawrockiego nie oderwie tysiąc Boguckich, nawet gdyby każdy z nich był największym mocarzem z prezydenckiej siłowni. ●

W sobotę w „Wyborczej"

Krystyna Podleska: Miś chodzi za mną pół życia

Podczas zdjęć do „Misia" wysłałam list do rodziców. Napisałam m.in., że prawie wszystkie sceny z moim udziałem są w łóżku. Ojciec śmiertelnie poważnie zapytał: „Czy ona gra chorą?"

Z aktorką Krystyną Podleską, nie tylko o jej roli w komedii „Miś", rozmawia Dawid Dróżdż

Belfast
Kobiety upominają się o Księżyc

FOT. CHARLES MCQUILLAN/GETTY IMAGES

90-letnia Elizabeth Campbell w zrobionym przez siebie skafandrze kosmicznym obok modułu księżycowego autorstwa artystki Deby McKnight, która swój dom we wschodnim Belfaście zmieniła w miejsce lądowania na Księżycu. Setka zaproszonych kobiet odtworzyła historyczny spacer po Srebrnym Globie, by zwrócić uwagę na brak astronautek podczas historycznej misji z 1969 roku.

Liczba dnia

300

ZŁOTYCH

Nawet tyle trzeba zapłacić za godzinne spotkanie z wróżką. Wróżby i astrologia wracają do łask. Rynek warty miliardy dolarów stale rośnie na całym świecie, a zainteresowanie w Polsce także jest duże.

Więcej ▶ Next.gazeta.pl

Dziś na stacjach paliw

• **Benzyna 95**

6,23 ZŁ

• **Olej napędowy**

7,22 ZŁ

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432231

Jackowi Olechowskiemu

najszczersze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Ojca

Andrzeja Olechowskiego

składają

Przyjaciele z TVN

ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Radujmy się, mamy go! Andrzej Poczobut jest już w Polsce

Władze Białorusi uwolniły wczoraj Andrzeja Poczobuta, dziennikarza „Wyborczej" i działacza polskiej mniejszości narodowej, uznawanego przez społeczność międzynarodową za więźnia politycznego.

Jarosław Marczuk

„Niezłomny. »Będę mógł tam wrócić?« – to były jego pierwsze słowa. »Tylko ty decydujesz. Jesteś już wolnym człowiekiem« – odpowiedziałem" – napisał premier Donald Tusk na X po tym, jak wczoraj powitał Andrzeja Poczobuta na przejściu granicznym Białowieża-Piererow.

Z granicy nasz nasz dziennikarz pojechał prosto do szpitala. Był wycieńczony, ale miał dobry humor. – Od pięciu lat nie miałem kompleksowych badań – powiedział.

Relacjonował, jak dowiedział się o uwolnieniu.

– W nocy przyszli do mnie strażnicy z informacją, że mam ruszyć w transport. Oczywiście odmówiłem, byłem przekonany, że zabierają mnie do innego więzienia. Powiedzieli, że to coś innego, że będzie wymiana – opowiadał „Wyborczej". Służba więzienna połączyła go z polskimi dyplomatami, którzy uwiarygodnili wiadomość.

Łukaszenka zastosował wobec niego akt łaski. Poczobut nie ma zakazu wjazdu na Białoruś. Deklaruje jasno: – Mam paszport i chcę wrócić na Białoruś. Tam zostali ludzie, którzy we mnie wierzą.

Z Poczobutem rozmawiał też szef polskiego MSZ.

Andrzej Poczobut był pozbawiony wolności od 25 marca 2021 r. Reżim Łukaszenki oskarżał go m.in. o „podżeganie do nienawiści" i działania godzące w bezpieczeństwo państwa.

Nie wolno z nim było rozmawiać

16 stycznia 2023 roku odbyła się pierwsza rozprawa przeciw Poczobutowi. Niecały miesiąc później – 8 lutego – ogłoszono wyrok. Został skazany na 8 lat kolonii karnej o zaostrzonym reżimie za rzekome „podżeganie do nienawiści narodowej i religijnej" i równie absurdalny zarzut „rehabilitacji nazizmu". Dziennikarz został też wpisany na specjalną listę osób „mających do czynienia z działalnością terrorystyczną", co skutkowało surowszym traktowaniem w więzieniu.

Poczobut został zesłany do kolonii karnej w Nowopołocku. Przedstawiciele ONZ, którzy odwiedzili łagier na początku tego roku alarmowali, że więźniowie w tej kolonii karnej po próbach samobójczych bywają zamykani na długi czas w karcerze, poddawani sankcjom dyscyplinarnym i karom cielesnym, a za składanie skarg odmawia im się podstawowej opieki medycznej.

Polski dziennikarz był przetrzymywany w izolacji: więźniowie nie mogli z nim rozmawiać ani nawet okazywać mu, że dostrzegają jego obecność. Jeśli złamali tę zasadę, czekała ich kara.

Poczobutowi nieustannie towarzyszył inny więzień, współpracujący z administracją. W koloniach karnych taka „współpraca" polegała najczęściej na donoszeniu na więźnia, demonstracyjnym obserwowaniu go i prowokowaniu do wypowiedzi czy zachowań, za które przewidziana jest kara.

• **Donald Tusk wita Andrzeja Poczobuta na granicy polsko-białoruskiej** FOT. REUTERS/X/@DONALDTUSK

Tusk dziękuje służbom i dyplomatom

„Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym" – napisał premier Tusk na X.

– Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy – powiedział na konferencji prasowej szef polskiej dyplomacji. Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale'a i całego Departamentu Stanu".

Szef MSZ zaznaczył również, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. – Ale wszyscy wiemy, że jest symbolem przywiązania do polskości, a także wolności mediów i dziennikarzy. To dowód na jedność i sprawczość polskich instytucji w obronie przedstawicieli mniejszości polskiej na Białorusi (...) Wydaje mi się, że jest to dzień, w którym wszyscy Polacy, wszyscy polscy patrioci powinni się cieszyć z tego sukcesu.

> *Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy*
>
> RADOSŁAW SIKORSKI

Kogo wymieniono za Andrzeja Poczobuta

Jeszcze przed konferencją prasową Sikorski poinformował na X, że w zamian za Poczobuta i pozostałych więźniów zwolniono „rosyjskiego historyka". Niezależny rosyjski portal Meduza podał, że chodzi archeologa Aleksandra Butiagina, któremu groziła ekstradycja do Ukrainy. Zwolniono też Ninę Popową, żonę rosyjskiego wojskowego z Naddniestrza, ale nie jest jasne, za co ją wcześniej aresztowano. W zamian Rosja, za pośrednictwem Białorusi, zwolniła dwóch oficerów mołdawskich służb specjalnych.

Białoruska „Nasza Niwa" podała, że Mołdawia wydała swojego obywatela Aleksandra Bałana, który został oskarżony o zdradę państwa na rzecz Białorusi.

Wiadomo też, że wśród przekazanych Białorusi są jeszcze dwie osoby.

„Wśród zwolnionych znaleźli się między innymi obywatele Białorusi, którzy wykonywali zadania o szczególnym znaczeniu dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i zdolności obronnej naszego kraju" – podały białoruskie prorządowe media.

Pomogli Amerykanie

Za uwolnieniem Poczobuta stoi specjalny wysłannik USA ds. Białorusi John Coale. Amerykańska dyplomacja, która wielokrotnie negocjowała zwolnienie więźniów politycznych z białoruskich łagrów, wreszcie spełniła prośbę Warszawy.

79-letni Coale, prawnik, formalnie jest specjalnym wysłannikiem Donalda Trumpa ds. Białorusi od listopada 2025 r. Jednak już w poprzedzających miesiącach rozmawiał z Aleksandrem Łukaszenką jako amerykański wysłannik ds. Ukrainy.

W marcu br. wynegocjował uwolnienie kolejnej grupy więźniów politycznych, tym razem liczącej 250 osób. Ceną za to było zniesienie amerykańskich sankcji na białoruskie nawozy potasowe, które przed ich wprowadzeniem stanowiły ważne źródło dochodów Mińska w twardej walucie.

Jak relacjonowała agencja Associated Press, na niedawnym spotkaniu w Instytucie McCaina w Arizonie opowiadał, że dogaduje się z Łukaszenką dzięki wykorzystaniu wulgarnego słownictwa i piciu wódki.

– Przez pierwszych 45 minut, próbowałem wyczuć tego faceta i jak się z nim porozumiewać. Zaczął się skarżyć na Europejczyków, że są tacy i owacy. Więc – i to jest nieco prymitywne, i przepraszam za taki język – więc powiedziałem do niego „Taa, to banda p..." – relacjonował.

We wczorajszym oświadczeniu na X Coale ocenił, że „ten historyczny rezultat" były możliwy dzięki Trumpowi, zastępcy asystenta sekretarza ds. Europy Wschodniej Chrisowi Welby'emu Smithowi i jego ekipie w Departamencie Stanu oraz „bliskiej koordynacji z kilkoma zaufanymi partnerami".

W poniedziałek Coale spotkał się z szefem polskiego MSZ Radosławem Sikorskim, o czym poinformował ten ostatni.

„Dziękujemy Polsce, Mołdawii i Rumunii za ich nieocenione wsparcie w tych wysiłkach, a także za chęć prezydenta Łukaszenki do kontynuowania konstruktywnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Pod rządami prezydenta Trumpa Ameryka staje w obronie swoich sojuszników i zapewnia zwycięstwa dyplomatyczne, których nikt inny nie jest w stanie osiągnąć" – napisał Coale po uwolnieniu Poczobuta.

Amerykanie pomoc w zwolnieniu Poczobuta obiecywali już w 2024 roku, gdy Polska na ich prośbę uwolniła z więzienia rosyjskiego szpiega Pawła Rubcowa, podającego się za hiszpańskiego dziennikarza. Wymieniono go za więzionych w rosyjskich łagrach dysydentów. W sprawie Poczobuta Amerykanie natrafiali jednak na poważny opór. Łukaszenka miał do niego osobisty stosunek: Poczobut jest Polakiem, a Polaków Białorusin szczególnie nie znosi. Do tego w korespondencjach dla „Wyborczej" Poczobut nazywał Łukaszenkę wprost dyktatorem. Kilka razy Białorusini zapowiadali, że w kolejnej transzy zwalnianych więźniów przekażą Poczobuta. A potem nie dotrzymywali słowa.

eprasa.pl 4a1bf97675

Rekordowa zbiórka Łatwoganga

Rada ekspertów podzieli pieniądze

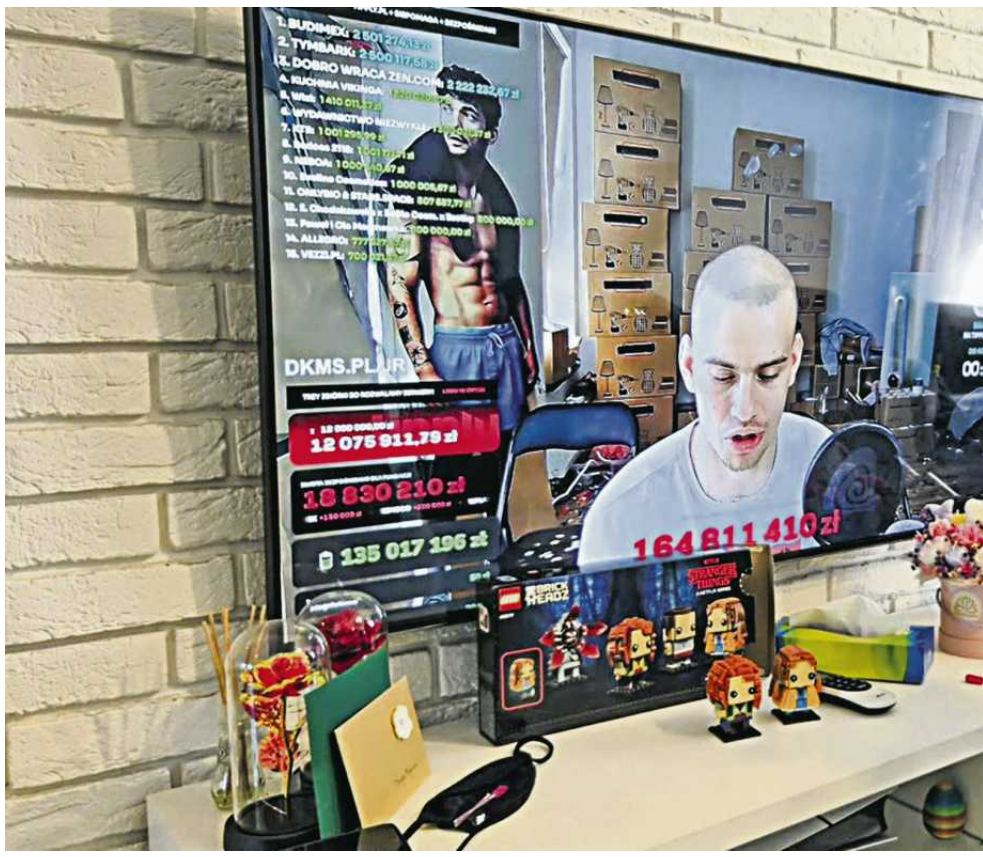

– Środki z akcji Łatwoganga będą podzielone najpierw na zapewnienie terapii lub brakujących leków dla pacjentów, przy czym każda prośba będzie weryfikowana, by uniknąć nadużyć.

ROZMOWA Z
PROF. KRZYSZTOFEM KAŁWAKIEM
kierownikiem Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, członkiem powstającej rady przy fundacji Cancer Fighters

MAGDA NOGAJ: Łatwogang zebrał podczas streamu ponad 250 mln zł. To ogromny zastrzyk pieniędzy na onkologię dziecięcą czy kropla w morzu potrzeb?
PROF. KRZYSZTOF KAŁWAK: – To jest bardzo dużo pieniędzy, ale nie jest to kwota, która na pewno wystarczy dla wszystkich, bo niektóre terapie kosztują po 6-7 mln zł. Jest to jednak bardzo duży zastrzyk. W ubiegłym tygodniu dzwonił do mnie prezes fundacji Cancer Fighters, pan Marek Kopyść, i pytał, co zrobimy z 10 mln zł. Jak widać, kwota jest co najmniej 25 razy wyższa. To zdecydowanie zmienia rzeczywistość.

Chciałbym podziękować tym wszystkim ludziom, którzy się tak fantastycznie zjednoczyli, wpłacając od 5 zł po 5 milionów. Stream oglądało równolegle ponad milion ludzi, od Porto po Helsinki, i jestem niezwykle dumny z tego zjednoczenia Polaków w celu pomocy dzieciom.

Na co te pieniądze pójdą?
– To rola rady ekspertów, która powstaje przy fundacji Cancer Fighters i do której zostałem zaproszony. Środki będą podzielone na kilka obszarów. Pierwszy to wydatki „na tu i teraz", czyli zapewnienie terapii lub brakujących leków dla pacjentów, przy czym każda prośba będzie weryfikowana, by uniknąć nadużyć.

Kolejna płaszczyzna to poprawa warunków leczenia – doposażenie w sprzęt czy modernizacja pomieszczeń tam, gdzie ich brakuje.

Trzeci obszar to pomoc rodzinom i pacjentom po zakończeniu choroby – rehabilitacja i wsparcie specjalistów w powrocie do normalności.

Prezes Cancer Fighters wspominał też o funduszach na długofalowe inwestycje na najbliższą dekadę. Onkologia dziecięca w Polsce jest na bardzo dobrym poziomie i jest przyzwoicie refundowana, ale żaden kraj nie refunduje wszystkiego, zwłaszcza nowych leków. Szukamy wtedy finansowania.

Kiedy leki nie są refundowane?
– Dzieje się tak np. w sytuacjach, gdy wniosek firmy farmaceutycznej o program lekowy zostanie negatywnie oceniony przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Lek nie może być wtedy finansowany przez fundusz medyczny w ramach ratunkowego dostępu do technologii medycznej (RDTL).

Oglądał pan streaming Łatwoganga?
– Oczywiście, cała moja rodzina kibicowała. Było to coś fantastycznego. Prezes Cancer Fighters to nasz były pacjent, wyleczony z choroby nowotworowej jeszcze w starym budynku przy Bujwida.

Pan go leczył?
– Byłem wtedy stosunkowo młodym lekarzem i na innym oddziale. Natomiast leczył go zespół, który teraz jest dalej ze mną. Pan Marek Kopyść założył fundację, która, od kiedy zostałem kierownikiem kliniki, ma u nas siedzibę. Pomaga pacjentom równolegle z fundacją „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową", oferując m.in. dodatkowe zajęcia, np. plastyczne czy spotkania z gwiazdami.

Kiedyś to ja się śmiałem z tych influencerów, ale teraz to już nie wypada się śmiać, bo przecież to, co zrobił ten młody, 23-letni człowiek, to jest rzeczywiście mistrzostwo świata, a nawet nie wiem, czy nie mistrzostwo galaktyki.

Jak pan sobie tłumaczy sukces tej akcji, czyli to, że w zbiórkę zaangażowało się aż tyle osób?
– To fenomen internetu i fantastyczna idea. Do tego poruszająca piosenka z udziałem naszej pacjentki, Mai Mecan. Utwór chwycił miliony za serca. Łatwogang wykorzystał ten moment i zrobił świetną akcję. W tym 30-metrowym mieszkaniu każdy chciał się pokazać – od sportowców, jak Szczęsny czy Bednarek, po celebrytów. Martyna Wojciechowska, która była promotorką budowy naszej kliniki Przylądek Nadziei, również się zaangażowała. Młodzi ludzie rozpropagowali to profesjonalnie i bardzo ciepło.

Wiele osób chwaliło apolityczność zbiórki. Czy to przesądziło o jej powodzeniu?
– Myślę, że jak najbardziej. To tylko mogło pomóc. Polityki mamy dość. Mamy dosyć wojen, mamy dosyć kłótni. Chcemy uśmiechać się, kochać i pracować dla wspólnego sukcesu, pomagać innym.

Dzieci na oddziale też oglądały streaming?
– Tak, śledziły licznik i to, co się dzieje. Pod koniec dnia na livie wystąpiły nawet dwie lub trzy dziewczynki z naszej wrocławskiej kliniki.

Onkologia dziecięca w Polsce jest na bardzo dobrym poziomie i jest przyzwoicie refundowana, ale żaden kraj nie refunduje wszystkiego, zwłaszcza nowych leków

PROF. KRZYSZTOF KAŁWAK

Gwiazdy, ale też wiele innych osób, goliły głowy w geście solidarności. Dla dzieci to ważne?
– To istotny gest, bo łysienie po chemii jest sporym problemem, szczególnie dla dziewczynek. Ta solidarność pokazała, że jesteśmy jedną wielką rodziną i chcemy pomóc tym, którzy są w tym momencie od nas słabsi.

Ile czasu w normalnej zbiórce trzeba, by zgromadzić taką kwotę?
– Kiedyś zbiórki na terapię CAR-T (zanim była refundowana) na poziomie 1-1,5 mln zł trwały 30 dni. Tutaj mamy ponad 250 milionów w 9 dni – to absolutny hit. Zaangażowali się wszyscy: od redaktora Szpakowskiego, przez Adama Małysza, po Bartka Zmarzlika. To unikalna inicjatywa.

W pana klinice przydałby się jakiś sprzęt lub remont?
– Mamy potrzeby i marzenia, ale za wcześnie na szczegóły. Rada ekspertów musi się ukonstytuować i musimy mądrze dysponować środkami. Ośrodków onkologii dziecięcej jest w Polsce 16 i pieniądze zostaną rozdysponowane tam, gdzie są konkretne potrzeby, np. na modernizację pomieszczeń czy terapie za granicą.

Moim marzeniem jest jednak, by dzieci nie musiały jeździć za granicę, tylko byśmy mogli prowadzić więcej innowacyjnych terapii w kraju. We Wrocławiu mamy już dostęp do terapii genowych i komórkowych (CAR-T), a liczę, że w ciągu roku będzie je można zastosować do kolejnych dwóch rozpoznań. Pieniądze te mogą pomóc w sfinansowaniu startu nowych programów, a początki to często najtrudniejszy etap.

Ilu procentom dzieci udaje się pomóc?
– To zależy od rozpoznania. Niestety, nie zawsze jesteśmy w stanie pokonać biologię nowotworu. W ostrej białaczce limfoblastycznej przeżywalność wynosi 90 proc., w chłoniakach nawet więcej, ale są nowotwory, gdzie te parametry są gorsze i tu jest wiele jeszcze do zrobienia.

Rozmawiała Magda Nogaj

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Rekordowa zbiórka Łatwoganga

• **Maja Mecan śledzi w niedzielę stream Łatwoganga. To właśnie od „Dissu na raka" znanego rapera Bedoesa 2115 i chorującej na nowotwór 11-latki, podopiecznej fundacji Cancer Fighters, zaczęła się ta niesamowita akcja**
FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Nigdy w systemie ochrony zdrowia nie będzie wystarczających na wszystko pieniędzy

Gdyby wszyscy płacili podatki, nie trzeba byłoby robić akcji charytatywnych

Po zbiórce Łatwoganga mamy festiwal hipokryzji. Zanim zaczniesz krzyczeć na bogaczy – odpowiedz szczerze na jedno pytanie: Jaka jest podstawowa myśl, która wzbudzi radosne uderzenie serca każdego czytającego?

Otóż: „gdyby oni – znaczy się influencerzy, bogacze, wszyscy – płacili podatki, to nie trzeba byłoby robić akcji charytatywnych. A tak, lansują się, wrzucając jakieś drobne, i uważają, że wszystko jest OK".

Ta myśl na w sobie dużo świeżości (sarkazm).

Podaję następne: gdyby nie 800 plus, 13. i 14. emerytury, nie byłoby problemu z NFZ. Kolejna: gdyby nie rządzili nami populiści, jedni po drugich, mielibyśmy bardziej zbilansowany budżet, a więc dużo mniejsze koszty obsługi długu (przypominam: ponad 100 mld zł rocznie w odsetkach). Czyli byłoby więcej na NFZ. Idziemy dalej. Gdyby nie wtykane ludziom podstępnie alkohol, nikotyna oraz fast foody (pozdrowienia dla Żabki, wyświetlali stan zbiórki Łatwoganga), to ludzie byliby zdrowsi, a więc byłoby więcej pieniędzy w NFZ.

Jeszcze mało? To może gdyby nie gigantyczne wydatki na zbrojenia, to nie trzeba byłoby zbierać na leczenie dzieci?

Nie jestem cynikiem, który chce pomstować na „co to za czasy". Chcę powiedzieć, że do zjawiska, którym się ekscytujemy – charytatywnego streamu – należy przykładać adekwatne miary. To, co po raz kolejny obnażyła dyskusja wokół akcji Łatwoganga, to fakt, że ludzie bardzo potrzebują prostych odpowiedzi na trudne pytania. Tylko że takich odpowiedzi umieją udzielać tylko politycy i Krzysztof Stanowski – zbierając przy tym duży aplauz.

Spójrzmy choćby na tę krótką wymianę zdań.

Raper Bedoes – to od jego piosenki zaczęła się akcja (kilkanaście dni temu wypuścił utwór „Diss na raka" z Mają Mecan, jedenastolatką chorą na białaczkę limfoblastyczną) – wyjaśnił jednemu dziecku w czasie zbiórki: „Wiesz, co to są podatki? Nie? To cię nauczę. Masz ten hajs? To dawaj połowę. Nie? To idziesz do więzienia".

Tak proste postrzeganie składek na państwo nie dziwi w świecie, gdzie jest tylko białe i czarne, a nie ma szarości. A ten kolor obowiązuje w realnym życiu. I dyskusje w nim startują od słów: to zależy.

Czy powinniśmy karać więzieniem za niepłacenie podatków? Uwaga, już karzemy – za przestępstwa VAT-owskie może być taka sama kara jak za morderstwo, czyli 25 lat pozbawienia wolności.

Bogaci mają płacić wyższe podatki? Ale nie płacą. I nie zapłacą. Proponuję zobaczyć, jak z roku na rok spadają wpływy z daniny solidarnościowej, która miała właśnie podgolić milionerów (całkowicie legalnie przechodzą na ryczałt). Zakładają fundacje rodzinne.

Że to skandal?

To jest ten moment, by zadać sobie to jedno pytanie i szczerze na nie odpowiedzieć.

Zacznijmy od bardzo prostego ćwiczenia myślowego. Mamy wiosnę, zaczyna się sezon remontów. Przychodzi do nas pan z betoniarką i mówi: za ten remoncik to będzie 50 tysięcy. A z podatkiem? Z podatkiem to będzie 60 tysięcy.

Ile osób zgodzi się zapłacić więcej? Od kogo powinniśmy zacząć wsadzanie do więzienia? Te pytania i odpowiedzi można mnożyć.

Powinno być więcej pieniędzy na NFZ? Pełna zgoda. Tylko te pieniądze aktualnie wydajemy na inne rzeczy – zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem. I nigdy nie będzie w systemie ochrony zdrowia wystarczających na wszystko pieniędzy. Nigdy. Czy nasz system podatkowy jest sprawiedliwy? Nie, nie jest. Ale inny nie będzie, bo – uwaga – ludzie akceptują ten bezwład. I NIE CHCĄ żadnych zmian, a właściwie nie chcą ich u siebie, bo u innych to chętnie. A zresztą: „co państwo dostanie, to zmarnuje".

Nasze państwo jest nieudolne? Bo chcemy, żeby było nieudolne, szukając prostych odpowiedzi na bardzo trudne pytania.

Łatwogang zrobił cudowną akcję. Kilku dzieciom zmieni, kilku pewnie uratuje życie. Ale żadna akcja charytatywna nie rozwiąże problemów NFZ.

Łatwogang zebrał ponad 250 mln zł. Zaplanowane nakłady na ochronę zdrowia w tym roku wyniosą 247, 8 miliarda złotych, są o ponad 25 mld wyższe niż w roku poprzednim. I już wiadomo, że zabraknie ponad 20 mld zł.

PS. Bedoes wrzucił w ramach akcji Łatwoganga ponad milion złotych. Bardzo to szanuję, bo dał proporcjonalnie do swojego majątku dużo więcej niż inni ofiarodawcy.

Piotr Miączyński

REKLAMA

Kraj/34432008

NIE TYLKO DŁUŻSZY ZASIĘG I ATRAKCYJNIEJSZE CENY

Co napędzi elektromobilność?

Marzec okazał się rekordowy dla rynku samochodów elektrycznych. Zainteresowanie autami z tym napędem wystrzeliło. Od lat jednak Polacy wskazują na te same trzy czynniki, które hamują ich przed zakupem elektryków – wynika z debaty „Elektromobilność", która odbyła się w trakcie XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Z danych, jakie podczas debaty przedstawił Maciej Mazur, dyrektor zarządzający Polskiego Stowarzyszenia Nowej Mobilności, wynika, że marzec był jednym z lepszych miesięcy na rynku.

– W marcu odnotowano ponad 4 tys. rejestracji aut elektrycznych. Cały pierwszy kwartał 2026 roku okazał się bardzo dobry. W porównaniu z tym samym okresem 2025 roku, mamy wzrost o 75 proc. Widzimy też powody do optymizmu w kolejnych miesiącach – stwierdził.

Wzrost zainteresowania odnotował również portal OTOMOTO. W marcu, jak mówiła podczas debaty Agnieszka Czajka, Vice President Motors Professionals Europe OLX Group/OTOMOTO, liczba wyszukiwań aut elektrycznych wzrosła o 68 proc.

– Niewątpliwy wpływ na wynik miała sytuacja geopolityczna. Tak jak COVID mocno przyspieszył rozwój biznesów online, tak samo niestabilne ceny paliw powodują, że osoby, które zastanawiały się nad zakupem samochodu elektrycznego, teraz podejmują decyzje – zauważała.

Europejski Kongres Gospodarczy 2026, Katowice

Trzy główne hamulce

OTOMOTO we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Nowej Mobilności publikuje Barometr Nowej Mobilności, badając nastroje konsumentów. Z tegorocznych danych, które, podczas debaty odbywającej się w ramach EKG, przedstawiła Agnieszka Czajka, wynika, że są trzy główne czynniki, które stanowią barierę dla zakupu auta elektrycznego.

– Obawy Polaków od lat są takie same, a wskazuje na nie ponad 30 proc. ankietowanych. Trzy główne to: koszt zakupu samochodu elektrycznego, realny zasięg oraz infrastruktura ładowania pojazdu – wymieniała.

Podkreślała, że Polacy są społeczeństwem pragmatycznym i patrzą na wybory głównie z perspektywy portfela. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to oczekiwania są jasne – im szybciej samochód się naładuje, tym lepiej. – Respondenci mówią o tym, że 20 minut to dla nich granica czasu, jaki chcą poświęcić na ładowanie samochodu – zauważyła ekspertka.

Kluczowa żywotność baterii

Hamulcem dla rozwoju elektromobilności jest także żywotność baterii. – Dwa cykle życia baterii nie są wystarczające na to, żeby przekonać do zakupu auta elektrycznego. Konsument zdaje sobie sprawę, że ryzyko awarii będzie rosło. Średni wiek aut konwencjonalnych to 16 lat – mówiła podczas debaty Agnieszka Czajka.

Przypomniała, że Unia Europejska wprowadza cyfrowy paszport baterii, który ułatwi zbieranie informacji o ich kondycji. Na OTOMOTO dane o bateriach już pojawiają się w ogłoszeniach. Portal pracuje jednak nad tym, by tę czynność zautomatyzować przy użyciu AI.

Dariusz Tucharz, wiceprezes zarządu mLeasing, mówił podczas debaty, że firmy leasingowe potrzebują takich danych, bo mają one wpływ na tempo spadku wartości auta. – Producent powinien budować roadmapę i odpowiednio zarządzać polityką cenową samochodów, by szybko nie traciły na wartości – podkreślał.

Uczestnicy debaty nie mieli wątpliwości, że rynek samochodów elektrycznych będzie się rozwijał, a konflikt na Bliskim Wschodzie będzie go napędzał. Klienci w obawie przed niestabilnymi cenami paliw, będą w tym roku chętniej wybierać auta o napędzie elektrycznym.

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

• **Karol Nawrocki i Sławomir Cenckiewicz podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego. 11 lutego 2026 r.**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prezydent wiedział i dalej wetował

Prezydent Nawrocki musi tłumaczyć, dlaczego mimo ostrzeżeń służb wetował ustawę o kryptowalutach. Były szef BBN twierdzi, że był przeciwny związkom Nawrockiego z Zondacrypto. **Prezydenta przed Zondacrypto ostrzegał też MSZ.**

Wojciech Czuchnowski

2 września 2025 r. świeżo wybrany prezydent RP Karol Nawrocki z leci do USA z pierwszą wizytą zagraniczną. Towarzyszy mu ekipa TV Republika. Jej pracownicy obsługują nie tylko rozmowy Nawrockiego z Donaldem Trumpem i jego urzędnikami, ale też zajmują się organizacją i prowadzeniem Polsko-Amerykańskiego Szczytu Strategicznego. Imprezę w całości finansuje giełda Zondacrypto, a prezes tej spółki Przemysław Kral jest jednym z panelistów. Odbywający się w Waszyngtonie (w słynnym Centrum Kennedy'ego) szczyt jest prezentowany jako część wizyty prezydenta RP. Na stronie Republiki czytamy m.in.: „Szczyt odbywający się pod hasłem »Razem dla silnej gospodarki i polityki« towarzyszy wizycie prezydenta RP Karola Nawrockiego w stolicy USA".

Część z „afiliowanych" dziennikarzy TV Republika, którzy przylecieli z prezydentem, zajmuje się prowadzeniem i transmisją szczytu, a część – Tomasz Sakiewicz (redaktor naczelny Republiki) oraz dwóch znanych dziennikarzy stacji: Michał Rachoń i Jarosław Olechowski – pracuje zarówno przy relacjach z wizyty prezydenta w Białym Domu, jak i przy „wydarzeniu towarzyszącym", za które płaci Zondacrypto. Najbardziej znani goście szczytu to politycy z czołówki ekipy Donalda Trumpa. To m.in. Steve Bannon, Jack Posobiec, Matthew Foldi (ważni aktywiści wspierającego Trumpa ruchu MAGA), Mercedes Schlapp, dyrektorka ds. komunikacji strategicznej Białego Domu, Darren J. Beattie, podsekretarz stanu ds. dyplomacji publicznej USA, czy Corey Lewandowski, doradca sekretarza Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Dlaczego Nawrocki nie przyszedł?

Udział polskich polityków jest skromniejszy i ogranicza się jedynie do b. prezydenta Andrzeja Dudy. Ten nagrał specjalnie dla uczestników szczytu obszerne wystąpienie, wyemitowane podczas dyskusji.

Dla organizatorów i sponsora nieobecność Nawrockiego oraz któregokolwiek z głównych członków jego delegacji była nieprzyjemnym zdziwieniem. Wystąpienie polskiego prezydenta zostało zaplanowane.

– Wyszło to bardzo niezręcznie – mówi jeden z naszych informatorów, który brał udział w wydarzeniu. Zgrzyt był tym większy, że gość amerykański – wspomniany Darren J. Beattie – zjawił się na imprezie po rozmowie Nawrockiego z Trumpem, przy której był obecny. Mówił: – To wielka przyjemność przemawiać na szczycie polsko-amerykańskim telewizji Republika po wizycie prezydenta Nawrockiego w Białym Domu. Pod przywództwem prezydenta Trumpa nasze partnerstwo z bliskimi sojusznikami cywilizacyjnymi w Europie jest silniejsze niż kiedykolwiek.

Dlaczego zatem na szczycie nie zjawił się Nawrocki ani żaden z jego ministrów? Gdy po raz pierwszy pisaliśmy o tym wydarzeniu, wiedzieliśmy tylko, że Nawrocki miał tam przemawiać, ale w ostatniej chwili ten punkt został odwołany. Prezydent nie przysłał też nikogo w swoim zastępstwie. Dzisiaj wiadomo więcej. Jest bardzo prawdopodobne, że od zamiaru wystąpienia podczas „szczytu" odwiódł Nawrockiego Sławomir Cenckiewicz, jeden z jego najważniejszych doradców i do niedawna szef BBN. W trwających od kilku miesięcy dyskusjach na temat związków Nawrockiego z Zondacrypto Cenckiewicz nigdy się publicznie nie wypowiadał, chociaż pełniona funkcja – szefa prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa – wydawała się tu dosyć właściwa.

Cenckiewicz czy MSZ?

W poniedziałek „Wyborcza" opisała szczegóły ustaleń polskich służb odnośnie do relacji Zondacrypto z rosyjską mafią tambowską. Tego dnia dziennikarz wp.pl Szymon Jadczak zaczepił Cenckiewicza na portalu X. Pytał, dlaczego prezydent nie był ostrzegany przed groźnymi dla państwa rosyjskimi powiązaniami giełdy kryptowalut. „Na to pytanie muszą dziś odpowiedzieć politycy PIS, Karol Nawrocki, Sławomir Cenckiewicz i szefowie służb. To jest kompromitacja na wielu poziomach" – stwierdził dziennikarz. W odpowiedzi Cenckiewicz napisał enigmatycznie, ale jasno: „Zawsze zwalczałem związki z Zonda".

Bardziej już tego nie rozwinął. Pytany we wtorek przez „Wyborczą", czy to on we wrześniu 2025 r. interweniował, by prezydent nie występował na imprezie Zondy i Republiki, na razie nie odpowiedział. Na pewno Nawrockiego przestrzegał przed Zondacrypto polski MSZ. Jak pisaliśmy, przed wizytą ekipa prezydenta dostała z ministerstwa notatkę. W poufnej ocenie polskiego rządu „opłacenie szczytu TV Republika [przez Zondacrypto] jest de facto częścią kampanii lobbingowej wycelowanej w członków administracji Donalda Trumpa". Notatka podkreślała, że w 2025 r. Zondacrypto złożyła wnioski o licencje federalne i stanowe na handel kryptowalutami w USA.

W innym miejscu notatki czytamy: „Zondacrypto działa bardzo agresywnie jako lobbysta w sprawie regulacji krypto. P. Kral otwarcie krytykuje działania rządu RP w sprawie krypto". W innym miejscu materiał przypomina fakty, o których szeroko informowaliśmy w „Wyborczej": „Spółka [Zondacrypto] przejęła polską giełdę kryptowalut BitBay w listopadzie 2021 r. Kilka miesięcy później w niewyjaśnionych okolicznościach zaginął założyciel i były prezes BitBay (do czasu przejęcia) Sylwester Suszek. Suszek miał liczne powiązania ze światem przestępczym. Giełda BitBay była popularnym medium prania i transferowania środków finansowych pochodzących z nielegalnej działalności lub w celu uniknięcia opodatkowania".

Kiedy prezydent Nawrocki miał lecieć do USA z ekipą Republiki, telewizja już reklamowała szczyt jako „imprezę towarzyszącą". Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski napisał wtedy na X: „Zapamiętajmy, kto pompuje bańkę krypto".

> *Wetując po raz drugi ustawę o rynku kryptoaktywów prezydent wiedział od ABW wszystko o Zondacrypto. Nie da się tego kota odwrócić ogonem*
>
> TOMASZ SIEMONIAK
> na X

Nawrocki przeciwny „zamordystycznym przepisom"

Po załamaniu się giełdy i wybuchu afery, w stronę PiS, Konfederacji i samego Nawrockiego posypały się oskarżenia, że Zondacrypto wspierała ich finansowo i pomogła Nawrockiemu w kampanii wyborczej. Rzeczywiście, Nawrocki jeszcze jako kandydat wystąpił 27 maja 2025 r. na konferencji CPAC w Jasionce pod Rzeszowem. Sponsorem była Zondacrypto. Dzień później Nawrocki nagrał film, w którym zapowiedział, że nie poprze rządowej ustawy o kontroli rynku kryptowalut. Mówił: „dostaję od was wiele pytań o mój stosunek do kryptowalut. Ja sam w nie nie inwestuję, ale widzę, że coraz więcej osób i firm idzie w tę stronę. Polska musi być miejscem, gdzie powstają innowacje, a nie regulacje. Jako prezydent będę gwarantem tego, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność. Zadbam też o to, aby polskie firmy nie musiały uciekać do Czech czy do Niemiec tylko dlatego, że polskie przepisy krępują ich rozwój".

Szczyt w Waszyngtonie mógł dopełnić wizerunek polskiego prezydenta jako uzależnionego od kryptobiznesu. Impreza trwała dwa dni. Na scenie oprócz flagi polskiej i amerykańskiej oraz logo Republiki cały czas był logotyp Zondacrypto. Nazwa giełdy kryptowalut widniała też w dolnej części ekranu podczas transmisji. Organizatorzy dziękowali Kralowi za sfinansowanie szczytu, a sam szef Zondacrypto, który przyleciał z Monako, był jednym z najbardziej oklaskiwanych gości. Był to zresztą okres największej popularności giełdy i jej wielkiej ofensywy reklamowej w Republice.

Siemoniak: tego kota nie da się odwrócić ogonem

W poniedziałkowym tekście o ustaleniach na temat związków Zondacrypto z mafią tambowską pisaliśmy, że prezydent Nawrocki był o tych zagrożeniach informowany. Mimo to (i mimo swoich relacji z tą giełdą z czasów kampanii) dwa razy – w grudniu 2025 r. i w lutym 2026 r. – zawetował ustawę pozwalającą państwu interweniować w razie zagrożeń dla inwestorów. Po naszym artykule Karol Nawrocki napisał: „żeby było jasne: pierwsze pismo ABW dotyczące rynku kryptowalut wpłynęło do Kancelarii Prezydenta RP 12 grudnia 2025 r. Czyli 11 dni po zawetowaniu przeze mnie ustawy z 7 listopada 2025 r. o kryptoaktywach, 7 dni po tajnym posiedzeniu Sejmu. Rząd kłamstwami nie przykryje swojej nieudolności i bezradności w braku kontroli nad rynkiem kryptowalut. Rozliczcie siebie, nie opozycję".

Odpisał mu na to koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak. Przypomniał, że gdy 5 grudnia 2025 r. premier Tusk na tajnym posiedzeniu Sejmu informował o Zondacrypto, był przy tym obecny Zbigniew Bogucki, szef kancelarii Nawrockiego. Treść wystąpienia Tuska od razu trafiła od Kancelarii Prezydenta. Nawet jeżeli notatka ABW wpłynęła do Nawrockiego 12 grudnia, to nic to nie zmieniło, bo prezydent zgłosił weto do drugiej wersji ustawy. „Wetując po raz drugi ustawę o rynku kryptoaktywów prezydent wiedział od ABW wszystko o Zondacrypto. Nie da się tego kota odwrócić ogonem" – napisał Siemoniak na X.

Szerszą informację w tej sprawie przekazał rzecznik Siemoniaka Jacek Dobrzyński: „Informuję, że 5 grudnia 2025 r. przedstawiciel Pana Prezydenta uczestniczył w niejawnym posiedzeniu Sejmu, na którym zostały przedstawione informacje dotyczące ustaleń w sprawie rynku kryptowalut i wiążących się z tym zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. 12 grudnia 2025 r. Kancelaria Prezydenta RP otrzymała pisemne informacje dotyczące wykorzystywania kryptowalut w działalności dywersyjnej, szpiegowskiej i przestępczości zorganizowanej. Następnie ABW przekazywało kolejne pisma do Pana Prezydenta wskazujące na ryzyka wynikające z działalności firm kryptowalutowych. Niestety, mimo wielu ostrzeżeń i czytelnych rekomendacji nie przeszkodziło to Panu Prezydentowi po raz drugi, 12 lutego br., zawetować ustawę o rynku kryptoaktywów. Takie są fakty". ●

wyborcza.pl
• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/kraj**

eprasa.pl 4a1bf97675

Mniej darmowych leków dla osób 65+

Wbrew wcześniejszym deklaracjom Ministerstwo Zdrowia jednak chce dokonać cięć na liście darmowych leków dla osób w wieku 65+. Jeden z rozważanych wariantów zakłada wykreślenie z listy niektórych substancji.

Judyta Watoła

Pismo odpowiedzialnej za politykę lekową wiceminister zdrowia Katarzyny Kacperczyk do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji z prośbą o przeanalizowanie różnych wariantów cięć na liście 65+ ujawnił w poniedziałek wieczorem na platformie X poseł PiS Janusz Cieszyński. „Złamano zasady, bo zlecenie nie zostało opublikowane w Internecie. Ciekawe, ile jeszcze ukrytych przed Polakami cięć planuje pani Grenda?" – napisał.

Zlecenia MZ dla AOTMiT rzeczywiście zgodnie z prawem powinny być publikowane (i na ogół są) na stronie agencji. Dlaczego tym razem ministerstwo tego nie zrobiło? Można się domyślać, że chodzi o wotum nieufności wobec minister Jolanty Sobierańskiej-Grendy złożone przez PiS 7 kwietnia. Dokładnie tę datę nosi też pismo do agencji. Drugi powód to niespójny przekaz ze strony ministerstwa.

Propozycje cięć

Na początku grudnia 2025 roku do mediów wyciekło pismo Sobierańskiej-Grendy skierowane do ministra finansów. Zawierało propozycje cięć na listach darmowych leków dla osób w wieku 65+ oraz 18-, czyli dzieci. Według szacunków NFZ miał na tym zaoszczędzić ponad 1,5 mld zł.

Potem odbyło się spotkanie przedstawicieli branży farmaceutycznej – zarówno krajowych, jak i zagranicznych producentów – z szefem departamentu polityki lekowej w MZ Mateuszem Oczkowskim. Uczestnikom spotkania miał przekazać, że z list darmowych leków nie znikną żadne substancje czynne, ale jaki model cięć zostanie ostatecznie wybrany, tego jeszcze nie wie.

Jako powody cięć przedstawiał zbyt liberalne – jego zdaniem – dotychczasowe podejście do tworzenia wykazów bezpłatnych leków. Wyraża się ono tym, że na liście są wszystkie leki zawierające daną substancję, niezależnie od ich ceny. Przez to zniknęła motywacja do kupowania tańszych preparatów i u pacjentów można zaobserwować „brak poszanowania" dla leków, bo są za darmo. Wydatki na darmowe leki wzrosły do 4 mld zł i według Oczkowskiego winni są temu pacjenci, bo cena jest dla nich wskaźnikiem jakości. A skoro nawet drogi lek mają za darmo, to wolą właśnie drogi.

Już po spotkaniu dyrektora z przedstawicielami producentów miało miejsce posiedzenie sejmowej komisji polityki senioralnej. Wicedyrektorka DPL Martyna Kosmal w odpowiedzi na pytania posłów powiedziała, że ministerstwo tylko „przyglądało się" liście 65+ i wcale nie zamierza jej skracać. Zapytaliśmy wówczas w MZ, jak to się ma do zapowiedzi, które padły na spotkaniu przedstawicielami branży farmaceutycznej? Czy MZ w ogóle wie, co chce zrobić z listą leków 65+?

4 marca MZ odpowiedziało nam, że prowadzone „stałe analizy dotyczące funkcjonowania obowiązujących rozwiązań w zakresie listy bezpłatnych leków, a także bieżący monitoring rynku farmaceutycznego". (...) Prowadzenie analiz, rozmów o charakterze roboczym i konsultacji z interesariuszami rynku nie jest równoznaczne z opracowaniem gotowych propozycji zmian, ani podjęcia decyzji kierunkowych przez Ministra Zdrowia" – podkreślił resort w odpowiedzi.

Miesiąc później Kacperczyk wysłała jednak pismo do AOTMiT z konkretnymi propozycjami zmian. Kiedy teraz Janusz Cieszyński opublikował je na X, resort znów zaprzeczył. „Nieprawdą są doniesienia o rzekomych ograniczeniach w dostępności darmowych leków 65+. Wręcz przeciwnie! Zwiększyliśmy nakłady z 3,4 mld zł w 2023 r. do 9,11 mld zł w 2025 r." – napisało MZ.

Problem w tym, że kwota ponad 9 mld zł to całkowity koszt leków z listy 65+. Gdyby taka lista nie istniała, pacjenci i tak mieliby dopłaty do znajdujących się na niej leków, na takich samych zasadach jak pozostali ubezpieczeni. Czyli gdyby nie istniała lista 65+ NFZ i tak dopłaciłby do tych leków ponad 5 mld zł.

Sprzeczny przekaz

Sprzeczny przekaz płynący z MZ tylko ułatwia opozycji ataki na Ministerstwo Zdrowia, w tym Cieszyńskiemu, który twierdzi, że wcale nie jest przeciwny cięciom. – Na liście powinny zostać leki tańsze z wyjątkiem sytuacji, kiedy produkowane przez polskich producentów, bo wtedy warto do nich dopłacić – mówi „Wyborczej" Cieszyński.

Propozycje MZ są dużo dalej idące. Katarzyna Kacperczyk zwróciła się do AOTMiT o „przeanalizowanie i ocenę wszystkich substancji czynnych we wszystkich grupach limitowych, w tym również produktów nieposiadających odpowiedników". To oznacza, że resort rozważa skreślenie niektórych substancji z listy.

Dalej Kacperczyk prosi o to, by agencja przeanalizowała „odchudzenie" listy przy „uwzględnieniu jednostkowych niskich dopłat pacjenta do danego leku i wysokiego wolumenu sprzedaży w rozważanej grupie pacjentów oraz miejsca danej substancji czynnej w terapii rozważanej jednostki chorobowej".

Chodzi o to, by z listy skreślić leki, do których dopłaty pacjentów – o ile by je przywrócić dla seniorów – są najniższe a jednocześnie seniorzy kupują ich tak dużo, że dla NFZ to znaczący koszt. Kacperczyk mówi tu o „śladowych" dopłatach pacjentów, ale nie wiadomo jakie kwoty ma na myśli. Taka propozycja dziwi, bo jej wdrożenie mogłoby się okazać jednak nieskuteczne. Skoro bowiem z listy zniknęłyby najtańsze leki, seniorzy przerzuciliby się na droższe, bo nadal byłyby za darmo. Chyba, że Ministerstwo Zdrowia skreśliłoby z listy wszystkie leki zawierające daną substancję jako stosunkowo tanie.

Inny wariant to skreślenie z listy najdroższego (dla NFZ) specyfiku zawierającego daną substancję lub pozostawienie na liście tylko najtańszego leku z danej grupy leków. Na takim rozwiązaniu straciliby polscy producenci, bo najtańsze leki oferują dziś firmy z Azji. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji ma przedstawić wyniki swoich analiz najpóźniej 4 maja. ●

• **Więcej wiadomości znajdziesz na wyborcza.pl**

REKLAMA

Kraj/34432055

RYNEK GIER HAZARDOWYCH DO REGULACJI?

Najważniejsza jest ochrona gracza

Nie milkną głosy o konieczności zmian w funkcjonującej od prawie 10 lat ustawie o grach hazardowych. Nie ma jednak zgody, co do kierunków ewentualnych działań. Uczestnicy debaty „Szara strefa", odbywającej się w trakcie XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego, zwracali uwagę na wyzwania, zwłaszcza w kontekście rozwoju nowych technologii.

Ustawa o grach hazardowych funkcjonuje w obecnej postaci od prawie 10 lat i od tego czasu nie była istotnie nowelizowana. Według uczestników debaty „Szara strefa" to dobra okazja do rozmów o tym, czy potrzeba wprowadzić w niej zmiany. Tym bardziej, że wpływ na sytuację na rynku gier ma dynamiczny rozwój nowych technologii.

Radosław Kietliński, doradca zarządu Totalizatora Sportowego, zwrócił jednak uwagę, że wszelkie działania powinny być dobrze przemyślane. – Droga do demonopolizacji jest drogą w jedną stronę. Nie da się z niej wrócić. Holandia żałuje, że to zrobiła – przypominał.

Kluczowe są w tym przypadku ogromne koszty społeczne. Jak wynika z raportu holenderskiego Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącego funkcjonowania rynku hazardu online po jego liberalizacji, w Holandii liczba aktywnych kont graczy wśród osób do 24. roku życia wzrosła o około

Europejski Kongres Gospodarczy 2026, Katowice

80% w ciągu dwóch lat, a w badaniu przeprowadzonym wśród graczy aż 70 proc. respondentów zadeklarowało, że zaczęło grać online dopiero po październiku 2021 r., czyli po liberalizacji rynku. Radosław Kietliński przypomniał, że żyjemy w dobie cyfrowej, a fizyczne granice nie istnieją, co sprawia, że w Polsce mogą działać firmy z siedzibą choćby w Afryce. – To, czy będziemy mieć monopol, czy go zliberalizujemy nie ma na to żadnego wpływu. Takie firmy będą działać do momentu, do którego będą dostawać pieniądze. Najskuteczniejszą drogą w walce z nielegalnym hazardem jest więc ograniczanie płatności, a nie demontaż założeń Ustawy, której zapisy są nastawione na ochronę graczy – podkreślał.

Jak podkreślił w trakcie swojego wystąpienia prof. Artur Nowak-Far, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wszelkie zmiany regulacyjne nie mogą służyć zwiększenia dochodów budżetowych, a jakiekolwiek modyfikacje w tym obszarze muszą być uzasadnione podwyższeniem standardu ochrony graczy.

Gracze chcą czuć się bezpiecznie

Radosław Kietliński zwrócił uwagę, że kluczowymi postaciami na rynku są właśnie gracze. Z badania „Postawy Polaków wobec gier hazardowych", przeprowadzonego przez Ogólnopolski Panel Badawczy Ariadna dla Centrum im. Adama Smitha, wynika, że 62% badanych Polaków uważa, że większa dostępność kasyn online to większe uzależnienie u młodych dorosłych. 71% z nich uważa, że dostępność do kasyn internetowych w Polsce powinna być niewielka, a ponad trzykrotnie więcej badanych Polaków popiera właśnie monopol Państwa w tym obszarze niż jest mu przeciwnych.

Przypomniał, że Totalizator Sportowy tylko w 2025 roku przekazał do budżetu Państwa ponad 5,7 miliarda złotych, a poprzez swoją działalność wspiera sport i kulturę w Polsce. Od 1994 roku tylko z tytułu dopłat do gier liczbowych i loterii pieniężnych firma przekazała ponad 23,7 mld zł na te dziedziny życia społecznego. Rolą Spółki nie jest jednak maksymalizacja zysku za wszelką cenę, a organizowanie bezpiecznego rynku gier – takiego, który właśnie ogranicza koszty społeczne i przede wszystkim chroni graczy.

– Nie jesteśmy monopolistą, jesteśmy spółką Skarbu Państwa, która wykonuje monopol państwowy, a to ogromna różnica – podkreślił doradca zarządu.

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Amerykanie wydają na giełdach zakładów miliardy dolarów

Zakłady wojenne, znikomy nadzór, zarzuty wykorzystywania informacji poufnych, interesy ludzi prezydenta – to wszystko napędza kontrowersje wokół coraz popularniejszych w USA platform Polymarket i Kalshi.

• **Najpopularniejsze platformy to mające siedziby w Nowym Jorku Polymarket i Kalshi** FOT. OLGA FEDOROVA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Maciej Czarnecki

Na tzw. rynkach predykcyjnych można obstawić prawie wszystko. Czy Putin i Zełenski spotkają się przed końcem roku? Czy Trump przyjedzie do Polski? Czy w San Francisco spadnie w tym miesiącu deszcz? Jaka piosenka będzie nr 1 w kwietniowym zestawieniu Spotify?

Nie jest to klasyczny bukmacher, bo gracze zakładają się między sobą. Kto jest przekonany, że – to autentyczne przykłady ostatnich zakładów – Donald Trump wypowie w tym tygodniu słowo „papież", „wołowina" lub „komunizm", może założyć się z osobą, która tak nie uważa. A potem, w zależności od rozwoju wydarzeń, odsprzedać swój zakład taniej lub drożej. Tak powstaje giełda zakładów.

„Rynki śmierci" na Polymarkecie

Najpopularniejsze platformy to mające siedziby w Nowym Jorku Polymarket (według statystyk Similarweb rekordowe 43,5 mln wizyt w marcu) i Kalshi (rekordowe 13 mln wizyt). Obie przeżyły boom tuż przed wyborami prezydenckimi w 2024 roku, w których większość graczy trafnie przewidziała zwycięstwo Trumpa. Powstały parę lat wcześniej, odpowiednio w 2020 i 2018 roku.

Obie mają siedzibę w Nowym Jorku.

Kalshi operuje w oparciu o amerykańskie regulacje. Wymaga przy rejestracji dowodu tożsamości. Polymarket działa głównie za granicą, pozwala zachować klientom anonimowość i operuje w kryptowalutach.

W ostatnich latach platforma toczyła spór z regulatorem, w wyniku czego w ogóle była zakazana w USA. Rygory poluzowała jej administracja Trumpa, wyznaczając przychylnych sektorowi regulatorów i z powrotem ją legalizując.

Polymarket dopuszcza zakłady wojenne, zwane przez krytyków „rynkami śmierci" (np. czy USA zaatakują Wenezuelę czy Iran), Kalshi nie. Choć można tam obstawiać powiązane wydarzenia, np. kiedy zostanie otwarta cieśnina Ormuz, czy USA i Iran podpiszą porozumienie nuklearne albo czy Waszyngton uzna syna szacha Rezę Pahlawiego za przywódcę Iranu.

Według pracowni Dune Analytics Amerykanie co tydzień wydają na zakłady na Polymarkecie, Kalshi i podobnych platformach łącznie ok. 5 mld dol. W Polsce są one uznawane za nielegalne strony hazardowe, choć nie jest tajemnicą, że niektórzy korzystają z nich przez VPN.

Stacja CNN wykorzystuje dane z Kalshi przy relacjonowaniu ważnych wydarzeń. A agencja Associated Press będzie dzielić się z Kalshi spływającymi wynikami podczas tegorocznych wyborów do Kongresu. Przed i tuż po wyborach w 2024 roku kiedy liczono głosy, miliony Amerykanów sprawdzały najnowsze trendy i prognozy właśnie na giełdach zakładów.

Decyzje Trumpa i kontrowersyjne transakcje

Wątpliwości etyczne co do obstawiania wydarzeń, w których dosłownie ważą się sprawy życia i śmierci, to jedno (nie chodzi tylko o wojny, według BBC można było założyć się też np. o głód w Gazie albo liczby deportowanych z USA). Do tego dochodzą jednak podejrzenia, a czasem wręcz potwierdzone zarzuty wykorzystywania informacji poufnych.

W zeszłym tygodniu aresztowano żołnierza amerykańskich sił specjalnych, zaangażowanego w operację porwania wenezuelskiego dyktatora Nicolasa Maduro. Sierżant Gannon Ken Van Dyke postawił wcześniej na Polymarkecie 33 tys. dolarów, prognozując właśnie taką akcję przed końcem stycznia br. Zarobił ponad 409 tys. dol.

W Izraelu o wykorzystywanie poufnych informacji wojennych oskarżono cywila oraz rezerwistę. Inny gracz, jak się wydaje, wykorzystał do zakładów wiedzę o tym, kiedy wystartuje przeglądarka OpenAI. Podejrzane wydają się też zakłady użytkownika „romanticpaul" na zaręczyny Taylor Swift i Travisa Kelce'a, wprowadzone do systemu w ostatnich dniach przed tym, jak gruchnęła ta nowina.

W środę Kalshi ogłosiła, że trzech polityków ubiegających się o stanowiska federalne postawiło zakłady w wyborach, w których startują. Chodzi o niezależnego kandydata do Senatu w Wirginii Marka Morana i dwóch kandydatów do Izby Reprezentantów w Teksasie (republikanin Ezekiel Enriquez) i Minnesocie (demokrata Matt Klein). Zostali oni ukarani grzywnami i wyrzuceni z platformy z wilczym biletem na 5 lat.

Najgłośniejszym echem odbiły się transakcje sugerujące, że niektórzy mogą dysponować wiedzą wyprzedzającą ruchy Trumpa. Chodzi nie tylko o kontrakty terminowe na ropę, ale właśnie zakłady na Polymarkecie. Np. sześć kont utworzonych na tej platformie w lutym obstawiło, że do 28 lutego USA uderzą na Iran. W efekcie zarobiły 1,2 mln dol. Jedno z nich potem zarobiło jeszcze 163 tys. dol., trafnie przewidując zawarcie rozejmu przed 7 kwietnia.

Krytycy zwracają uwagę, że przy ogromnej liczbie tak zróżnicowanych wydarzeń, potencjał manipulacji wydaje się znacznie większy niż w przypadku tradycyjnych zakładów sportowych.

Jako przykład podaje się zakład na Polymarkecie z listopada ub.r. co do tego, czy rosyjskie siły zdobędą miasto Myrnohrad we wschodniej Ukrainie. Tuż przed jego zamknięciem pracownik renomowanego Instytutu Studiów nad Wojną (ISW) zmienił mapę na stronie ośrodka, sugerując, że właśnie tak się stało, co poskutkowało wygraną w zakładach dla tych, którzy taki bieg wydarzeń obstawili. Okazało się jednak, że Rosjanie nie zdobyli miasta. ISW cofnął zmiany i usunął pracownika z zespołu odpowiedzialnego za mapy.

Władze USA do oszustów: Znajdziemy was

Obrońcy platform zwracają uwagę, że system sam wykrywa oszustwa. ISW zaalarmował jeden z graczy. Podejrzenia w sprawie Van Dyke'a zgłosiła sama platforma.

– W hazardzie lub kasynach handlujesz przeciwko organizatorowi i organizator zawsze wygrywa. My funkcjonujemy jak rynek – jak rynki opcji i kontraktów terminowych. Nie zarabiamy, gdy ludzie przegrywają, i nie ustalamy cen – powiedziała w podcaście BBC Business Daily 30-letnia współzałożycielka Kalshi, Luana Lopes Lara.

Platformy podlegają nadzorowi Komisji ds. Obrotu Kontraktami Terminowymi na Towary.

– Chcę jasno powiedzieć każdemu, kto angażuje się w oszustwa, manipulacje lub wykorzystywanie poufnych informacji na którymkolwiek z naszych rynków: znajdziemy cię i zacznie obowiązywać pełna moc prawa – powiedział na niedawnym przesłuchaniu na Kapitolu jej szef, nominowany przez Trumpa Michael Selig.

Problem w tym, że za rządów Trumpa ścięto o 24 proc. kadry tej komisji. Obecnie zatrudnia ona 535 osoby i sam Selig przyznał, że pracowników powinno być więcej. Zapewnił jednak, że jego ludzie prowadzą „setki czy tysiące dochodzeń".

Arizona: Rynek prognoz to nielegalny hazard

Apetyt na regulowanie rynku predykcyjnego mają stany, przekonując, że Polymarket czy Kalshi powinny podlegać stanowym przepisom hazardowym. W marcu pierwsze zarzuty karne za ich pogwałcenie wytoczyła Kalshi Arizona (amerykańskie prawo dopuszcza odpowiedzialność karną osób prawnych).

– Kalshi może lansować się jako „rynek prognoz", ale w rzeczywistości prowadzi nielegalną działalność hazardową i przyjmuje zakłady na wybory w Arizonie, co stanowi naruszenie prawa stanu Arizona – oświadczyła demokratyczna prokuratorka generalna stanu Kris Mayes. – Żadna firma nie może sobie wybierać, które prawa ma przestrzegać – dodała.

Nowy Jork pozwał z kolei dwóch nowych graczy – Coinbase i Gemini.

Platformy odpowiadają, że ich działalność powinno regulować prawo federalne, a nie stanowe. Podobnie uważa Selig.

Richard Warr, profesor finansów z Uniwersytetu Stanowego Karoliny Południowej, ocenia w rozmowie ze stacją CBS News, że w praktyce rynek predykcyjny jest regulowany w bardzo małym stopniu. – Na stworzenie regulacji zawsze potrzeba czasu – zastrzega ekspert.

W Kongresie szykowane są ponadpartyjne inicjatywy, mające np. zakazać zakładów, które dotyczą wojen, zamachów terrorystycznych czy śmierci znanych osób.

Trump chce mieć własną giełdę zakładów

Jesienią zeszłego roku należąca do rodziny Trumpów platforma społecznościowa Truth Social, na której prezydent codziennie się wypowiada, zapowiedziała stworzenie własnej giełdy zakładów Truth Predict.

Płatnym doradcą Kalshi oraz inwestorem w Polymarket (stanowisko partnera w firmie venture capital 1789 Capital) jest syn prezydenta Donald Trump jr. Podczas przesłuchania przypomniał o tym Seligowi kongresmen Demokratów Jim McGovern.

– To podręcznikowy przykład korupcji. I uważam, że pana działania na rzecz deregulacji rynku w tym pomagają. To złe – zaatakował polityk.

W odpowiedzi Selig zganił go za „spekulacje" i zapewnił, że nikomu nie sprzyja i nie angażuje się w politykę.

Biały Dom przypomniał w marcu pracownikom, że wykorzystywanie informacji służbowych do zarabiania na prognozach jest nielegalne. Zarazem jego rzeczniczka oświadczyła, że sugestie, jakoby pracownicy tak czynili, są „bezpodstawne i nieodpowiedzialne". ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432340

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Olechowskiego

ekonomisty, dyplomaty i męża stanu,

współtwórcy polskiej transformacji.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Wojciech i Agnieszka Kostrzewa

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Romanowski nie wyjechał z Budapesztu

Były wiceminister sprawiedliwości, poszukiwany w Polsce za defraudację publicznych pieniędzy, nadal mieszka na Węgrzech.

Michał Kokot

• **Marcin Romanowski**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dziennikarze odkryli, że Marcin Romanowski wynajmuje 81-metrowe mieszkanie od dwóch braci, którzy mają powiązania z Fideszem i rządem Viktora Orbána. Pierwszy z nich to David Parkai, który jest od września zeszłego roku zatrudniony w klubie parlamentarnym Fideszu jako asystent. Drugi z braci to Daniel Parkai, który założył organizację Oeconomus. Jej działalność finansowana jest ze źródeł rządowych, a celem wspieranie polityki zagranicznej rządu Viktora Orbána. Oeconomus zajmuje się m.in. publikacją tekstów i analiz, ukazujących np. pozytywne aspekty sojuszu Węgier ze Stanami Zjednoczonymi.

Pod tym samym adresem, gdzie mieszka Romanowski, zarejestrowana jest również spółka Petera Torcsiego, dyrektora operacyjnego Centrum Praw Podstawowych. Organizacja to jest finansowana przez węgierski rząd, zajmuje się organizacją kongresu CPAC w Budapeszcie, pielęgnuje kontakty z ruchem MAGA w Stanach Zjednoczonych i Ordo Iuris w Polsce.

Wizyta dziennikarzy portalu Direkt36 w kamienicy przy Szilágyi Dezso, w której obecnie mieszka Marcin Romanowski, była krótka. Były wiceminister sprawiedliwości na chwilę uchylił drzwi na korytarz, ale widząc włączoną kamerę, wymamrotał „Przepraszam, nie wiem" po angielsku i natychmiast zamknął drzwi.

Mieszkanie, które wynajmuje od grudnia 2024 roku, znajduje się w Budzie, po drugiej stronie Dunaju. Stąd ma piętnaście minut spaceru do pomnika Józefa Bema, pod którym 15 marca w rocznicę węgierskiej wiosny ludów kwiaty złożyli delegaci ze Zbigniewem Ziobrą oraz Ruchem Obrony Granic Roberta Bąkiewicza na czele.

Powiązania z rządem Orbána

Mieszkanie Romanowskiego oddalone jest ledwie cztery przecznice od placu Batthanyego, gdzie 12 kwietnia tego roku Peter Magyar świętował wielkie zwycięstwo TISZ-y. Przyszły premier następnego dnia powtórzył, że gdy dojdzie do władzy, skończy się czas chronienia przez węgierskie państwo osób podejrzewanych o przestępstwa. A Marcin Romanowski, jak i Zbigniew Ziobro, którzy uciekli do Budapesztu, zostaną zwróceni Polsce.

Ordo Iuris łącznikiem pomiędzy ludźmi Orbána i Ziobry

Romanowski sam zatrudniony jest w węgierskim Centrum Praw Podstawowych, gdzie prowadzi fasadowy polsko-węgierski Instytut Wolności. Zajmuje się w nim pisaniem publicystyki krytycznej wobec rządów Tuska w Polsce, oskarżając go o łamanie reguł demokracji.

Dziennikarze węgierscy przypominają za co ścigany jest w Polsce Romanowski: chodzi o defraudację środków publicznych, które miały posłużyć do stworzenia sieci ich beneficjentów i wzmocnienia narracji politycznej partii Zbigniewa Ziobry. Piszą, że w tym sensie Romanowski zajmuje się obecnie takimi samymi działaniami na Węgrzech i korzysta z sieci powiązań, które stworzył Fidesz w oparciu o środki publiczne. Spółki zarejestrowane przez obydwu braci Parkai korzystały na przestrzeni lat z rozmaitych dotacji rządowych (m.in. na cele kulturalne).

Jak Ziobro postanowił ukryć się w kraju Orbána

Łącznikiem pomiędzy węgierskimi a polskimi politykami jest konserwatywna organizacja Ordo Iuris. Jedną z osób związanych najpierw z Ordo Iuris, a później Centrum Praw Podstawowych był Sebastien Meuwissen, polsko-belgijski prawnik pracujący w przeszłości m.in. w biurze poselskim Mateusza Morawieckiego i innych polityków Zjednoczonej Prawicy.

Romanowski zatrudniony jest w węgierskim Centrum Praw Podstawowych, gdzie prowadzi fasadowy polsko-węgierski Instytut Wolności. Zajmuje się w nim pisaniem publicystyki krytycznej wobec rządów Tuska w Polsce, oskarżając go o łamanie reguł demokracji

Na początku ubiegłego roku Szabolcs Panyi, węgierski dziennikarz śledczy, sugerował, że Meuwissen mógł być autorem analizy o łamaniu praworządności w Polsce, na podstawie której Romanowski uzyskał na Węgrzech azyl polityczny.

Meuwissen został w październiku 2025 roku uchwycony na zdjęciu razem z Romanowskim przez dziennikarzy portalu Atlatszo. Obydwaj byli wtedy gośćmi na pokazie filmu kinie Urania w Budapeszcie o przejęciu mediów publicznych przez rząd Tuska, którego autorami byli dawni dziennikarze TVP za czasów PiS. Na tej samej imprezie gościł Zbigniew Ziobro, który pierwotnie był na Węgrzech w kilkudniową wizytą. Gdy jednak do Sejmu wpłynął wniosek o uchylenie mu immunitetu, postanowił schronić się na Węgrzech i nie wracać już do Polski. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432434

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Google Play
PobierzAppStore

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426246

GAZETA wyborcza

Kto zostanie
Człowiekiem Roku
Czytelników i Czytelniczek „Wyborczej"?

GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

REKLAMA
MECENAS STRATEGICZNY
TOTALIZATOR SPORTOWY
7 LAT
PATRON MEDIALNY
TVP

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Seniorzy oddają mieszkania w zamian za opiekę

Ponad 19,8 tys. umów dożywocia zawarli seniorzy w 2025 roku. Z danych resortu sprawiedliwości wynika, że co roku przybywa osób starszych, które decydują się oddać mieszkanie w zamian za dożywotnią opiekę.

Justyna Sobolak

• **Z każdym rokiem przybywa seniorów, którzy decydują się na umowy dożywocia**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Seniorzy, którzy nie mają bliskich, coraz częściej zastanawiają się, jak zapewnić sobie spokój w ostatnich latach życia. Halina, pracująca jako prywatna opiekunka osób starszych, przyznaje, że już dwoje jej podopiecznych zdecydowało się na taki krok.

– Jedna z pań to 85-letnia staruszka. Nie ma dzieci, a mąż zmarł lata temu. Jej największą obawą było to, że nie będzie jej dane spędzić starości w lokum, w którym mieszkała przez całe życie. Może i prościej byłoby sprzedać nieruchomość i na przykład zamieszkać w domu spokojnej starości, ale tej kobiecie zależało, by pozostać w znanej sobie przestrzeni – opowiada.

Kobieta zawarła umowę dożywocia z sąsiadką. Druga podopieczna Haliny zdecydowała się na podpisanie dokumentów z siostrzenicą.

Siostrzenica deklarowała pomoc, ale obie panie wolały mieć to jasno rozpisane na piśmie – mówi Halina.

Pandemiczny przełom

Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że z każdym rokiem przybywa seniorów, którzy decydują się na umowy dożywocia. W 2025 roku było ich już 19 876. W strukturze tych transakcji zdecydowanie dominują lokale mieszkalne i domy (16,9 tys.). Liczba umów dożywocia dotyczących nieruchomości rolnych od lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Nie przekroczyła jeszcze 3 tysięcy.

– W 2025 roku padł rekord liczby zawartych umów dożywocia. Było ich dwukrotnie więcej niż dziesięć lat wcześniej. Ta zmiana niewątpliwie ma związek z trendami demograficznymi, ale też problemami opiekuńczymi, których doświadczają seniorzy – zauważa Andrzej Prajsnar, ekspert portalu GetHome.pl.

Jeszcze w 2013 roku umów dożywocia zawarto zaledwie 8,5 tys. Zdecydowany skok nastąpił po pandemii. O ile w 2020 roku takich umów zawarto 13,5 tys., tak już w 2021 roku – 16,4 tys. To może oznaczać, że pandemia skłoniła wiele osób do refleksji nad przyszłością i bezpieczeństwem.

Transakcja wymienna

Na czym dokładnie polega umowa dożywocia? Adwokat Iwo Klisz, założyciel „Klisz i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych", tłumaczy to wprost:

To, mówiąc najprościej, jak to tylko możliwe: transakcja wymienna. Senior przenosi własność swojej nieruchomości na inną osobę, a ta w zamian zobowiązuje się zapewnić mu dożywotnie utrzymanie. To nie jest obietnica typu „będę do babci wpadać w niedzielę". To twardy, prawny obowiązek.

Umowę dożywocia zawiera się u notariusza. Senior może dożywotnio mieszkać w swoim lokum, natomiast osoba, której przekazuje mieszkanie, musi do śmierci się nim opiekować: dostarczać wyżywienie i ubranie, opłacać rachunki, pomagać i pielęgnować w chorobie. Po jej stronie leży także organizacja i opłacenie pogrzebu.

Konkretne obowiązki należy dokładnie opisać w umowie, by nie dochodziło na tym tle do nieporozumień.

Co jednak, jeśli w miarę upływu czasu okaże się, że wybór osoby, z którą podpisało się umowę dożywocia, okaże się nietrafiony? – Prawo przewiduje możliwość zamiany wszystkich lub niektórych uprawnień na dożywotnią rentę. Oznacza to, że sąd ustala kwotę, którą nabywca musi co miesiąc płacić, zamiast kupować jedzenie czy opłacać prąd. Dzięki temu można np. wynająć inne mieszkanie lub opłacić dom opieki – zauważa mecenas Iwo Klisz.

W skrajnych przypadkach, jak twierdzi, gdy nabywca dopuszcza się względem seniora wyjątkowej agresji czy krzywdy, możliwe jest nawet rozwiązanie umowy dożywocia przez sąd. – Wtedy mieszkanie wraca do seniora. Jest to jednak proces trudny i wymagający mocnych dowodów – przyznaje adwokat.

W 2025 roku padł rekord liczby zawartych umów dożywocia. Było ich dwukrotnie więcej niż dziesięć lat wcześniej. Ta zmiana niewątpliwie ma związek z trendami demograficznymi, ale też problemami opiekuńczymi, których doświadczają seniorzy

ANDRZEJ PRAJSNAR
ekspert portalu GetHome.pl

Odwrócona hipoteka

Umowę o dożywocie spisać można z członkiem rodziny, zaufaną osobą (np. sąsiadem), ale także z funduszem hipotecznym. W tym ostatnim przypadku mowa o rencie dożywotniej lub odwróconej hipotece – modelu sprzedażowym. Jest jeszcze model kredytowy. W Polsce definiuje go ustawa o odwróconym kredycie hipotecznym, która daje wyłączność na taki produkt bankom. Niestety, pomimo regulacji, żadna instytucja takiego rozwiązania nie oferuje.

W modelu sprzedażowym hipoteki odwróconej i rencie dożywotniej fundusz staje się właścicielem nieruchomości od razu, ale senior ma zagwarantowane prawo dożywotniego zamieszkania. W praktyce oznacza to, że fundusz może nią dysponować dopiero po śmierci świadczeniobiorcy.

– Umowy zawierane z funduszami to mniej niż 1 proc. rynku, a 99 proc. to umowy podpisywane pomiędzy osobami prywatnymi – mówi Robert Majkowski, prezes Funduszu Hipotecznego DOM.

Fundusz w zamian za mieszkanie wypłaca seniorowi pieniądze na utrzymanie. Wysokość świadczeń zależy od wieku oraz płci emeryta, a także od wartości posiadanej przez niego nieruchomości.

– Niezależny rzeczoznawca wycenia nieruchomość, a fundusz hipoteczny dokonuje kalkulacji wartości przyszłych świadczeń. Im starszy senior i większa wartość nieruchomości, tym wyższe świadczenia – wyjaśnia prezes Funduszu Hipotecznego DOM.

Twierdzi, że zdarzają się wypłaty rzędu 2, 3 czy 9 tys. zł miesięcznie.

– W Funduszu Hipotecznym DOM możliwy jest też model wiązany, czyli większa wypłata na start, np. 30-50 tys. zł, oraz comiesięczna renta wypłacana dożywotnio. Do tej pory największa wypłata jednorazowo wypłacona klientowi wynosiła 230 tys. zł. Ważne jest, że fundusz hipoteczny, poza wypłacaniem świadczeń co miesiąc, opłaca też czynsz za mieszkanie, bierze na siebie koszty ubezpieczenia lokalu, okresowych przeglądów itd. Tym samym senior do końca życia nie musi już się martwić rosnącymi kosztami utrzymania nieruchomości, z której korzysta – podkreśla Robert Majkowski.

Senior ma prawo do rozwiązania umowy. Wycofanie się wiąże się jednak z obowiązkiem zwrotu wypłaconych środków oraz poniesionych kosztów wraz z odsetkami za okres obowiązywania umowy. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432428

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Kraj/34423783

eprasa.pl 4a1bf97675

Znany inwestor wychodzi ze spółki Przemysława Krala

January Ciszewski był inwestorem w spółce Przemysława Krala. Właśnie wyprzedał wszystkie swoje akcje, a kurs runął. W poniedziałek cała rada nadzorcza spółki nagle zrezygnowała. Sama spółka Krala – Femion Technology – składa zawiadomienie do prokuratury.

Ireneusz Sudak

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przemysław Kral był, jak się okazuje, nie tylko prezesem, ale też właścicielem zarejestrowanej w Estonii giełdy Zondacrypto.

Oprócz tego Przemysław Kral, który w ostatnich dniach prawdopodobnie przeprowadził się z Monako do Izraela, był aktywnym inwestorem na Giełdzie Papierów Wartościowych. W portfolio jego spółek jest Femion Technology, do której należy TryPay – dysponujący licencją KNF podmiot pośredniczący w transakcjach online. I to właśnie przez spółkę Femion Technology właśnie przechodzi trzęsienie ziemi.

We wtorek kurs jej akcji runął z 30 groszy w marcu do 5 groszy obecnie.

Rezygnacje w Femion Technology

Femion Technology to notowana na rynku NewConnect (rynek mniejszych spółek na GPW) spółka, której 49,9 proc. akcji ma Przemysław Kral.

27 kwietnia wszyscy członkowie rady nadzorczej nagle zrezygnowali z pełnionych funkcji. W skład rady nadzorczej wchodzili Jakub Urbański, Jakub Skawiński, Wojciech Kaliciak, Jacek Bajorek oraz Łukasz Pęczkowski.

Zrezygnował też sam prezes Jarosław Olejarz – jego rezygnacja wchodzi w życie z końcem miesiąca.

Femion Technology to spółka holdingowa, która jako taka nie prowadzi działalności – jej głównym źródłem przychodów jest działalność spółki córki TryPay.

TryPay ma wydaną jeszcze w 2014 r. licencję Komisji Nadzoru Finansowego na bycie krajową instytucję płatniczą (KIP), co uprawnia ją do realizacji usług finansowych: przekazów pieniężnych i dostępu do informacji o rachunkach bankowych. TryPay obsługiwała wpłaty walutami tradycyjnymi na giełdę Zondacrypto – i to właśnie Zondacrypto była głównym klientem TryPay.

W poniedziałek 20 kwietnia, tydzień temu, Femion Technology poinformował w komunikacie giełdowym, że TryPay zrywa umowę z właścicielem Zondacrypto, BB Trade Estonia.

Dlaczego?

„Rozwiązanie umowy nastąpiło w związku z negatywnym wynikiem przeprowadzenia oceny ryzyka dalszej współpracy realizowanej w ramach Umowy" – czytamy w raporcie giełdowym. Czyli spółka Przemysława Krala Femion Technology poinformowała, że zrywa umowę z inną spółką Przemysława Krala – BB Trade Estonia.

Zondacrypto była głównym klientem TryPay, ale giełda już nie działa, więc pieniądze i tak nie płyną. Sama spółka swoją decyzją o zerwaniu umowy może próbować się w przyszłości wybielać, że jednak zareagowała, gdy tylko dowiedziała się o nieprawidłowościach.

Zadaliśmy spółce pytania o bieżącą sytuację. Odpowiedź dostaliśmy we wtorek 27 kwietnia przed południem. Co interesujące, Femion Technology uznała, że są podstawy, by zawiadomić organy ścigania.

„Po przeprowadzeniu wewnętrznych analiz ryzyka podjęto decyzję o trwałym zakończeniu współpracy z BB Trade Estonia OÜ. Równolegle spółka skierowała zawiadomienie do organów ścigania oraz prowadzi aktywną współpracę z właściwymi instytucjami państwowymi, przekazując pełną dokumentację niezbędną do wyjaśnienia sprawy" – czytamy niepodpisanym w mailu od Femion Technology.

Szczegółów tego zawiadomienia nam nie ujawniono.

„Nie ma podstaw do doszukiwania się jakichkolwiek nieprawidłowości w działalności spółki TryPay. Spółka dochowała należytej staranności w realizacji procedur AML. Wskazuje, że informacja o współpracy z Zondacrypto było komunikowane w ramach raportów bieżących Femion Technology SA, a spółka TryPay jako podmiot nadzorowany prowadził swoją działalność zgodnie z właściwymi przepisami prawa oraz wytycznymi organów nadzorczych" – czytamy w wiadomościach od Femion Technology.

> *Na tę chwilę ponieśliśmy ok. 3 mln zł straty na tej inwestycji. Ze względu na to, że w naszej ocenie opinia publiczna, w tym my, nie miała pełnej i wystarczającej informacji o sytuacji Femion Technology i jej spółki zależnej TryPay S.A. jesteśmy w tej sytuacji podmiotem pośrednio poszkodowanym*
>
> **JANUARY CISZEWSKI**
> prezes i główny akcjonariusz JRH ASI

Rezygnacje w TryPay

To jednak nie koniec zamieszania. Spółkę TryPay opuścili też wszyscy menedżerowie – zarówno członkowie rady nadzorczej – Andrzej Dyngosz, Marcin Wąsik, Łukasz Pęczkowski – jak i prezes, którym był Jarosław Olejarz i prokurent Małgorzata Urbańska-Lach.

Cała sytuacja przypomina paniczną ucieczkę z tonącego okrętu.

Oświadczenia o rezygnacji nie zawierają uzasadnienia. Sama spółka ma przejść restrukturyzację.

W ostatnim czasie spółkę opuścił też drugi co wielkości udziałów inwestor – JR Holding ASI, który miał na koniec 2025 r. 12 proc. akcji.

JR Holding to spółka inwestycyjna Januarego Ciszewskiego – znanego w kręgach giełdowych inwestora. Femion Technology poinformował w komunikacie giełdowym, że spółka JR Holding ASI sprzedawała akcje 22 i 23 kwietnia.

Wcześniej JR Holding ASI był znaczącym inwestorem w Femion Technology, w 2021 r. JR Holding ASI zawarł podpisał ze spółką list intencyjny ws. objęcia akcji w ramach prywatnej subskrypcji.

Ale co ważne, January Ciszewski był w spółce Femion Technology zanim przyszedł do niej Przemysław Kral. Wcześniej holding Ciszewski inwestował w spółkę, która nie miała nic wspólnego z kryptowalutami, a była jedynie bramką płatniczą.

– Pan Przemysław Kral został akcjonariuszem Femion już po inwestycji JRH w grudniu 2022 roku, a następnie zwiększał zaangażowanie, bez porozumienia z JRH. Nie negocjowaliśmy i nie utrzymywaliśmy relacji biznesowych z Panem Przemysławem Kralem. W międzyczasie spółka zmieniła profil działalności, na co JRH nie miała wpływu – mówi January Ciszewski, prezes i główny akcjonariusz JRH ASI.

– Działalność spółki zależnej TryPay S.A. jest wpisana do rejestru Krajowych Instytucji Płatniczych (KIP) przez KNF i jest przez nią nadzorowana. Nie mamy wiedzy, aby KNF zgłaszała do tej pory uwagi do jej funkcjonowania. Jako pasywny inwestor finansowy oczekiwaliśmy na rozwój Spółki, aby zamknąć inwestycję z zyskiem. Natomiast w obliczu pogłębiających się gwałtownie i niespodziewanie kłopotów spółki, w tym rozwiązania, kilka dni temu, istotnej umowy przez TryPay S.A. podjęliśmy decyzję o zamknięciu tej pozycji i zbyciu wszystkich posiadanych akcji spółki – dodaje Ciszewski.

– Na tę chwilę ponieśliśmy ok. 3 mln zł straty na tej inwestycji. Ze względu na to, że w naszej ocenie, opinia publiczna, w tym my, nie miała pełnej i wystarczającej informacji o sytuacji Femion Technology i jej spółki zależnej TryPay S.A. jesteśmy w tej sytuacji podmiotem pośrednio poszkodowanym. Informacji o potencjalnych ryzykach związanych z jej działalnością próżno szukać nawet w opublikowanym kilka dni temu (20 kwietnia b.r.) raporcie rocznym półki Femion Technology – dodaje January Ciszewski.

January Ciszewski był wcześniej inwestorem m.in. w spółce Columbus Energry.

Femion Technology poinformował 15 kwietnia, że spółka podjęła decyzję o „rozpoczęciu przeglądu przez Emitenta potencjalnych opcji strategicznych związanych z dalszym rozwojem działalności". Innymi słowy – firma przyznała, że musi zdecydować czy i jak kontynuować dalej działalność, czy szukać nowego inwestora i klientów.

– Na dzień publikacji niniejszego raportu zarząd nie podjął żadnych decyzji co do wyboru konkretnej opcji strategicznej oraz nie ma pewności, czy i kiedy taka decyzja zostanie podjęta – czytamy w raporcie. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432431

TEMAT NUMERU:
WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC
oraz:
• Jak pomóc dziecku w kryzysie
• Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
• Szkoła nie musi być najważniejsza

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

- wyciąg z ogłoszenia o przetargach -

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA
uprzejmie zaprasza do uczestnictwa w dniu 1 lipca 2026 r. w nieograniczonych przetargach ustnych (licytacjach)
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska:

NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWE:

L.p.	Lokalizacja, Funkcja w MPZP	Nr działki, powierzchnia, nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości (cena brutto, zawierająca 23% podatek VAT)	Wadium: Minimalne postąpienia	Forma zbycia: Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Wrzeszcz** **ul. W. Gomulickiego** MPZP: teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej	Nieruchomość gruntowa o łącznej powierzchni **316 m²**, wpisana do **KW nr GD1G/00047873/4** składająca się z dwóch niżej wymienionych działek: **- nr 66 obr. 032** o pow. **158 m²** **- nr 67 obr. 032** o pow. **158 m²**	**750.000 zł**	**75.000 zł**	Własność	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w granicach obszaru wpisanego do rejestru zabytków jako osiedle domków robotniczych Fundacji dr. Abegga, co zobowiązuje przyszłego nabywcę do podejmowania wszelkich działań inwestycyjnych w porozumieniu i w uzgodnieniu z Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. W dziale III i IV KW GD1G/00047873/4 brak wpisów (brak obciążeń). **II przetarg - po bezskutecznym przetargu w dniu 15.04.2026 r.**
				7.500 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:00**	
2.	**Gdańsk - Olszynka** **ul. Altanki (pomiędzy posesjami nr 28 - 26a)** MPZP: teren zabudowy mieszkaniowej ekstensywnej	Działka nr **243/4** obr. **113** o pow. **432 m²** **KW nr GD1G/00046052/6**	**380.000 zł**	**38.000 zł**	Własność	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, o kształcie prostokąta. Ostrzeżenie wpisane w dziale III KW GD1G/00046052/6 - nie dotyczy zbywanej działki. W dziale IV KW GD1G/00046052/6 - brak wpisów (brak obciążeń). **II przetarg - po bezskutecznym przetargu w dniu 15.04.2026 r.**
				3.800 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:20**	

NIERUCHOMOŚCI LOKALOWE:

L.p.	Lokalizacja Funkcja w MPZP	Nr działki, pow. działki, nr księgi wieczystej gruntu	Pow. lokalu	Cena wywoławcza nieruchomości (zw. Z VAT art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	Wadium: Minimalne postąpienia	Forma zbycia: Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Oliwa** **ul. Kaprów 15 lokal nr 5** II piętro MPZP: teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej	Działki nr **512/1 i 512/8** o łącznej powierzchni **929 m²** obr. **010** **KW GD1G/00042742/2**	**93,97 m²**	**1.200.000 zł**	**120.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **15.06.2026 w godz. 09:00 - 10:00** **22.06.2026 w godz. 09:00 - 10:00** Lokal obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 łazienki, wydzielone WC i przedpokój - przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 14/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działek nr 512/1 i 512/8, obr. 010. Budynek przy ul. Kaprów 15 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków – z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV KW GD1G/00042742/2 wolne od wpisów (brak obciążeń). **II przetarg - po bezskutecznym przetargu w dniu 15.04.2026 r.**
					12.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:40**	
2.	**Gdańsk - Oliwa** **ul. Opata Jacka Rybińskiego 6 lokal nr 7** **III piętro - poddasze** MPZP: strefa usługowa – istniejąca funkcja mieszkaniowa uznana została za zgodną z planem	Działka nr **520** o pow. **707 m²** obr. **010** **KW GD1G/00209122/9**	**98,14 m²**	**1.000.000 zł**	**100.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **15.06.2026 w godz. 11:00 - 12:00** **22.06.2026 w godz. 11:00 - 12:00** Lokal obejmujący 2 pokoje, 1 pokój z aneksem kuchennym, łazienkę, wydzielone WC, garderobę, pomieszczenie gospodarcze i przedpokój – przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 8/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 520 obr. 010. Budynek przy ul. Opata J. Rybińskiego 6 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków - z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV KW GD1G/00209122/9 wolne od wpisów (brak obciążeń). **III przetarg po bezskutecznych przetargach w dniach 28.01.2026 r. i 15.04.2026 r.**
					10.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 10:00**	
3.	**Gdańsk - Nowy Port** **ul. Na Zaspę 34B lokal nr 6** **II piętro** **MPZP: strefa zabudowy mieszkaniowo - usługowej**	Działka nr **103** o pow. **259 m²** obr. **060** **KW GD1G/00050111/9**	**98,92 m²**	**800.000 zł**	**80.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **15.06.2026 w godz. 13:00 - 14:00** **22.06.2026 w godz. 13:00 - 14:00** Lokal obejmujący 4 pokoje, kuchnię, łazienkę, przedpokój i wydzielone WC poza lokalem (na półpiętrze - wejście z klatki schodowej) - przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 17/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 103 obr. 060. Budynek przy ul. Na Zaspę 34B wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków – z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV KW GD1G/00050111/9 wolne od wpisów (brak obciążeń). W dz. I-O KW GD1G/00050111/9 znajduje się niewykreślona wzmianka nr DZ.KW./GD1G/5252/26/1 z dnia 21.01.2026 dot. sprostowania oznaczenia/obszaru nieruchomości – dot. adresu, użytku dz. 103 obr. 060 oraz uzupełnienie danych budynku. **I przetarg**
					8.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 10:20**	

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) na daną lokalizację - w podanej wysokości przelewem **do dnia 24 czerwca 2026 r.** na konto: **Urząd Miejski - Bank Polska Kasa Opieki S.A. 20 1240 1268 1111 0010 3877 5782.**
W przypadku przelewów wykonywanych spoza granic Polski: **IBAN: PL20 1240 1268 1111 0010 3877 5782 SWIFT: PKOP PL PW.**
UWAGA! Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Urzędu Miejskiego w Gdańsku najpóźniej **w dniu 24 czerwca 2026** r. – pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony (w przypadku nabywania nieruchomości na współwłasność – stosowna informacja winna być umieszczona na wpłacie wadium).
Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z warunkami przetargu, tj. z Zarządzeniami Prezydenta Miasta Gdańska przeznaczającymi ww. nieruchomości do sprzedaży, z zapisami MPZP (w przypadku nieruchomości gruntowych – również z uwarunkowaniami urbanistyczno-architektonicznymi), jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Różnica wynikająca z uzyskanej ceny w przetargu a wpłaconym wadium winna zostać uiszczona najpóźniej 1 dzień przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego.
O miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi.

Do przetargów mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców)
Uczestnicy przetargu (ewent. pełnomocnicy) winni okazać:
- aktualny dowód tożsamości (dowód osobisty, paszport);
- dowód wpłaty wadium, który jest równoznaczny z akceptacją warunków przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz potwierdzeniem przez potencjalnego nabywcę faktu zapoznania się ze stanem prawnym i fizycznym wybranej przez siebie nieruchomości;
- w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów – aktualny wypis z właściwego rejestru (w przypadku reprezentacji - konieczne jest pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego);
- w przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego lub z notarialnym poświadczeniem podpisu, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
- w przypadku osób posiadających rozdzielność majątkową warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie stosownego aktu notarialnego potwierdzającego powyższe.

Informacje dodatkowe:
- opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca;
- wysokość podatku od nieruchomości ustalona zostanie na podstawie wniosku nabywcy, wg stosownej uchwały Rady Miasta Gdańska;
- organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany sali przeprowadzania przetargów.

PRZETARGI PRZEPROWADZONE BĘDĄ W SIEDZIBIE URZĘDU MIEJSKIEGO W GDAŃSKU
PRZY UL. NOWE OGRODY 8/12 - W SALI nr 107.
PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO
ODWOŁANIA PRZETARGÓW Z UZASADNIONYCH PRZYCZYN.

Ogłoszenie jest zamieszczone pod adresem internetowym http://**www.gdansk.pl**, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostało wywieszone do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń (w tym na tablicy elektronicznej) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Szczegółowych informacji na temat ww. przetargów zasięgnąć można pod nr telefonu 058 323-63-41 (lokale mieszkalne), 058 323-63-42 (nieruchomości gruntowe).

GDAŃSK

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

NEC TEMERE NEC TIMIDE

eprasa.pl 4a1bf97675

Informacja o konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Miasta i Gminy Włodowice

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WŁODOWICE

zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących procesu rewitalizacji w Mieście i Gminie Włodowice.

Rozpoczęte dnia 10 kwietnia 2026 r. konsultacje społeczne Gminnego Programu rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Miasta i Gminy Włodowice zostały przedłużone do 3 czerwca 2026 r.

Szczegóły dotyczące form prowadzonych konsultacji oraz sposobów składania uwag i sugestii do konsultowanych dokumentów znajdują się na stronie internetowej Miasta i Gminy Włodowice https://www.wlodowice.pl/ a także w Biuletynie Informacji Publicznej https://www.bip.wlodowice.pl/, jak również dostępne są w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Włodowice, Pokój nr 25, 33 (ul. Krakowska 26, 42-421 Włodowice) w godzinach pracy urzędu.

W ramach konsultacji zaplanowano również:
- dyżur konsultacyjny w dniu 7 maja 2026 r. w godz. 15:00-16:00, spotkanie w formule online na platformie MsTeams
  Link do dołączenia do spotkania online udostępniono na stronie Miasta i Gminy w aktualizacji ogłoszenia o konsultacjach
- spotkanie konsultacyjne online w dniu 13 maja 2026 r. w godz. 15:00 – 16:00. Link do dołączenia do spotkania online udostępniono na stronie Gminy w aktualizacji ogłoszenia o konsultacjach

Serdecznie zachęcamy do udziału w konsultacjach społecznych!

Częstochowa/34432221

INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW PŁATNEGO ODCINKA AUTOSTRADY A4 KATOWICE – KRAKÓW

W związku z budową Miejsc Obsługi Podróżnych oraz przebudową odwodnienia na koncesyjnym odcinku autostrady A4, w maju 2026 r. na odcinku pomiędzy Węzłem Rudno a PPO Balice na obu jezdniach, to jest w kierunku Krakowa oraz Katowic, na długości 1 km obowiązywać będzie zmieniona organizacja ruchu. Ruch odbywać się będzie dwoma zawężonymi pasami ruchu i przy ograniczeniu prędkości.

Ponadto, pomiędzy Węzłami Jeleń i Byczyna na długości 2 km zawężona będzie jezdnia obu kierunkach – ruch odbywać się będzie dwoma pasami ruchu, przy ograniczeniu prędkości, a na Węźle Chrzanów – zawężone są łącznice relacji Trzebinia-Katowice, Kraków-Chrzanów oraz Chrzanów-Kraków. Dodatkowo, na wysokości Węzła Chrzanów zawężona jest jezdnia w kierunku Krakowa.

Szczegółowe informacje są na bieżąco publikowane na stronach internetowych: www.a4info.pl, www.ia4.pl, na platformie X: www.twitter.com/A4KatKra oraz w Punktach Informacji Drogowej.

Przepraszamy za utrudnienia i prosimy o ostrożną jazdę.
Eurovia Polska S.A. – Wykonawca robót

Kraków/34431769

KOMUNIKAT BURMISTRZA PRASZKI

Burmistrz Praszki stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z pozn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Praszce, Plac Grunwaldzki 13, wywieszono na okres **od 23 kwietnia 2025r. do 14 maja 2026r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy – Załącznik do Zarządzenia Burmistrza Praszka Nr Or.0050.38.2026r. z dnia 21 kwietnia 2026r.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze nr 7 Urzędu Miejskiego w Praszce, **tel. 34 3592 488** lub znaleźć na stronie internetowej **www.bip.praszka.pl**

Opole/34432118

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu nieruchomość gruntową niezabudowaną o powierzchni 3,9322 ha, położoną we wsi Grzybiany, oznaczoną według ewidencji gruntów jako: dz. nr 258, obręb 0003, Grzybiany, jednostka ewidencyjna 020904_2, Kunice, powiat legnicki, województwo dolnośląskie, opisaną KW nr LE1L/00090207/4 0003, za cenę nie niższą niż 125.000 zł.

Przetarg w dniu 27.05.2026 r. o godzinie 12:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej przy ul. Fabrycznej 6 we Wrocławiu.

Wadium w kwocie 15.000 zł.
Rachunek: 26 1930 1031 2250 0267 9729 0001.
Oferty należy składać do 26 maja 2026 r. drogą pocztową. Dopuszczalne jest również złożenie oferty osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Regulamin przetargu, operat szacunkowy na stronie: www.krsa.pl

Wrocław/34432284

O B W I E S Z C Z E N I E
(ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA)
z dnia 27 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 61 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. **Kodeks postępowania administracyjnego** (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5, 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. **o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych** (jednolity tekst: Dz.U. z 2024r., poz. 311)

STAROSTA PRZEMYSKI

zawiadamia, że na wniosek **Zarządu Powiatu Przemyskiego, Plac Dominikański 3, 37-700 Przemyśl** zostało wszczęte postępowanie administracyjne (nr rejestru: **UAB-II-A6.6740.16.2026**) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu oraz architektoniczno – budowlanego dla inwestycji pod nazwą: **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 2121R Przemyśl – Łuczyce – Rożubowice w km 3 + 855 – 3 + 911" w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa zatoki autobusowej przy drodze powiatowej nr 2121R Przemyśl – Łuczyce – Rożubowice w miejscowości Łuczyce"**.

Inwestycja dotyczy nieruchomości na działkach ewidencyjnych położonych w miejscowości:
Łuczyce, gmina Przemyśl, powiat przemyski, województwo podkarpackie, jednostka ewidencyjna 181308_2 Przemyśl, obręb ewidencyjny 0007 Łuczyce:

487,85/4 (85/2)
(w nawiasach podano numery działek przed podziałem)

Zainteresowane osoby oraz strony będące uczestnikami tego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia do przedmiotu postępowania w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Przemyślu, Plac Dominikański 3 (pok. Nr 79, od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 15.00 lub telefonicznie uzyskać wyjaśnienia w sprawie pod numerem telefonu 16 678 50 54 (wew. 279).

W celu usprawnienia zapoznania się z aktami zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu wizyty z prowadzącym sprawę, którego numer kontaktowy został podany powyżej.

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia (art.49 k.p.a. w zw. z art.11c ustawy o s.z.p.ir.i.wz.d.p.), lub w terminie 7 dni od daty otrzymania zawiadomienia drogą pocztową – ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia można składać w siedzibie tut. Starostwa przed upływem wskazanych terminów.

Wyjaśnia się, że zgodnie z art. 11 d. ust.5 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczenia.

Jednocześnie informuje się, iż ww. obwieszczenie Starosty Przemyskiego podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, umieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Przemyśl i Starostwa Powiatowego w Przemyślu oraz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Przemyślu oraz Urzędu Gminy Przemyśl (właściwych ze względu na lokalizację inwestycji).

Z up. STAROSTY PRZEMYSKIEGO
mgr inż. arch. Wiesław Czekierda
Naczelnik Wydziału Urbanistyki,
Architektury i Budownictwa

Rzeszów/34432166

STAROSTA KIELECKI
Znak: B-IV.6740.2.29.2025.ED

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

STAROSTA KIELECKI

zawiadamia, że na wniosek złożony w dniu 18.12.2025 r., uzupełniony w dniu 02.04.2026 r., Zarządu Powiatu Kieleckiego reprezentowanego przez Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach, w imieniu którego występuje pełnomocnik Pani Małgorzata Traczyk, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 1359T na odcinku od km 0+986 do 1+202,41 w Bieleckich Młynach oraz na odcinku od km 1+867 do 1+925 w Łabędziowie, na terenie gminy Morawica, w powiecie kieleckim.

Zakres planowanej inwestycji będzie obejmował:
budowę drogi dla pieszych o szerokości 1,8 m, poszerzenie jezdni do 5,5 m, przebudowę zjazdów, przebudowę nawierzchni drogi, budowę odwodnienia w postaci rowu chłonnego, budowę wylotów do rowu, chłonnego, drogowego z odprowadzeniem do rzeki, częściową likwidację rowu i przebudowę rowu w Bieleckich Młynach, budowę kanału deszczowego wraz z przykanalikami i studniami, przebudowę gazociągu zlokalizowanego w jezdni, przebudowę wodociągu kolidującego z projektowanym rowem chłonnym, frezowanie istniejącej nawierzchni, demontaż barier energochłonnych, wycięcie 3 szt. drzew kolidujących z drogą dla pieszych.

Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w gminie Morawica, jednostka ewidencyjna 260412_5 Morawica – obszar wiejski, w powiecie kieleckim, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, znajdujące się:
– **w liniach rozgraniczających teren, przeznaczone pod planowaną inwestycję drogową:**

jednostka ewidencyjna 260412_5 Morawica, obręb 0013 Łabędziów, numery ewidencyjne działek: **46/1, 61/1,** 24 (**24/1**, 24/2);

jednostka ewidencyjna 260412_5 Morawica, obręb 0001 Bieleckie Młyny, numery ewidencyjne działek: **87, 130/15, 130/7, 85/3,** 85/8 (85/14, **85/15**), 130/12, (**130/16**, 130/17), 130/13 (**130/18**, 130/19), 130/14 (**130/20**, 130/21), **85/9;**

Wyjaśniam, że w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, wytłuszczonym drukiem podane są działki przeznaczone pod pas drogowy.

Strony postępowania mogą zapoznać się w **Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25 – 211 Kielce, (pokój nr 33, nr tel. 41 200-12-79),** z aktami sprawy oraz wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów od poniedziałku do piątku – **za wyjątkiem środy**.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętej ww. wnioskiem, osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Kieleckiego, a następnie przedstawić w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach stosowne dokumenty potwierdzające te zmiany.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Starosta Kielecki

Kielce/34432178

Połaniec, dnia 29 kwietnia 2026 r.

I N F O R M A C J A

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec informuje, *że poprzez wywieszenie w dniu* **29 kwietnia 2026 roku**, na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Połaniec przy ulicy Ruszczańskiej 27, został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Połaniec położonych **w Połańcu**, przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta i Gminy Połaniec: **polaniec.bip.gov.pl oraz www.portal.polaniec.eu.**

Kielce/34432110

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

o g ł a s z a

że, na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa z/s w Rzeszowie, Plac Ofiar Getta 3 oraz na stronie internetowej /bip.erzeszow.pl/ został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny, oznaczonej jako działka nr 117 w obrębie 219 Rzeszów – Wilkowyja Południowa o pow. 0,0021 ha, obj. KW nr RZ1Z/00266492/3.

Rzeszów/34432167

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
Google Play App Store

S3G 1

eprasa.pl 4a1bf97675

Gospodarcze „sukcesy” Morawieckiego

Rozwój plus? Raczej propaganda plus

Mateusz Morawiecki stara się odróżnić od głównego nurtu PiS, pozując na gospodarczego eksperta. No to przyjrzyjmy się jego dokonaniom.

Gadomski

Były premier dużo mówi o rozwoju i nie przypadkiem swoje stowarzyszenie nazwał „Rozwój plus”. Nawet niektórzy komentatorzy, niesympatyzujący z partią Kaczyńskiego dają się na to nabrać, jak profesor Rafał Chwedoruk, który w wypowiedzi dla portalu Na Temat mówił: „Mateusz Morawiecki miał być kimś, kto niegdyś niósł sztandar liberalnego reformatora PiS. Sądzę, że dziś jest to testowanie, czy istnieje jakikolwiek segment elektoratu, który mógłby dotrzeć do PiS od liberalnej strony”.

Tam, gdzie profesor widzi „liberalnego reformatora”, ja dostrzegam gospodarczego etatystę, mającego niespójne poglądy na politykę gospodarczą i przykładającego znacznie większą wagę do propagandy niż rozwoju.

Przypomnijmy sztandarowy dokument byłego premiera o szumnej nazwie „Strategia odpowiedzialnego rozwoju”. Miał być receptą na wyrwanie Polski z „pułapki średniego rozwoju”. Morawiecki, przedstawiając swoją strategię, przekonywał, że kraj potrzebuje reindustrializacji, wzrostu innowacyjności i ograniczenia zależności od kapitału zagranicznego. W praktyce „plan Morawieckiego”, jak popularnie nazywano ten rządowy dokument, sprowadzał się do katalogu państwowych projektów, które brzmiały efektownie, ale od początku budziły wątpliwości. „Żwirko i Wigura” miał rozwinąć przemysł dronowy, „Luxtorpeda 2.0” – polskie pojazdy szynowe, „E-bus” – elektryczne autobusy i tramwaje, „Cyberpark Enigma” – centrum nowoczesnych usług IT, zaś program „Batory” – nowoczesne promy, budowane przez polskie stocznie.

Ambitnie, ale większość tych projektów nigdy nie wyszła poza fazę prezentacji, konferencji prasowych i propagandowych zapowiedzi. Najbardziej symboliczną porażką okazał się właśnie „Batory”. Odbudowa przemysłu stoczniowego miała być dowodem na to, że państwo potrafi kreować nowoczesny przemysł poza mechanizmem rynkowym. Zamawiającymi miały być państwowe spółki, wykonawcami państwowe stocznie, a finansowanie zapewnić miały banki i fundusze kontrolowane przez państwo. Zamiast sukcesu mieliśmy jednak kompromitację: słynną rdzewiejącą stępkę i zarządczy chaos. Trudno o lepszy symbol rozdźwięku między ambicją a wykonaniem.

Podobnie wygląda historia polskiego samochodu elektrycznego Izera. Projekt przedstawiano jako dowód technologicznego skoku, choć od początku było jasne, że konkurencja na rynku zdominowanym przez światowe koncerny samochodowe, inwestujące miliardy w rozwój, marketing i skalę produkcji będzie ekstremalnie trudna. Dlaczego klient miałby wybrać produkt polskiej państwowej spółki zamiast Tesli, Volkswagena czy Toyoty? Fabryka oczywiście nie powstała, mimo że w spółkę ElectroMobility Poland, która miała polskie elektryki produkować, wpompowano kilkaset milionów złotych.

• **”Polski ład” okazał się jednym z największych problemów rządu Mateusza Morawieckiego** FOT. MACIEK JAŹWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jednym z głównych celów „planu Morawieckiego” miał być wzrost stopy inwestycji do 22-25 proc. PKB. Tymczasem zamiast wzrostu nastąpił spadek. W 2015 roku inwestycje stanowiły 20,1 proc. PKB, a w kolejnych latach ich udział obniżył się do poziomów wyraźnie niższych.

Morawiecki przekonywał, że Polska jest drenowana przez zagraniczne firmy i że trzeba odbudować narodowy kapitał. „Pomimo tego, że Polacy bardzo dużo produkują, to nie wszystko, co nasza gospodarka wytworzy, pozostaje w naszych portfelach. Rocznie 70 do 100 mld zł, czyli około 4 do 5 proc. wypracowanego PKB stanowi dochód zagranicy. To efekt modelu, który przyjęliśmy w III Rzeczpospolitej. Modelu błędnego” – mówił w exposé w grudniu 2017 roku.

Duża część opinii publicznej zaakceptowała przekaz Morawieckiego, w którym rozwój Polski utożsamiany był z wielkimi projektami państwowymi

Ale rzeczywistość okazała się bardziej złożona. Rząd PiS werbalnie zwalczał zagraniczny biznes, a jednocześnie zabiegał o inwestycje takich firm, jak Mercedes czy JP Morgan, oferując im ulgi i dotacje. Polska gospodarka nadal rozwijała się w dużym stopniu dzięki otwarciu na kapitał, technologie i międzynarodowe sieci produkcji.

Morawiecki okazał brak pokory wobec faktów. Polska po 1989 roku rosła szybko i stabilnie w dużej mierze dzięki napływowi inwestycji zagranicznych i integracji z Zachodem.

Jednym z filarów polityki gospodarczej rządu Morawieckiego była tzw. repolonizacja, która w praktyce oznaczała nacjonalizację – zwiększanie udziału państwa w gospodarce poprzez przejmowanie prywatnych lub zagranicznych aktywów. Najbardziej spektakularnym przykładem była operacja przejęcia przez państwowy PZU i Polski Fundusz Rozwoju pakietu kontrolnego Banku Pekao od włoskiej grupy UniCredit. Transakcja była przedstawiana jako odzyskiwanie kontroli nad sektorem bankowym, jednak w rzeczywistości polegała na zastąpieniu prywatnego właściciela kapitałem państwowym. Podobne działania dotyczyły także sektora energetycznego, gdzie państwowe koncerny stopniowo zwiększały swoją dominację.

Polityka ta prowadziła do rozbudowy sektora państwowego kosztem konkurencji i prywatnej przedsiębiorczości. Zamiast wzmacniać warunki dla inwestycji prywatnych, rząd koncentrował się na budowaniu wielkich państwowych grup kapitałowych i tworzeniu tzw. narodowych czempionów. W efekcie państwo stało się jednym z najważniejszych właścicieli w kluczowych sektorach gospodarki, co oznaczało odejście od modelu liberalnej transformacji po 1989 roku.

Państwowe firmy stawały się narzędziem realizacji polityki gospodarczej i społecznej władzy. Celem stopniowej nacjonalizacji było zwiększenie kontroli nad gospodarką, a także nad dobrze płatnymi miejscami pracy w zarządach i radach nadzorczych państwowych spółek, obsadzanych przez ludzi związanych z władzą.

O ekonomicznych kompetencjach lidera „frakcji rozwojowej” PiS świadczy sztandarowa reforma podatkowa, szumnie nazwana „Polskim ładem”. Miał to być prosty sposób na zdobycie poparcia wyborców i zapewnienie partii trzeciej kadencji. Pomysł wydawał się oczywisty: tak zmienić system podatkowy, by większość społeczeństwa zyskała, a koszty poniosła mniejszość – najlepiej osoby o najwyższych dochodach, które i tak rzadko głosują na PiS. Była to przede wszystkim operacja polityczna, a nie przemyślana reforma gospodarcza.

Rząd liczył, że zwiększenie dochodów najbiedniejszych podatników wywoła falę entuzjazmu. W praktyce jednak „Polski ład” szybko zaczął budzić kontrowersje, a zamiast politycznego sukcesu stał się poważnym problemem dla rządzącej partii. Gdy pojawiła się fala krytyki, rząd próbował ratować reformę kolejnymi poprawkami, w tym tzw. ulgą dla klasy średniej. Jednak nowe przepisy okazały się skomplikowane i pełne pułapek. W rezultacie „Polski ład”, który miał być politycznym triumfem PiS, stał się symbolem chaosu legislacyjnego i błędów w zarządzaniu gospodarką.

Minister finansów Tadeusz Kościński, na którego spadło odium za fatalnie przygotowane zmiany podatkowe, w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” mówił: „Naszym zleceniodawcą był głównie pan premier. A on zbierał wszystkie pomysły, które wychodziły z Nowogrodzkiej, z innych ministerstw i z różnych instytucji”.

Mateusz Morawiecki rozwój gospodarczy utożsamia z wielkimi projektami infrastrukturalnymi, realizowanymi przez państwo. Sztandarowym projektem był Centralny Port Komunikacyjny, który miał stać się ogromnym węzłem lotniczym i kolejowym. Projekt ten do końca rządów PiS nie wyszedł jednak poza fazę przygotowań, mimo że zarządzająca nim spółka zatrudniała 755 pracowników, których same wynagrodzenia wynosiły ponad 120 mln zł rocznie.

Podobnie było z elektrownią jądrową, a właściwie kilkoma elektrowniami, których budowę rząd PiS zapowiadał. Jedynym projektem rzeczywiście zrealizowanym był przekop Mierzei Wiślanej, mający w zamyśle zwiększyć znaczenie portu w Elblągu. Tymczasem według Zarządu Portu Morskiego Elbląg, przeładunki w porcie, które w 2014 roku wynosiły 358,3 tys. ton, w 2023 spadły do 37 tys. ton, czyli niemal 10-krotnie!

Dla Morawieckiego fakty się nie liczą, o ile udaje mu się prowadzić skuteczną propagandę. I niestety w tej dziedzinie odnosi sukcesy. Duża część opinii publicznej zaakceptowała jego przekaz, w którym rozwój Polski utożsamiany był przede wszystkim z wielkimi projektami państwowymi. Co ciekawe, podobne podejście popiera część lewicy, zwłaszcza środowisko Partii Razem, które również akcentuje znaczenie dużych inwestycji publicznych jako motoru rozwoju.

Także rząd Donalda Tuska nie przedstawia innej wizji rozwojowej. Projekt CPK jest kontynuowany w zmodyfikowanej formie, a program budowy elektrowni jądrowych pozostaje elementem polityki gospodarczej państwa.

Tymczasem trwały rozwój gospodarczy wymaga czegoś więcej niż wielkich projektów infrastrukturalnych. Należy wzmacniać instytucje państwa, poprawiać jakość sądów i stabilność prawa, podnosić poziom edukacji oraz tworzyć zachęty podatkowych dla prywatnych firm do inwestowania w badania i rozwój. Tyle że taka strategia słabo nadaje się do celów propagandowych. Lepiej powiedzieć „mam wielki projekt” i skłonić wyborców, by w to uwierzyli, nie sprawdzając efektów. ●

Witold Gadomski

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 4a1bf97675

Byłem na koncercie w ramach jubileuszowej trasy zespołu

NA CO KOMU DZIŚ LADY PANK?

Repertuar godny jednej z najważniejszych grup polskiego rocka i wciąż bardziej obcy lider. Lady Pank zagrali w Krakowie koncert, który wzbudził we mnie mieszane uczucia.

Jarek Szubrycht

Lady Pank świętują 45 lat na scenie. Pod koniec ubiegłego roku wyszła płyta, adekwatnie zatytułowana „45", a w tym roku mamy jubileuszową trasę. Idąc na koncert, uświadomiłem sobie, że właśnie od 45 lat świadomie słucham muzyki, bo Lady Pank był pierwszym zespołem, za którego fana się uważałem.

Nauczyłem się na pamięć piosenek z ich debiutanckiego albumu, miałem na ścianie plakat z autografami (tata załatwił!) i marzyłem o koncercie. Niestety mieszkałem daleko od szosy, więc zanim nadarzyła się okazja, miałem już innych idoli, innych emocji szukałem w muzyce i innych treści w tekstach.

Od czasu do czasu wracałem jednak do „Lady Pank", bo uważam, że to płyta bez słabych piosenek. W 1983 roku w Polsce brzmiała jak wielki świat, a teksty Mogielnickiego mistrzowsko równoważyły to, co aktualne, z tym, co uniwersalne. Za prostymi, chwytliwymi szlagwortami, przyswajanymi nawet przez dzieciaki, ciągnęły się spore dojrzałe, niegłupie treści, które lepiej rozumiem dziś niż wtedy.

POKOLENIA FANÓW

Uważam, że Lady Pank nigdy później nie nagrali lepszej płyty. Być może zabrakło skupienia i determinacji, bo zdarzało im się za dobrze bawić, obstawiałbym jednak, że źródełko inspiracji wyschło na jakiś czas przede wszystkim przez jego nieumiejętną, grabieżczą eksploatację.

Od 1983 do 1986 roku zespół Jana Borysewicza nagrał i wydał pięć dużych albumów, zagrał niezliczone koncerty, a do tego niepotrzebnie trwonił energię na próby podboju Zachodu bez przygotowania. Nic dziwnego, że kiedy Lady Pank byli na szczycie, rozsypał się skład grupy – bo kto by to wytrzymał? A po reaktywacji to już był inny zespół, energii i bezczelności debiutu nie dało się powtórzyć.

Raz na jakiś czas Lady Pank przypominali o sobie nowym hitem, który wciągał w ich orbitę kolejne pokolenia fanów. Jedni przychodzili, inni odchodzili, wielu z zespołem zostało na zawsze, dlatego swój jubileusz Lady Pank świętować mogą w tak ogromnych halach jak krakowska Tauron Arena. Co prawda pełna nie była, ale na niejednej gwieździe ze świata widywałem w tym samym miejscu znacznie skromniejszą publiczność.

• **Jeszcze w tym roku Lady Pank zapowiedział wizyty w kilkunastu innych miastach, więc na tych występach zbierze się spory, wielopokoleniowy tłum** FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS/EAST NEWS

Od czasu do czasu wracałem do „Lady Pank", bo uważam, że to płyta bez słabych piosenek. W 1983 roku w Polsce brzmiała jak wielki świat, a teksty Mogielnickiego mistrzowsko równoważyły to, co aktualne, z tym, co uniwersalne

Do tego jeszcze w tym roku zespół zapowiedział wizyty w kilkunastu innych miastach, więc na tych występach zbierze się spory, wielopokoleniowy tłum. Muszę jednak przyznać, że większość uczestników krakowskiego koncertu to ludzie, którzy w dniu premiery „Mniej niż zero" mieli mniej niż zero lat. Ba, sporo było takich, którzy przyszli na świat, kiedy radia już grały „Stację Warszawa".

Jak na jubileuszowy koncert przystało, mieliśmy do czynienia z przeglądem hitów grupy – od „Zamków na piasku" po „Nana". Nie zabrakło oczywiście „Kryzysowej narzeczonej", „Du du", „Sztuki latania", „Fabryki małp", „Stacji Warszawa", „Marchewkowego pola", „Wciąż bardziej obcego", „Zawsze tam gdzie ty", „Takich samych", „Zostawcie Titanica", „Tańcz głupia, tańcz", „Mniej niż zero" i „Na co komu dziś". Na co komu ta długa wyliczanka? Chciałem w tym miejscu pokłonić się Lady Pank, ze szczególnym wskazaniem na lidera zespołu i twórcę tych piosenek, czyli Jana Borysewicza.

Jeden hit, nawet dwa, każdemu mogą się trafić – to często raczej kwestia szczęścia niż talentu. Ale jak ktoś pisze tyle piosenek słuchanych i śpiewanych przez pokolenia, musi coś potrafić.

Były też nowe utwory, które potwierdziły moje przypuszczenie, że „45" to najlepsza płyta grupy od lat. Skoro większość z nich – na pewno „Kalifornia", „Obok" i „Motyle" – obroniła się, wciśnięta pomiędzy największe hity, to znaczy, że wypada zespołowi pogratulować wysokiej formy twórczej.

ZBYT GŁOŚNA GITARA

Wszystko, co napisałem powyżej, może sugerować, że doskonale bawiłem się na jubileuszowym koncercie Lady Pank. Cóż, niewiele brakowało.

Zespół wszedł na scenę bez słowa, wprowadzony przez Jana Borysewicza riffem otwierającym „Zamki na piasku". Zachwycona publiczność zafalowała i zaszumiała, ja też podskoczyłem na swoim krzesełku. Niestety, kiedy pozostali muzycy zaczęli grać, mina mi zrzedła. Borysewicz to jeden z tych gitarzystów, którzy brzmią nie tylko dobrze, soczyście i pewnie, ale w dodatku charakterystycznie. Ten sound jest jak odcisk palca, nawet jeśli to i owo zawdzięcza Andy'emu Summersowi z The Police czy Eddie'emu Van Halenowi.

Kiedy Jan Bo gra solówki, lecą takie iskry, że pirotechnika nie jest potrzebna (choć trochę fajerwerków było). Jest świetnym gitarzystą i niekwestionowanym liderem tego składu, ale to jeszcze nie powód, by zagłuszać całą resztę.

Miałem nadzieję, że to tylko przejściowe trudności, które w pierwszych minutach koncertu są do wybaczenia, ale nie – tak było, bo zapewne tak być miało. Przebijał się, choć też nie zawsze, głos Jana Panasewicza oraz pojawiający się w kilku numerach saksofon. Pozostałe instrumenty robiły za szum w tle. Nawet to, że w większości utworów została użyta podwójna perkusja – Kubie Jabłońskiemu partnerowała fantastyczna Wiktoria Bialic – niewiele zmieniło. Świetnie to wyglądało, jednak umiejętności i brzmienie tej pary mogliśmy docenić dopiero wtedy, kiedy zostali na scenie sami, by zabawić publiczność solówką na cztery nogi i cztery ręce.

Jeśli nawet zbyt głośna gitara pana Jana była wypadkiem przy pracy, trudno za takowy uznać brak kontaktu z publicznością, jakiejkolwiek konferansjerki pomiędzy utworami. Zresztą nie było na nią miejsca, bo jeszcze wybrzmiewał poprzedni numer, a zespół już zaczynał kolejny – bez najkrótszej przerwy, bez oddechu, jakby im się gdzieś spieszyło.

Kiedy więc po blisko godzinie koncertu muzyka nagle ucichła i Borysewicz zagaił – „Jak się macie!" – byłem w szoku. Nie można było tak od razu? Skoro już dorwał się do mikrofonu, opowiedział krótką anegdotę o pierwszej sesji nagraniowej Lady Pank, która miała miejsce w Krakowie, przedstawił zespół i… to wszystko. Później już się nie odzywał.

JAN BORYSEWICZ. WCIĄŻ BARDZIEJ OBCY

Przez większość koncertu lider Lady Pank miał skwaszoną minę, jakby trafił na scenę za karę lub w wyniku przegranego zakładu. Pierwszy z nielicznych tego wieczoru uśmiechów przydarzył mu się dopiero po kilkunastu minutach grania. Nie było też widać jakiejkolwiek relacji lidera z zespołem czy choćby z samym Januszem Panasewiczem.

„Wciąż jestem obcy, wciąż bardziej obcy tu, niby wróg", zaśpiewane oczywiście przez Jana, zabrzmiało w tym kontekście bardzo wiarygodnie.

A przecież nie wymagam, żeby muzycy w zespołach kochali się czy choćby lubili – oczekuję natomiast, żeby skutecznie mnie oszukiwali, że się lubią. Chciałbym też móc im wierzyć, że cieszą się, że mnie widzą i mogą dzielić się ze mną swoją muzyką. Właściwie tylko Wiktorii to się udało – ona jedna sprawiała wrażenie, jakby doskonale bawiła się każdą minutą tego niemal dwugodzinnego koncertu. I jeszcze Kielichowi, basiście Lady Pank, należy się w tej kategorii wyróżnienie, bo on przynajmniej się starał.

Technologia nie zastąpi kontaktu z żywym człowiekiem, z kronikarskiego obowiązku odnotowuję jednak, że w oprawę koncertu włożono sporo pracy i pieniędzy. Można zatem było przenieść wzrok z zespołu na telebimy, choć nie zawsze było warto. Animacje generowane przez AI, najczęściej wprost nawiązujące do tekstów piosenek, były zupełnie niepotrzebne.

Nazwa trasy i repertuar koncertu nawiązują do historii grupy, a zatem aż prosiło się o archiwalia – stare zdjęcia, klipy, wycinki prasowe – jak w „Małej Lady Punk" czy „Marchewkowym polu", ilustrowanym kadrami z „O dwóch takich, co ukradli księżyc".

Może na 50. urodziny zespołu cały koncert da się w taki sposób przygotować? Jestem przekonany, że fani – i ci, co pamiętają, i ci, co zobaczą to po raz pierwszy – byliby zachwyceni.

Były też wspomniane już sztuczne ognie, były dymy, a nawet bańki mydlane i oczywiście confetti. Wszystkie efekty specjalne przyćmił jednak fan zespołu, który w trakcie „Zawsze tam gdzie ty" oświadczył się swojej towarzyszce. Trudno o lepsze potwierdzenie, że choć sam koncert nie był doskonały, muzyka Lady Pank po prostu wciąż na ludzi działa. Nie zmarnowali tych 45 lat. ●

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Nowy cykl na festiwalu Kino na Granicy

Debata z Michnikiem i Kwaśniewskim

Debata z udziałem z Adama Michnika i Aleksandra Kwaśniewskiego to jedno z wydarzeń tegorocznej edycji festiwalu Kino na Granicy w Cieszynie. Rozmowy będzie można posłuchać też online.

Anna S. Dębowska

Filmy z Czech, Słowacji i z Polski: kinowe nowości, ale też filmowe perełki sprzed lat, będzie można zobaczyć w Cieszynie, uczestnicząc w 28. Przeglądzie „Kino na Granicy".

Jednym z wydarzeń tegorocznej edycji festiwalu będzie debata z udziałem dwóch znakomitych gości: Adama Michnika, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej" i Aleksandra Kwaśniewskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995-2005.

O tym, co wczoraj i dziś

– Przed 40 laty Polska była tak samo podzielona na dwa obce i zwalczające się światy, jak dzisiaj, a Aleksander Kwaśniewski i Adam Michnik znajdowali się po dwóch stronach barykady. Jak to się stało, że mimo wszystko zaczęto ze sobą rozmawiać? – zastanawia się Andrzej Jagodziński, dyrektor programu Literatura na Granicy.

Rozmowę byłego prezydenta z szefem „Gazety Wyborczej" będzie moderował wicenaczelny „Wyborczej", Bartosz T. Wieliński. Oprócz tematów historycznych rozmówcy dyskutować będą o tym, co najważniejsze dla świata teraz i w przyszłości, ze szczególnym naciskiem na takie pytania, jak to, czy nadchodzi zmierzch liberalnej demokracji i czy znów nadchodzi czas dyktatury.

Debata odbędzie się w czwartek, 30 kwietnia o godzinie 18.30 w Sali Sesyjnej Ratusza w Cieszynie, w ramach programu literackiego 28. edycji Przeglądu Kino na Granicy. Liczba miejsc jest ograniczona, ale organizatorzy zachęcają do obejrzenia transmisji na kanale Cieszyńskiego Ośrodka Kultury – Domu Narodowego: www.youtube.com/@cieszynskiosrodekkultury4835

Adam Michnik poleca filmy

Dla Adama Michnika nie będzie to pierwsza wizyta na tym festiwalu, tym razem jednak naczelny „Wyborczej" pokaże widzom kilka swoich ulubionych filmów.

– Wprowadzamy nowy cykl, prosząc naszych znakomitych gości, aby przedstawili nam kilka swoich ulubionych filmów, nakręconych przez twórców z krajów wyszehradzkich. Inauguruje go Adam Michnik, który chyba polubił naszą imprezę, bo od kilku lat bierze w niej udział – mówi Andrzej Jagodziński.

Wśród pięciu wybranych przez Michnika filmowych tytułów znalazła się „Ulica Graniczna" Aleksandra Forda z 1948 roku, nakręcona w koprodukcji polsko-czechosłowackiej. To film, który – co podkreśla Michnik – choć nie jest najwybitniejszy, odważnie porusza kwestię antysemityzmu.

Drugi wybraniec to „Pułkownik Redl", arcydzieło węgierskiego reżysera Istvána Szabó. To „historyczna opowieść o alienacji człowieka i poszukiwaniu tożsamości w wielonarodowym imperium".

Michnik uwzględnił w cyklu też ważne dla niego czeskie filmy: nakręcony na podstawie powieści Milana Kundery „Żart" Jaromila Jireša i kafkowski obraz „O uroczystości i gościach" Jana Nemca. Są to portrety Czech i Słowacji z czasów dyktatury komunistycznej.

Całość uzupełnia film wybitnego słowackiego reżysera Juraja Jakubisko „Ptaszki, sieroty i szaleńcy" o poszukiwaniu wolności, którą w mrocznych czasach można było znaleźć tylko w świecie alternatywnym.

Wprowadzamy nowy cykl, prosząc naszych znakomitych gości, aby przedstawili nam kilka swoich ulubionych filmów, nakręconych przez twórców z krajów wyszehradzkich

ANDRZEJ JAGODZIŃSKI
dyrektor programu Literatura na Granicy

Jakie filmy w programie

W programie tegorocznej edycji Kina na Granicy znalazł się między innymi czesko-duński „Pan Nikt kontra Putin" – nagrodzony Oscarem dla najlepszego pełnometrażowego filmu dokumentalnego.

Nie zabraknie produkcji nagrodzonych Czeskimi Lwami. Będzie więc „Kamper" Zuzany Kirchnerovej, historia podróży 45-letniej Ester i jej niepełnosprawnego syna do Włoch. Będzie „Franz Kafka" Agnieszki Holland, dokument „Jarek" Petry Všelichovej o Jaromírze Nohavicy oraz „Dyrygent" Ondreja Provazníka o żeńskim chórze Bambini di Praga.

Ważnym elementem festiwalu są retrospektywy. W tym roku gościem festiwalu i bohaterem retrospektywy aktorskiej będzie Robert Więckiewicz, a w programie znalazły się takie filmy, jak m.in. „Pół serio", „Wszystko będzie dobrze", „Wałęsa. Człowiek z nadziei", „Pod Mocnym Aniołem" i „Jak pies z kotem".

28. Przegląd Filmowy Kino na Granicy odbędzie się od 29 kwietnia do 3 maja 2026 roku w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Trwa sprzedaż festiwalowych akredytacji i pojedynczych biletów. Więcej na stronie: www.kinonagranicy.pl.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432375

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU:
ZWIERZĘTA, JAK JE KOCHAĆ MĄDRZE

Anne Hathaway: Wygląda, jakby przez dwadzieścia lat, które minęły od premiery filmu „Diabeł ubiera się u Prady", nic się nie zmieniło. A przecież zmieniło się wszystko

Psychologia: Nadmiar terapii szkodzi

Matki i córki - da się je pogodzić

Kuchnia: Przepisy na dania bogate w kolagen

wysokieobcasy extra

Numer dostępny z prezentem:
szampon lub serum
do włosów ARTISHOQ

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

KOLEJOWO WYKLUCZENI

– Jeśli politycy się dziwią, skąd w Polsce powiatowej takie poparcie mają partie skrajnie populistyczne, to właśnie dlatego – mówią mieszkańcy Mikułowej, którzy od ponad stu dni wychodzą na peron protestować przeciwko odcięciu ich od kolei.

• **Mieszkańcy Mikułowej od ponad stu dni protestują przeciwko wycięciu ich stacji z rozkładu jazdy pociągów**
FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

MAGDALENA KOZIOŁ

Nieważne, jaka pogoda czy dzień tygodnia, w śniegu, deszczu, w niedziele i święta – Maria Giszek wychodzi na peron. Zawsze jest o godzinie dziesiątej. Wtedy jedzie pociąg, ona macha flagą, by z daleka widział ją maszynista.

On widzi i pędzi dalej, a kobieta wraca o czternastej lub szesnastej i znów to samo. Wcale jej to nie pasuje, ale uważa, że musi. Pokazuje na zakratowane okno z wielką tablicą, na której kredą wypisała: „118 dzień strajku".

Tyle właśnie minęło w sobotę 11 kwietnia, kiedy odwiedziliśmy Mikułową w powiecie zgorzeleckim na Dolnym Śląsku.

Maria mieszka w budynku dworca. Jest ładny, ceglany i widocznie nadgryziony zębem czasu – od 1865 r. obsługiwał pasażerów w kierunku Lubania i Zgorzelca. Już jest nieczynny, ale sam peron nawet niedawno wyremontowano, tyle że od 14 grudnia ubiegłego roku przystanek wycięto z rozkładu jazdy.

– Tato, tato. Stacja w Mikułowej zostaje zamknięta – z tą złą nowiną pewnego dnia do domu wpadł syn Konrada Luli. Akurat jechał pociągiem, gdy na monitorze wyświetlali informację. Komórką zrobił zdjęcia i wieść migiem rozeszła się po wsi. Ludzie byli w szoku, nikt z nimi o tym nie rozmawiał.

Marii Giszek łzy płyną po policzkach. Z mężem – byłym toromistrzem – zostali bez dostępu do lekarza. On jest umierający, ona – choruje na astmę. Trzy tygodnie wcześniej pochowali sąsiadkę, już nie doczekała pociągu: – Ktoś chyba uznał, że starych ludzi trzeba tu wykończyć.

BRAKUJE FURMANEK

W Mikułowej nie ma nic. Kiedyś były sklepy, kaplica, szkoła, klub sportowy i OSP, a teraz 250 osób wszystko załatwia poza wsią. Wielu jest bez auta, mieli za to pociąg. Dzieci Konrada Luli uczyły się na nim samodzielności – jeździły do szkoły, na lodowisko i dodatkowe lekcje niemieckiego. Z zegarkiem w ręku pilnowały, o której wyjść i wrócić, żeby nie przegapić szynobusa.

Lula: – Od 118 dni synowie przestali być niezależni. Musimy ich przywozić na sąsiednią stację i potem odbierać.

Sąsiednie stacje są dwie: w Batowicach Lubańskich i Studniskach. Przez tę ostatnią, wybudowaną przez PKP Polskie Linie Kolejowe za ponad 4 mln zł, Mikułowa nie ma już okna na świat. Ludzie cieszyli się, że powstaje, tylko nie wiedzieli, że ich kosztem.

Wykluczenie spadło na nich jak grom z jasnego nieba. Piotr Polaczyk poczuł się jak w areszcie domowym – dorabiał na budowach, do pracy nie ma już czym dojechać – pociąg zabrali, auta brak. Jego żona Grażyna jeszcze walczy o dodatkowe pieniądze do domowego budżetu: – Albo łapię stopa, albo płaczę i idę po kilka kilometrów na piechotę w jedną stronę. Mamy XXI wiek, a my się cofamy w rozwoju, brakuje nam tu jeszcze tylko furmanek.

Zza urzędniczego biurka problemu nie widać, bo przecież Studniska od Mikułowej dzielą dwa kilometry. Konrad Lula sprawdził – tyle jest po torach, ale drogą do Studnisk to bite sześć kilometrów, a do Batowic – cztery. Zimą posłanka Marta Stożek z Razem wysiadła z pociągu na tej ostatniej stacji i zamarła: – Nie dość, że śniegu na peronie było po kolana, to jest ona pośrodku niczego.

Nie wiedziała, gdzie pójść, by dotrzeć do ludzi na umówione spotkanie. Na szczęście działał telefon – odebrał ją stamtąd Konrad Lula. Ludzie z Mikułowej nie ryzykują zostawienia tu samochodu ani roweru na dłużej, już były przypadki dewastacji i kradzieży. W Studniskach znowu nie dość, że przystanek jest na siedmiometrowej skarpie, to parking przy nim jest malutki. Obok siebie staną tylko dwa auta.

NAWET PREMIER NIE DAŁ RADY

Sołtyska Weronika Ziółkowska na dzień dobry wręcza nam pisma wysłane do Rzecznika Praw Obywatelskich i premiera Donalda Tuska. W pierwszym zdaniu: „Prosimy o dwie minuty".

– Bo domagamy się przystanku na żądanie – wyjaśnia sołtyska.

Koleje Dolnośląskie wprowadziły je w grudniu 2019 r. i po pilotażu okazały się strzałem w dziesiątkę. Jest ich 45, a ten w Studziance przewoźnik promuje jako idealny dla amatorów leśnych łowów: „Wychodzimy z pociągu i...jesteśmy na grzybach". Ale mieszkańcom Mikułowej Urząd Marszałkowski mówi „nie", bo o te dwie minuty wydłuży się czas przejazdu składu i skróci czas jego postoju w niemieckim Görlitz.

„W świetle obowiązujących przepisów i uzgodnień nie jest to dozwolone" – odpowiedział im Mariusz Michałowski, dyrektor Departamentu Infrastruktury.

Ludzie tego nie kupują.

Przystanek na żądanie jest w Batowicach Lubańskich. Spotykamy tam Annę Mackiewicz, pociąg ma za pięć minut. Ustawia się tak, by maszynista dobrze ją widział. Szynobus staje – ona wsiadła i wysiadł jeden pasażer. Wszystko trwało 30 sekund i skład pojechał dalej.

– W Mikułowej też powinien stawać. Przecież i tak tamtędy jedzie – powiedziała nam wcześniej.

Ale urząd piętrzy kolejne problemy – frekwencja jest za mała i szynobusy wożą powietrze.

Danuta Wyszyńska na bilecie miesięcznym jeździła na rehabilitację. Jest pewna, że tacy jak ona nie figurują w statystykach. Władza podniosła jej ciśnienie tymi argumentami aż tak, że marszałkowi Pawłowi Gancarzowi z PSL wysłała zdjęcia z wizji lokalnej, bo może on nie wie, jak sytuacja wygląda naprawdę. Ale jak może nie wiedzieć? Interweniowała u niego nie tylko Marta Stożek, ale też inni posłowie: Zofia Czernow i Robert Kropiwnicki z KO i Szymon Pogoda z PiS. Dowiedzieli się tylko, że się nie da.

Nie dał rady nawet premier, prosząc Gancarza o przeanalizowanie decyzji raz jeszcze.

Pytany przez „Wyborczą" rzecznik marszałka Michał Nowakowski powtarza: – Przystanek generował bardzo niski ruch pasażerski. Historyczny przystanek Mikułowa znajduje się w znacznym oddaleniu od miejscowości Mikułowa. Jednocześnie zarządca infrastruktury linii kolejowej ze Zgorzelca do Lubania wybudował nowy przystanek kolejowy pomiędzy wsiami Studniska (Górne i Dolne), w okolicach której to stacji mieszka blisko tysiąc mieszkańców.

– Stasiu Bareja się kłania – mówi mąż sołtyski Zbigniew Ziółkowski i przypomina cytat z filmu: „Ja to, proszę pana, mam dobre połączenie. Za piętnaście trzecia jestem ogolony, bo golę się wieczorem, śniadanie jadam na kolację, więc tylko wstaję i wychodzę...".

Tylko że jemu nie jest teraz do śmiechu. Wzdycha: – Zostaliśmy uwięzieni.

Radny powiatu zgorzeleckiego Radosław Rodewicz mówi, że to bezduszność urzędników. – Na tej minucie czy dwóch przecież nikt nie traci – zaznacza.

NIE WIADOMO, KTO MA ZAPŁACIĆ ZA PRZYSTANEK

Wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec związany jest z PSL. W marcu omawiał najnowszy raport o wykluczeniu komunikacyjnym: – Walka z nim to proces długofalowy i wymaga współpracy rządu, samorządów, ekspertów i przewoźników.

Analiza czterech politechnik: Poznańskiej, Gdańskiej, Śląskiej i Warszawskiej, poraża. W Polsce takich wykluczonych jest ponad 10 mln.

Przemysław Jermaczek wie, że wśród nich jest co najmniej 2 tys. osób z Nowej Wsi Grodziskiej, Czapli i Skorzynic. Choć po latach rusza odbudowa linii Jerzmanice-Zdrój – Lwówek Śląski, na 16 kilometrach między Pielgrzymką a Lwówkiem przystanków ma być zero. Nikt o nich nie pomyślał, więc Jermaczek na płocie przed dworcem wywiesił wielki baner: „Stacja Nowa Wieś Grodziska żąda dostępu do morza. Pociągiem".

To nie żart, tylko krzyk rozpaczy.

Słał pisma do urzędów: – Pierwsze reakcje i odpowiedzi były w stylu: panie, daj pan spokój. Ale w końcu pochylili się nad tematem. Tylko zmieniali terminy, by przekazać ostateczne stanowisko. Ten najnowszy wyznaczyli na 20 kwietnia.

Jermaczek nie mieszka w Nowej Wsi Grodziskiej, ale chce tu z żoną spełnić marzenie i otworzyć winiarnię. Jest miłośnikiem kolei, a wykluczenie diagnozuje tak: – Decyzje zapadają daleko. Ktoś liczy pasażerów, wykresy i potencjał. Rzadziej liczy samotność, rezygnację, odkładane wizyty, niewykorzystane szanse. Małe miej-

eprasa.pl 4a1bf97675

scowości znikają z rozkładów jazdy, a potem – powoli – z planów na przyszłość.

Radochowa nikt nawet nie zauważył.

A jest, na trasie z Kłodzka przez Lądek-Zdrój do Stronia Śląskiego, gdzie idzie nowe. Do końca 2027 r. podkłady i szyny pojawią się na 15 kilometrach. W pierwszy marcowy niedzielny poranek Paweł Gancarz wyruszył tam z gospodarską wizytą. Chwalił inwestycję, podziwiał widoki, o Radochowie nie wspomniał. – Oglądałam jego filmik na Facebooku – kiwa głową Natalia Wellmann-Piotrowicz. Reprezentuje branżę turystyczną, opiekuje się Jaskinią Radochowską i walczy o przystanek, pisząc pisma.

Ma wsparcie Zakładu Paleozoologii Uniwersytetu Wrocławskiego, stowarzyszenia „Turystyczna 13", PTTK Ziemi Kłodzkiej, Przewodników Sudeckich, ale na razie przełomu nie widać. „Sprawa jest analizowana" – sucho informuje Urząd Marszałkowski.

Sołtys Agnieszka Rygielska odsłania kulisy: – Pojawił się problem, kto zapłaci 1,5 mln zł za przystanek. W planach inwestycji takiego wydatku nie ma, więc spychane jest to teraz na gminę. A Lądek-Zdrój, przypomnę, jest po wielkiej powodzi.

REAKTYWACJA I ODCINANIE KOLEI

Wykluczenie transportowe nie jest anonimowe. Ma płeć, wiek, imię i nazwisko, swoją życiową historię. Halina Sobol nie mogła już patrzeć, jak jej córka się męczy. W weekendy jeździła do szkoły do Wrocławia, a ojciec musiał ją odbierać potem autem z Legnicy – z Raszówką nie było kolejowego połączenia.

Ale przecież PLK postawiła tam nowiutki peron tak, jak Rzeszotarach Gorzelinie i Chróstniku. W 2019 r. ktoś jednak zdecydował, że wypadły z rozkładu.

– Urzędnicy dali nam do polizania loda przez szybę – ocenił wtedy nieżyjący już wójt gminy wiejskiej Lubin Tadeusz Kielan. Pisma, prośby i apele do władz regionu zdały się na nic, więc ludzie stanęli na torach. A przed nimi uzbrojeni po zęby mundurowi. Prezydent Lubina Robert Raczyński był wściekły, że popsuli mu fetę. Obwieścił: „Sprawców trzeba wybatożyć".

Kilkudziesięciu z nich stanęło przed sądem. Zapadł wyrok – winni. Kary jednak nie ponieśli.

Sędzia Magdalena Bielecka: – Zachowanie obwinionych było pokojowe, nie było żadnej agresji. Protest przyniósł rezultat, po tym zdarzeniu Koleje Dolnośląskie przywróciły przystanki do rozkładu jazdy.

Mikułowa nie pójdzie tą drogą. Po pierwsze – ludzie nie chcą kłopotów. Po drugie – jest ich znacznie mniej.

Kolejowy ekspert Piotr Rachwalski, z zarządu CPK ocenia ich sytuację: – Cała sprawa kładzie się cieniem na dość spójnym do tej pory wizerunku Dolnego Śląska jako regionu walczącego z wykluczeniem komunikacyjnym. Czy jest sens jednocześnie reaktywować i odcinać? Chyba jednak nie.

Reaktywacja wygląda tak – jedni cieszą się z dostępu do kolei, jak mieszkańcy Kunic, leżących parę minut od Legnicy, bo doczekali się przystanku za blisko 7 mln złotych. I ci z Maślic, bo też będą taki mieli między stacjami Wrocław Stadion a Wrocław Pracze – bo to aż 4,4 km „luki" dostępności do kolei w stolicy regionu.

W Rakoniewicach Milickich PLK zmodernizowało peron, ale od 2019 r. żaden pociąg tu nie stanął. Inwestycję okrzyknięto pomnikiem marnotrawstwa.

Karol Trammer, redaktor czasopisma „Z biegiem szyn", mówił „Wyborczej": – Przez lata problemy transportowe traktowano jako indywidualny problem obywatela. Jeśli ktoś chciał gdzieś dojechać, to miał sobie kupić samochód albo poprosić sąsiada czy kuzyna, żeby zawiózł go do przychodni czy urzędu. Tymczasem społeczeństwo zaczęło wymagać, a politycy, mniej lub bardziej skutecznie, próbują te postulaty realizować lub przynajmniej pokazywać, że dostrzegają problemy. Badacze opinii publicznej wskazują, że dla wyborców ważne są nie tylko konkretne rozwiązania, ale nawet już to, że polityk zauważa trapiące ich problemy.

Na peronie w Mikułowej stoi Andrzej Czapar i dzieli się refleksją polityczno-społeczną: – Jeśli politycy dziwią się, skąd w Polsce powiatowej i na wsiach takie poparcie mają partie skrajnie populistyczne jak Konfederacja, czy wręcz faszystowskie jak partia Brauna, to właśnie z takiego powodu.

Mikułowa liczy na cud. Nadzieję dał ludziom Piotr Wyborski z zarządu PKP PLK. Na pytania posłanki Stożek odpowiedział: „Ze strony spółki nie ma przeszkód dla dodania postojów na przystanku Mikułowa i jest to możliwe, o ile przewoźnik o to wystąpi". Spółka zrobiła własne analizy – wyszło jej, że dodanie postoju na tej stacji pozwoli na zachowanie niezmienionych godzin przyjazdu i odjazdu do/z Goerlitz.

Wyborski zaznaczył, że w kwietniu ruszą prace, które pozwolą zwiększyć prędkość pociągów z 40 do 70 km. Bez odpowiedzi zostaje jednak pytanie, czy to przekona marszałka Gancarza.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432341

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy

Wejdź na serwis odeszli.pl

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432302

Z głębokim smutkiem żegnam

Łukasza Litewkę

Posła, kolegę, przyjaciela.

Człowieka, który swoją empatią i chęcią niesienia pomocy inspirował nas wszystkich do działania.

Łukaszu – Twoja odwaga, wrażliwość i bezinteresowna dobroć zostają z nami na zawsze.

Rodzinie i Bliskim

składam najszczersze wyrazy współczucia.

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk
Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432337

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Olechowskiego

Żegnamy się z nim zachowując w pamięci i sercu.

Ireno,

jesteśmy z Tobą, otulając ciepłem, wsparciem

i składamy wyrazy szczerego współczucia.

Anna i Jerzy Starakowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432314

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o odejściu

ŚP

Andrzeja Olechowskiego

Nieocenionego przyjaciela, doradcy, z którym współpracowaliśmy przy wielu projektach.

Odszedł wybitny polityk, ekonomista, ekspert spraw międzynarodowych, dyplomata.
Człowiek wielu talentów, błyskotliwy, wybitny mówca
i inspirujący rozmówca ze wspaniałym poczuciem humoru i pozytywną energią.

Rodzinie i wszystkim Bliskim

składam głębokie wyrazy współczucia

Igor Chalupec

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432246

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Olechowskiego

współzałożyciela Platformy Obywatelskiej RP,
wieloletniego parlamentarzysty,
byłego ministra finansów i spraw zagranicznych

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Donald Tusk
Przewodniczący Koalicji Obywatelskiej
oraz przyjaciele z Koalicji Obywatelskiej

eprasa.pl 4a1bf97675

PKM Gliwice

Traktują nas jak niewolników

Jestem niewolnikiem grafiku, który zmieniany jest z dnia na dzień – narzeka kierowca autobusu. Władze PKM wyjaśniają, że inaczej nie da się zorganizować komunikacji.

Michalina Bednarek

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o kierowcach PKM Gliwice, którzy tracą na tzw. zaszeregowaniu, a tym samym mniej zarabiają. Wszystko przez to, że poszli na L4.

– Zarząd spółki PKM Gliwice ukarał kilkanaście osób za absencję chorobową. Kierowcom obniżono tak zwane zaszeregowanie i pozbawiono ich miesięcznego, wyrównawczego dodatku do pensji, bo poszli do szpitala na planowy zabieg operacyjny. Pracodawca dużo wcześniej został powiadomiony o tym, że taki zabieg się odbędzie – opowiadał nam pan Jakub.

Prezeska PKM Gliwice przekazała nam, że stanowisko kierowcy w PKM należy do „kluczowych" dla zapewnienia ciągłości i punktualności przewozów pasażerskich. Wyjaśnia, że gdy kierowcy nie ma w pracy, to ma to wpływ na funkcjonowanie całego przedsiębiorstwa.

PKM funkcjonuje na podstawie grafiku, według którego kierowcy wyjeżdżają na trasy. Pan Sebastian, kierowca gliwickiego PKM-u ma już dość, bo jego zdaniem, ustalony miesięczny grafik to fikcja.

– Zatrudniłem się w zeszłym roku. Obiecywali stały grafik, który miałem otrzymywać na tydzień przed rozpoczęciem nowego miesiąca. I tak się dzieje. Otrzymuje grafik na nowy miesiąc, jednak ten grafik to fikcja – mówi pan Sebastian.

Jego zdaniem grafiki przygotowywane są na dwa dni do przodu. – W poniedziałek wystawiają grafik na środę. Nie dość, że muszę codziennie chodzić i sprawdzać w jakich godzinach pracuję, to muszę dzwonić i dowiadywać się o dyżury podczas dnia wolnego. W grafiku miesięcznym mam np. rozpisaną pracę na ranną zmianę, a w czwartek się dowiaduję, że w sobotę jednak muszę jeździć po południu.

Pan Sebastian z żoną opiekują się dzieckiem na przemian. Kiedy wraca z pracy, to żona do niej wychodzi. Zmiany w grafiku wielokrotnie spowodowały, że nie miał z kim zostawić dziecka.

– Poprosiłem PKM pisemnie o niezmienianie tych grafików. Odrzucili prośbę. Muszę się dostosowywać. Potrafię mieć 50 proc. zmian w grafiku miesięcznym. Po rozmowie z dyrektorem zaproponowano mi rozwiązanie umowy, skoro nie możemy się porozumieć. A ja tylko chcę stały grafik. Żyję w ciągłym stresie, czy będę mógł zapewnić dziecku opiekę. Nie uważam, aby to było zgodne z prawem – mówi kierowca.

> *W grafiku miesięcznym mam pracę na ranną zmianę, a w czwartek się dowiaduję, że w sobotę jednak muszę jeździć po południu*
>
> SEBASTIAN

Pan Sebastian napisał też skargę do Okręgowej Inspekcji Pracy w Katowicach: „Proszę o przeprowadzenie kontroli pod kątem przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności dotyczących planowania i ewidencjonowania czasu pracy, uprawnień pracowników wychowujących dzieci do lat 8, rozliczania czasu pracy związanego z przygotowaniem pojazdu do jazdy i zakresu obowiązków w poszczególnych zaszeregowaniach. Nie chcę być anonimowy".

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z PKM Gliwice. Patryk Kostrzewski, dyrektor ds. zarządzania transportem wyjaśnił 'Wyborczej", że miesięczne harmonogramy pracy dla kierujących przekazywane są co najmniej siedem dni przed rozpoczęciem pracy w okresie, na które zostały one sporządzone.

– Po zatwierdzeniu harmonogramów pracy kierujących, występuje jednak wiele zdarzeń, których pracodawca nie jest w stanie przewidzieć w momencie sporządzania grafików miesięcznych. Do tego typu zdarzeń należą między innymi niezaplanowane urlopy na żądanie, choroby czy zmiany rozkładów linii komunikacyjnych wprowadzane ZTM albo m.in. konieczność szkoleń czy kompensacji przepracowanych godzin – mówi dyrektor. Powodów jest jeszcze więcej.

PKM podkreśla, że przy sporządzaniu miesięcznych harmonogramów zdarzają się sytuacje, w których liczba kierujących planowana na dany dzień do pracy, przewyższa liczbę zadań przewozowych koniecznych do zabezpieczenia. W takim przypadku niektórzy kierowcy mają w grafikach określoną rezerwę na konkretną zmianę, np. poranna czy popołudniową.

– Zaplanowanie kierujących w większej ilości stanowi zabezpieczenie pracowników na wypadek wystąpienia jakiejś nagłej sytuacji. W takim przypadku niemożliwe jest przydzielenie w momencie sporządzania harmonogramów miesięcznych konkretnej służby, ponieważ nie jesteśmy w stanie przewidzieć, który kierujący i w jakim terminie będzie nieobecnym, a w związku z tym na które służby będzie konieczne zapewnienie zastępstwa.

Reasumując, nie jest możliwe zagwarantowanie stuprocentowej niezmienności grafików miesięcznych – powiedział dyrektor.

I dodał, że właśnie dlatego sporządzane są również harmonogramy dzienne, zawierające zmiany wymuszone różnymi okolicznościami.

PKM Gliwice zapewniło „Wyborczą", że w przypadkach, kiedy kierowcy zgłaszają problemy, planista lub dyspozytor dąży do rozwiązania problemu, ale nie ma możliwości zastosowania specjalnych warunków pracy dla pojedynczych kierowców.

– W rozmowie z panem Sebastianem przedstawiłem te wszystkie argumenty i wyjaśniłem specyfikę pracy kierowcy. Poinformowaliśmy pracownika o woli dalszej współpracy oraz o jego prawach w przypadku braku akceptacji warunków pracy przypisanych do jego stanowiska pracy – mówi dyrektor Kostrzewski.

Potwierdził także, że obecnie w firmie trwa kontrola Okręgowej Inspekcji Pracy.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432395

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34414054

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI
tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

34432295

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34431770

INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW PŁATNEGO ODCINKA AUTOSTRADY A4 KATOWICE – KRAKÓW

W związku z budową Miejsc Obsługi Podróżnych oraz przebudową odwodnienia na koncesyjnym odcinku autostrady A4, w maju 2026 r. na odcinku pomiędzy Węzłem Rudno a PPO Balice na obu jezdniach, to jest w kierunku Krakowa oraz Katowic, na długości 1 km obowiązywać będzie zmieniona organizacja ruchu. Ruch odbywać się będzie dwoma zawężonymi pasami ruchu i przy ograniczeniu prędkości.

Ponadto, pomiędzy Węzłami Jeleń i Byczyna na długości 2 km zawężona będzie jezdnia obu kierunkach – ruch odbywać się będzie dwoma pasami ruchu, przy ograniczeniu prędkości, a na Węźle Chrzanów – zawężone są łącznice relacji Trzebinia-Katowice, Kraków-Chrzanów oraz Chrzanów-Kraków. Dodatkowo, na wysokości Węzła Chrzanów zawężona jest jezdnia w kierunku Krakowa.

Szczegółowe informacje są na bieżąco publikowane na stronach internetowych: www.a4info.pl, www.ia4.pl, na platformie X: www.twitter.com/A4KatKra oraz w Punktach Informacji Drogowej.

Przepraszamy za utrudnienia i prosimy o ostrożną jazdę.
Eurovia Polska S.A. – Wykonawca robót

OGŁOSZENIE PŁATNE Częstochowa/34431829

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W CZĘSTOCHOWIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **0011** (Bańgów), Miasto **Siemianowice Śląskie**, woj. **śląskie.**

W skład nieruchomości wchodzi grunt oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr: **112, 1155/111, 1157/118, 1160/115** z obrębu **0011** (Bańgów), Miasto **Siemianowice Śląskie** o łącznej powierzchni **2,6179 ha**, w tym użytków i klas Bi-2,6179 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich prowadzona jest księga wieczysta nr **KA1I/00002742/7**. Działy III i IV księgi wieczystej są wolne od wpisów.

Zgodnie z miejscowym planami zagospodarowania przestrzennego miasta Siemianowice Śląskie wyżej wymieniona nieruchomość znajduje się na terenie opisanym symbolami:

- **1.7MN-U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług**,
- **MU-II – tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej,**
- **1.6KDD – teren drogi dojazdowej,**

Dojazd do nieruchomości – droga asfaltowa (ulice Bańgowska).

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi **5.591.000,00 zł** (słownie złotych: pięć milionów pięćset dziewięćdziesiąt jeden tysięcy), w tym należny podatek VAT.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 23-04-2026 r. (CZE.WKUZ.GZ.4240.164.2025.MB.95) wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w: Urzędzie Miasta w Siemianowicach Śląskich, Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach, KOWR OT w Częstochowie oraz zamieszczony na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr.

Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Częstochowie ul. Jana III Sobieskiego 7, 42-200 Częstochowa, tel. nr (34) 3839157, 601 185 111, e-mail marcin.burek@kowr.gov.pl.

www.gov.pl/web/kowr

1 S3

eprasa.pl 4a1bf97675

Kandydaci na następcę Miszalskiego

Kto w kolejce po Kraków?

Czy o prezydenturę Krakowa zawalczą Andrzej Duda czy Grzegorz Braun? Lista tych, którzy mogliby chcieć zastąpić prezydenta Aleksandra Miszalskiego, gdyby został odwołany w referendum, jest już długa.

Magdalena Kursa

Obecny prezydent Krakowa Aleksander Miszalski jest mocno związany z Koalicją Obywatelską, kieruje jej małopolskimi strukturami. Nic więc dziwnego, że środowisko to jest bardzo oszczędne w spekulacjach na temat tego, kto mógłby go zastąpić, gdyby referendum okazało się skuteczne.

Politycznym środowiskom w Krakowie nie uszła jednak uwagi wysoka aktywność Moniki Piątkowskiej, wybranej (z błogosławieństwem Donalda Tuska) do Senatu w wyborach uzupełniających w 2025 roku, po tym, jak na placówkę w USA wyjechał Bogdan Klich. Piątkowska publikuje w mediach swoje sprawozdanie z rocznej pracy w Senacie, nader często udziela się publicznie w Krakowie. Zauważył to m.in. były radny Łukasz Wantuch, pisząc na swym profilu tak: „Połowa politycznego Krakowa zastanawia się, dlaczego akurat teraz ukazały się te reklamy. Druga połowa odpowiada, że to absolutny przypadek, może nawet lekka niezręczność, ale absolutnie nie ma nic wspólnego z referendum". Ten wpis polubił... Aleksander Miszalski.

Potencjalnym kandydatem z KO jest jeszcze Ireneusz Raś, dziś wiceminister sportu i turystyki, pilotujący obecnie projekt ustawy regulującej najem krótkoterminowy. Podobnie, jak w ostatnich dwóch dekadach pojawia się też plotka o tym, jakoby KO szukała – na wypadek przyśpieszonych wyborów – swojego kandydata w środowisku akademickim, w gronie profesorów.

Skrajna prawica w natarciu

Dla wielu polityków start w Krakowie, mimo nikłych szans na zwycięstwo, będzie przede wszystkim okazją do promocji przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi. Dlatego wśród kandydatów na prezydenta Krakowa zobaczymy najpewniej posła Konfederacji Konrada Berkowicza (jest I wiceprezesem partii Nowa Nadzieja, którą kieruje Sławomir Mentzen). W przeszłości Berkowicz już trzykrotnie walczył o prezydenturę Krakowa. Ostatnio skupia na sobie uwagę kontrowersyjnymi wystąpieniami, jak to, podczas którego wystąpił z flagą Izraela połączoną ze swastyką.

Możliwości startu w wyborach w Krakowie nie odrzucił Grzegorz Braun. Na prezydenturę szans nie ma, ale gra toczy się też o wprowadzenie po raz pierwszy w historii do rady miasta Krakowa środowisk na prawo od PiS, czyli tych z obu Konfederacji. Bo, przypomnijmy, referendum dotyczy odwołania i prezydenta, i rady miasta (głosujący odpowiedzą na dwa pytania).

Czy Duda zaryzykuje?

Ciekawie jest w PiS-ie. Na pewno ochotę na start ma krakowski radny Michał Drewnicki, który niezwykle żywiołowo włączył się zarówno w akcję zbierania podpisów pod referendum, jak i w krytykowanie Aleksandra Miszalskiego. Równie aktywny jest poseł Łukasz Kmita, ale on podobno nie pali się do startu. To samo dotyczy posłanki Małgorzaty Wassermann, która była w przeszłości kandydatką w wyścigu o Kraków, ale nie chce tego powtarzać. Pojawia się też nazwisko Mateusza Małodzińskiego, byłego wicewojewody małopolskiego.

Ale w kuluarowych dyskusjach bardzo często powraca też nazwisko Andrzeja Dudy, byłego prezydenta RP, który w 2010 roku walczył o prezydenturę Krakowa. Wówczas nie wszedł nawet II tury. Dziś jednak startowałby z zupełnie innej pozycji, mógłby też zebrać głosy spoza środowiska PiS. – Przy tym, co wyrabia Karol Nawrocki, Duda jawi się teraz jako osoba całkiem racjonalna. Nie wiem tylko, w jakim celu były prezydent państwa miałby się narażać na niemal pewną porażkę w Krakowie – mówi jedna z obserwatorek życia politycznego.

Łukasz Gibała, krakowski radny, który już trzykrotnie startował w wyborach prezydenckich w Krakowie, choć mocno wspiera referendum (również finansowo), dotąd jeszcze nie zadeklarował publicznie, czy po ewentualnym odwołaniu Aleksandra Miszalskiego zamierza wziąć udział w kolejnych wyborach. – Łukasz Gibała podejmie decyzję w odpowiednim momencie. Na pewno nie wcześniej, niż oficjalnie zostaną ogłoszone nowe wybory prezydenta Krakowa – mówi nam Renata Ropska, dyrektorka biura prasowego Gibały. Trudno sobie jednak wyobrazić, by w prezydenckim wyścigu (jeśli do niego dojdzie) go zabrakło, zwłaszcza że to właśnie on prowadzi w publikowanych w ostatnich dniach badaniach poparcia potencjalnych kandydatów.

Być może wśród kandydatów pojawi się też prawnik Jan Hoffman, który stoi na czele komitetu referendalnego.

Wybory kobiet

I jeszcze najciekawszy wątek potencjalnych przyśpieszonych wyborów w Krakowie. Możliwe, że zobaczymy w nich aż cztery kandydatki: poza wspomnianą Moniką Piątkowską bardzo prawdopodobny wydaje się start Małgorzaty Jantos, przedsiębiorczyni i byłej radnej, a także polityczek lewicowych: Darii Gosek-Popiołek z Nowej Lewicy oraz Aleksandry Owcy, współprzewodniczącej partii Razem.

Żadna z wymienionych osób na razie nie potwierdziła oficjalnie zamiaru udziału w wyborach prezydenckich w Krakowie.

Kluczowa frekwencja

Krakowskie referendum ma się odbyć 24 maja. Prezydent Aleksander Miszalski zaapelował, by mieszkańcy, którzy chcą, aby dokończył kadencję, pozostali w domu, bo jeśli frekwencja okaże się zbyt niska, głosowanie będzie nieważne. Jeśli do wyborów dojdzie, odbędą się pod koniec lata. Wybrana osoba będzie kierować miastem tylko około półtora roku.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432307

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432205

Z głębokim żalem i poczuciem wielkiej straty zawiadamiamy,
że dnia 24 kwietnia 2026 roku odszedł

Prof. dr hab.

Włodzimierz Korohoda

wybitny uczony, jeden z twórców polskiej biologii komórki,
wieloletni członek oraz Honorowy Przewodniczący Komitetu
Biologii Molekularnej Komórki Polskiej Akademii Nauk.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
w poniedziałek, dnia 4 maja 2026 roku o godzinie 12.20
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Jego odejście jest niepowetowaną stratą dla polskiej nauki.

Cześć Jego pamięci.

Koleżanki i Koledzy
z Komitetu Biologii Molekularnej Komórki PAN

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34426243

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34432129

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa informuje, że w budynku Urzędu Miasta Tarnowa – ul. Nowa 3 i Nowa 4, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność **Gminy Miasta Tarnowa**, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym:

1. części działki nr 58/16 w obr. 232 o pow. 82 m² oraz działki nr 58/13 w obr. 232 o pow. 102 m², położonych przy ul. Głowackiego w Tarnowie, stanowiących uzupełnienie do działek nr 58/15, 58/14 obr. 232, na okres 5 lat;
2. części działek nr 58/16,58/9 w obr. 232 o pow. łącznej 100 m², położonych przy ul. Głowackiego w Tarnowie, stanowiących uzupełnienie do działki nr 58/10 obr. 232, na okres 5 lat;
3. części działki nr 58/20 w obr. 232 o pow. 70 m², położonej przy ul. Głowackiego w Tarnowie, stanowiącej uzupełnienie do działki nr 58/19 obr. 232, na okres 5 lat;

Informacja pod numerem telefonu 14 68 82 770.

OGŁOSZENIE Kraków/34432049

Wybierz tych, którzy zmieniają miasto

ZIELONA PLANETA KRAKÓW

Głosuj w plebiscycie na krakow.wyborcza.pl

REKLAMA

PARTNER GŁÓWNY Kraków

PARTNERZY

WODOCIĄGI Miasta Krakowa 125 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia.

Łukasiewicz Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych

wfośigw wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej w krakowie

muzeum manggha

1S3

eprasa.pl 4a1bf97675

Brutalne morderstwo kobiety we Wrocławiu

Podejrzany cztery godziny składał wyjaśnienia

W niedzielę 26 kwietnia w mieszkaniu na wrocławskim Psim Polu znaleziono zwłoki 40-letniej kobiety. Miała liczne rany zadane najprawdopodobniej nożem.

Marcin Rybak, Hubert Głuch

• **Podejrzany o zabójstwo we Wrocławiu po przesłuchaniu w prokuraturze**
FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zwłoki znajdowały się w mieszkaniu przy ulicy Poleskiej. Policja nie ujawnia, kto je znalazł i w jakich okolicznościach. Wiadomo, że do odkrycia doszło w niedzielę około godziny 9.00. Na miejscu natychmiast pojawiła się policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza i dyżurujący prokurator. – Zatrzymano sprawcę – informuje Anna Nicer z biura prasowego wrocławskiej komendy miejskiej.

– Niewątpliwie doszło do zabójstwa – słyszymy w prokuraturze. Na ciele ofiary były liczne rany kłute. Zadane najprawdopodobniej nożem. Szczegóły obrażeń będą znane po sekcji zwłok. Na razie ciało na miejscu zdarzenia przebadał biegły ekspert z medycyny sądowej. – To ogromna tragedia – dodaje nasz rozmówca z prokuratury. – Tam została trójka dzieci, dwoje nieletnich – 9 i 11 lat. Najstarsze ma 18 lat. W poniedziałek rano najstarszy z braci założył po portalu zrzutka.pl zbiórkę na pomoc dla dzieci, które straciły matkę. Na „zapewnienie podstawowych potrzeb": utrzymanie mieszkania, pomoc prawną i godny pochówek mamy. Dodał, że mają wsparcie rodziny, ale prosi też o pomoc darczyńców bo ich sytuacja finansowa jest niepewna, bardzo trudna i dzieci zamordowanej kobiety zostały bez środków do życia.

Na ciele ofiary były liczne rany kłute. Zadane najprawdopodobniej nożem. Szczegóły obrażeń będą znane po sekcji zwłok

Czasem zdarzały się awantury

– Chodzi o tego męża, co zabił żonę? Nic więcej nie wiem – słyszymy na osiedlu na wrocławskim Psim Polu. – Widziałam samochód policyjny, ale już chyba było po wszystkim – dodaje kobieta, która mieszka niedaleko.

Widzieliśmy film nakręcony przez jednego z mieszkańców osiedla na wrocławskim Psim Polu. Na nim postać w wąskich ciemnych spodniach i bordowej bluzie, kaptur mocno naciągnięty na głowę, że nie widać twarzy, kajdanki tzw. zespolone, czyli zapięte na rękach i nogach połączone łańcuchem. Obok niego dwójka policjantów.

Stoją na chodniku, niedaleko śmietnika. Sąsiedzi mówią, że to mężczyzna, który zabił żonę. Na filmie widać, jak stoją na ulicy, niedaleko osiedlowego śmietnika. Według świadków mężczyzna pokazywał policji, gdzie wyrzucił narzędzie zbrodni i zakrwawione spodnie.

– To było około 9.00 rano, widziałam, jak go wyprowadzali i szli do tego śmietnika – opowiada mieszkanka jednego z sąsiednich bloków.

– Szok – mówi jeden z sąsiadów. – Kulturalni, mówili „dzień dobry", zamknięci w sobie. Wprowadzili się tu 4-5 lat temu. Czasem się zdarzały awantury, ale to jak w każdym małżeństwie – słyszymy. Inny dodaje, że awantury nasiliły się od jakiegoś miesiąca.

Zatrzymany przyznał się do morderstwa

W prokuraturze zatrzymanemu mężczyźnie ogłoszono zarzut zabójstwa. Przyznał się i złożył bardzo obszerne wyjaśnienia. Przesłuchanie trwało cztery godziny. Uczestniczył w nim obrońca z urzędu przydzielony mężczyźnie przez sąd na wniosek prokuratury. Śledczy złożyli do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego o morderstwo własnej żony. Posiedzenie w tej sprawie zostało wyznaczone na wtorek 28 kwietnia przed południem. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432298

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

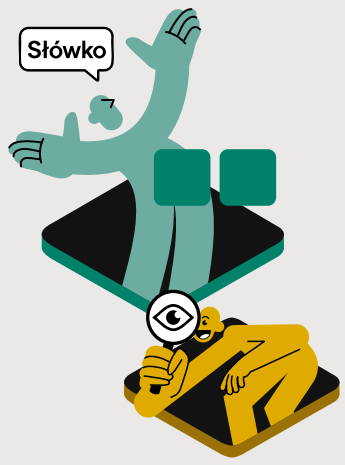

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34431849

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłoszenie

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Wrocławia uchwały Nr XXVIII/665/26 z dnia 26 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Ostrowskiej we Wrocławiu (nr planu 880 w SIP).

Wniosek do projektu planu miejscowego możesz złożyć od 29 kwietnia 2026 r. do 20 maja 2026 r. za pomocą formularza („Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego") w formie:

- elektronicznej:
  - **na adres e-Doręczeń: AE:PL-95179-82549-VVTFT-27**, Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław,
  - na adres mailowy: wpl@um.wroc.pl, Wydziału Planowania Przestrzennego,
  - na skrytkę ePUAP: /umwroclaw/SkrytkaESP,
- papierowej na adres: Urząd Miejski Wrocławia, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław.

We wniosku podaj:

- imię i nazwisko albo nazwę,
- adres zamieszkania lub siedziby oraz e-mail,
- oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek,
- czy jesteś właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której dotyczy wniosek.

Wszystkie niezbędne informacje oraz formularz („Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego") dostępne są na stronach internetowych:
https://bip.um.wroc.pl/artykuly/132/zbieranie-wnioskow
https://geoportal.wroclaw.pl/mpzp/880

Podstawa prawna: art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538).

Wrocław, dnia 29 kwietnia 2026 r. – data ogłoszenia

Z up. Prezydenta Wrocławia
Wiceprezydent Wrocławia
Michał Młyńczak

Informacje dotyczące przetwarzania Pani/Pana danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent Wrocławia. Kontakt: Urząd Miejski Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław, wpl@um.wroc.pl, tel. 71 777 73 25, adres e-Doręczeń: AE:PL-95179-82549-VVTFT-27,
2. Będziemy przetwarzać Pani/Pana dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych przez adres iod@um.wroc.pl albo numer tel. 71 777 77 24.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej bip.um.wroc.pl w zakładce „planowanie przestrzenne" oraz w siedzibie Administratora.

Powyższą informację przekazujemy w związku z obowiązkami, o których mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34432032

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,
że w dniu 24.04.2026 r. wywieszony został wykaz
lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w budynku przy ul. Krępickiej 48
przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali.

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 91 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34432031

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,
że w dniu 24.04.2026 r. wywieszony został wykaz
lokalu mieszkalnego nr 4 położonego w budynku przy ul. Krępickiej 48
przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali.

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 91 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34431855

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

Ogłoszenie
o zamieszczeniu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego w publicznym wykazie danych

Zawiadamiam o zamieszczeniu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia Nr XXVIII/665/26 z dnia 26 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Ostrowskiej we Wrocławiu w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie oraz o wszczęciu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ustaleń wyżej wymienionego planu na stronie internetowej: https://bip.um.wroc.pl/karty-informacyjne-sios/139

Podstawa prawna: art. 21 ust. 2 pkt 2 i art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881 i 1940 oraz z 2025 r. poz. 1535).

Wrocław, dnia 29 kwietnia 2026 r. – data ogłoszenia

Z up. Prezydenta Wrocławia
Wiceprezydent Wrocławia
Michał Młyńczak

1 S3

eprasa.pl 4a1bf97675

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Panu Profesorowi

Mariuszowi Andrzejewskiemu

składamy wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci Syna

Mateusza Andrzejewskiego

Pracownicy Instytutu Finansów
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432220

Panu Prezesowi

Krzysztofowi Kasprzykowi oraz Rodzinie

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Żony, Matki i Babci

Beaty Kasprzyk

Członkowie Rady Nadzorczej i Pracownicy
BIPROMET S.A.

Panie świeć nad Jej duszą

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432198

Prezydent Wrocławia

informuje,

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.
że w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, al. Marcina Kromera 44 oraz na stronie internetowej **www.bip.um.wroc.pl** zostały podane do publicznej wiadomości **w trybie bezprzetargowym** wykaz gruntu stanowiącego własność Gminy Wrocław przeznaczonego do oddania w części w :

a) sprzedaży:
– **obr.Leśnica AM 15 dz.34/6,**
– **ul. Wiaduktowa 21 obr.Brochów AM 3 dz.4/4,**
– **obr. Księże Małe AM 4 dz.31/4.**

Wykazy ogłasza się na okres 21 dni **od 14.04.2026r. do 05.05.2026r.** oraz w dniach **od 15.04.2026r. do 06.05.2026r**.

Wrocław/34430742

Skawina, dnia 24.04.2026 r.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Skawina informuje,
że wykazy dot. dzierżawy nieruchomości ozn. jako:

1. dz. nr 1380 o pow. 0,18 ha, poł. w Krzęcinie;
2. dz. nr 3498 o pow. 0,23 ha, dz. nr 1140/1 o pow. 0,3479 ha, dz. nr 1110/2 o pow. 0,36 ha, poł. w Woli Radziszowskiej;
3. dz. nr 3919/144 część o pow. 0,0345 ha, poł. w Skawinie;
4. dz. nr 1872/2 o pow. 0,5908 ha, poł. w Radziszowie;
5. dz. nr 2763/20 część o pow. 0,0012 ha, poł. w Skawinie;
6. dz. nr 2763/20 część o pow. 0,0012 ha, poł. w Skawinie;

zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, ul. Rynek 3, na okres 21 dni w terminie od dnia 24 kwietnia 2026 r. do dnia 14 maja 2026 r. Wykazy zostały również zamieszczone na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada (Ogłoszenia urzędowe) i w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazach. Informacji udziela Wydział Mienia i Geodezji Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, ul. Rynek 3, pok. nr 5, tel. (12) 277-01-55.

Kraków/34432061

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

BURMISTRZ MIASTA I GMINY JANÓW

ogłasza nieograniczone przetargi ustne na sprzedaż nieruchomości będące własnością Miasta i Gminy Janów, które odbędą się w budynku Urzędu Miasta i Gminy Janów, sala nr 4 w dniu 29 maja 2026 r. w godz. od 7^{15} do 14^{45}

Oznaczenie nieruchomości nr działki	Nr Księgi Wieczystej/ Nr Decyzji	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza nieruchomości w zł. (w tym podatek VAT)	Wadium w zł	Opis nieruchomości i przeznaczenie w planie zagospodarowania
1276	CZ1C/00148798/1	1,4630	Janów	50 900,00 III-ci przetarg godz. 7^{15}	5 100,00	O szer. około 10 m – 17 m. W cz. 1R-tereny rolnicze, w cz. ZLI – dolesienia, w cz. ZL – lasy.
613/1	CZ1C/00081381/7	3,6400	Piasek	194 000,00 III-ci przetarg godz. 7^{30}	19 400,00	O szer. około 90 m. W cz. 1R–tereny rolnicze, w cz. 2R-tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej z zakazem zabudowy.
372	CZ1C/00080450/5	1,5620	Czepurka	65 000,00 I-wszy przetarg godz. 7^{45}	6,500,00	O szer. około 26 m. 1R–tereny rolnicze.
69	CZ1C/00074599/6	0,0230	Janów	200 000,00 I-wszy przetarg godz. 8^{00}	20 000,00	O szer. około 4,5 m. MNU-tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami. Zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym.
215/3	CZ1C/00067686/1	0,1411	Lusławice	76 000,00 I-wszy przetarg godz. 8^{45}	7 600,00	O szer. około 36 m. U–teren zabudowy usługowej. Przez działkę przebiegają linie przesyłowe.
215/4	CZ1C/00067686/1	0,1383	Lusławice	74 000,00 I-wszy przetarg godz. 9^{00}	7 400,00	O szer. około 36 m. U–teren zabudowy usługowej. Przez działkę przebiegają linie przesyłowe.
34	CZ1C/00198961/0 NWXV.7510.1.98.2024	0,2640	Lusławice	45 000,00 I-wszy przetarg godz. 9^{30}	4 500,00	O szer. około 8 m. W cz. MM-tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej, w cz. 2R-tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej z zakazem zabudowy.
73	CZ1C/00084879/6	2,7763	Pabianice	130 000,00 I-wszy przetarg godz. 9^{45}	13 000,00	O szer. około 131 m-133 m. W cz. 2R – tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej z zakazem zabudowy i w cz. ZI,K– tereny zieleni izolacyjno – ochronnej.
18/6	CZ1C/00192198/8	0,3042	Ponik	180 000,00 I-wszy przetarg godz. 10^{15}	18 000,00	O szer. około 32 m. UTL–teren zabudowy rekreacyjnej.
18/10	CZ1C/00192198/8	0,1310	Ponik	60 000,00 I-wszy przetarg godz. 10^{30}	6 000,00	O szer. około 21 m. UTL–teren zabudowy rekreacyjnej. Brak dojazdu do działki.
513	CZ1C/00086203/1	1,6130	Siedlec	60 000,00 I-wszy przetarg godz. 10^{45}	6 000,00	O nieregularnym kształcie o szer. około 2 m-33 m. W cz. R/ZK-tereny otwarte o najwyższych walorach przyrodniczych i krajobrazowych z zakazem zabudowy, w cz. ZL-lasy.
561	CZ1C/00065768/6	0,3170	Bystrzanowice	220 000,00 I-wszy przetarg godz. 11^{15}	22 000,00	O szer. około 15 m. W cz. MM – tereny zabudowy mieszkaniowej–mieszanej, w cz.1R–tereny rolnicze. Zabudowana budynkiem mieszkalnym i 3 budynkami gospodarczymi.
1384	CZ1C/00148798/1	1,0290	Śmiertny Dąb	130 000,00 I-wszy przetarg godz. 14^{30}	13 000,00	O szer. około 20 m. W cz. 1R– tereny rolnicze, w cz. ZL– lasy, w cz. MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, w cz. KD-DG(D) – drogi gminne dojazdowe.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić najpóźniej do 25 maja 2026 roku na konto Miasta i Gminy Janów Nr 49859100070330092502280010 w KBS. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta i Gminy Janów. W przypadku regulowania wadium za pośrednictwem poczty lub banków wpłaty należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby wyżej wymieniona kwota wadium wpłynęła na konto Miasta i Gminy w terminie określonym w ogłoszeniu. Ogłoszenie wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów, a szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać pod numerem telefonu 34/3278048 w. 16, pokój nr 6. Ogłoszenie opublikowane jest na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Janów www.janow.pl i w Biuletynie informacji Publicznej, w sołectwie, w którym położona jest nieruchomość oraz w Śląskiej Izbie Rolniczej w Częstochowie. Janów, dnia 27 kwietnia 2026 r.

Częstochowa/34432257

eprasa.pl 4a1bf97675

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

MiG.6720.2.2026.MG.02 Bolesławiec, 29 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta Bolesławiec

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w trybie art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), uchwały Rady Miasta Bolesławiec Nr LXII/630/2024 z dnia 27 marca 2024 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Bolesławiec* oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2, 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) **ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych** projektu planu ogólnego miasta Bolesławiec wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko są udostępnione w:

- Urzędzie Miasta Bolesławiec, ul. Rynek 41, 59-700 Bolesławiec, w godzinach pracy urzędu, w pokoju nr 112,
- Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem https://www.um.boleslawiec.bip-gov.pl/public/?id=116906 w zakładce: Procedury planistyczne → Plan ogólny – etapy procedury → Wyłożenie/Konsultacje społeczne.

W dniach od 29 kwietnia 2026 r. do 29 maja 2026 r., do Prezydenta Miasta Bolesławiec **można składać uwagi** w zakresie ww. projektu planu ogólnego na piśmie:

- w postaci papierowej na adres: Urząd Miasta Bolesławiec, ul. Rynek 41, 59-700 Bolesławiec,
- w postaci elektronicznej na adres: umboleslawiec@um.boleslawiec.pl,
- w postaci elektronicznej za pomocą platformy ePUAP lub e-Doręczeń,

z podaniem: imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby, oraz ze wskazaniem czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwaga może zawierać również dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres poczty elektronicznej, adres do korespondencji lub numer telefonu. Wzór formularza uwagi do projektu planu ogólnego udostępniony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Ponadto, w Bolesławieckim Ośrodku Kultury-Międzynarodowym Centrum Ceramiki (sala konferencyjna II piętro), Pl. Marszałka J. Piłsudskiego 1c, 59-700 Bolesławiec, **w dniu 12 maja 2026 r.:**

- **w godz. 16:00 – 17:00** zostanie przeprowadzone spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją ww. projektu planu ogólnego,
- **w godz. 17:00 – 18:00** projektant ww. projektu planu ogólnego będzie odbywać dyżur.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* zainteresowani mogą składać **wnioski i uwagi w zakresie ochrony środowiska** do Prezydenta Miasta Bolesławiec w trybie analogicznym jak uwagi do ww. projektu planu ogólnego, w nieprzekraczalnym terminie **do 29 maja 2026 r.**

Prezydent Miasta Bolesławiec

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 oraz art. 15 ust. 1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję:

1. Administratorem danych jest Prezydent Miasta Bolesławiec. Kontakt: Urząd Miasta Bolesławiec, ul. Rynek 41, 59-700 Bolesławiec.
2. Możesz skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych we wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Twoich danych osobowych oraz realizacją przysługujących Ci praw poprzez adres iod@um.boleslawiec.pl lub nr tel. 075 645 6453.
3. Przetwarzamy dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia planu ogólnego miasta Bolesławiec na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego przez okres niezbędny do wykonywania czynności związanych z realizacją celu.
4. Odbiorcą danych osobowych mogą być podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, w tym wykonujących zadania na zlecenie Administratora.
5. Masz prawo do: dostępu do Twoich danych osobowych, żądania sprostowania lub ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych poprzez Administratora lub Inspektora Ochrony Danych, a w przypadku, gdy Twoje dane osobowe nie zostały zebrane od Ciebie – prawo do źródła dostępu do tych danych, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
6. Przysługuje Ci także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
7. Więcej informacji w zakresie RODO pod adresem http://www.um.boleslawiec.bip-gov.pl/public/?id=33466 w zakładce: RODO.

Wrocław/34432004

WÓJT GMINY DŁUGOŁĘKA

informuje, że:

w siedzibie Urzędu Gminy Długołęka, przy ul. Robotniczej 12, 55-095 Długołęka, woj. dolnośląskie oraz na stronie internetowej Gminy Długołęka www.gmina.dlugoleka.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Długołęka zostały podane do publicznej wiadomości

wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Długołęka przeznaczonych do oddania w dzierżawę, Zarządzenie Nr 131/2026 Wójta Gminy Długołęka z dnia 24 kwietnia 2026 r.

Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg katastru i księgi wieczystej		Opis nieruchomości	mpzp	Wartość rocznej stawki czynszu netto
	nr działki Pow. gruntu	Nr księgi wieczystej			
Gmina Długołęka, obręb Wilczyce, działka nr. 186/37	**nr 186/37** 4 części działki o łącznej pow. 170 m²	WR1E /00088165/8	Przedmiotem dzierżawy jest część działki nr 186/37. Aktualnie działka w części przeznaczonej do dzierżawy jest użytkowana przez dotychczasowych dzierżawców jako ogródki przydomowe. Gmina nie ma planów inwestycyjnych dla przedmiotowego terenu. Okres dzierżawy: czas oznaczony do lat 3 Cel dzierżawy: cele rolne – ogródki przydomowe RV-3,6210ha, RVI-0,4825ha	MR – tereny zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej	360,00 zł za każdą część działki

Wrocław/34432025

Zarząd
Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Pszczynie, ul. Dobrawy 1

Ogłasza przetarg nieograniczony wraz z negocjacjami na następujące roboty w zasobach Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

1. Na wymianę stolarki okiennej w klatkach schodowych w jednym budynku mieszkalnym wielorodzinnym zasobach Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
2. Na docieplenie ścian szczytowych w jednym budynku mieszkalnym wielorodzinnym w zasobach Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
3. Na wymianę poziomów instalacji kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w trzech budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w zasobach Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
4. Na wykonanie remontu zewnętrznych schodów w dwóch budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w zasobach Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Termin realizacji robót:
– 01.06.2026r. – 30.10.2026r.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia wraz z załącznikami do pobrania ze strony PSM www.psm.pszczyna.pl.

Miejsce i termin składania ofert: osobiście w sekretariacie PSM (pokój nr 21) lub korespondencyjnie na adres Spółdzielni w terminie do dnia 15.05.2026r. do godz. 10^{00} (decyduje data wpływu do PSM).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.05.2026r.:

1. godz. 10^{00} dla poz. 1,
2. godz. 10^{45} dla poz. 2,
3. godz. 11^{30} dla poz. 3,
4. godz. 12^{15} dla poz. 4,

Oferenci są upoważnieni do uczestniczenia w otwarciu ofert.

Termin negocjacji z oferentami zostanie ustalony po otwarciu ofert.

Wysokość i termin wpłaty wadium określony jest w SIWZ.

Szczegółowych informacji o przetargach udziela Dział Techniczny PSM tel. 32/210-44-80, 32/210-44-71 wewn. 13.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów w całości lub w części bez podania przyczyn.

Katowice/34431406

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

• **Przetargi,** licytacje, zamówienia publiczne
• **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
• **Nekrologi,** kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55 Komunikaty.pl nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl 4a1bf97675

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Perzów ogłasza

II publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej,
położonej w miejscowości Perzów, stanowiącej własność Gminy Perzów

Nieruchomość, znajdująca się pod adresem Perzów 114, nr dz. 121, pow. 0,6000 ha, obręb geodezyjne Perzów , nr KW KZ1E/00005054/0 zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o pow. 136,10 m² w zabudowie wolnostojącej, budynek jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony. Na nieruchomości znajdują się dwa budynki gospodarcze: budynek pierwszy gospodarczy o powierzchni 32 m², murowany, jednokondygnacyjny, pokryty blacha dachową,, budynek drugi murowany z kotłownią i garażem na parterze i pomieszczeniami socjalnymi na piętrze, o łącznej powierzchni użytkowej 71,93 m². Na nieruchomości znajduje się budynek hal produkcyjnych, murowany o powierzchni użytkowej 332,83 m². Za budynkiem hali znajduje się utwardzony plac składowy z płyt betonowych, powierzchnia placu wynosi 888 m².

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej tj. drogi powiatowej asfaltowej.
Teren nieruchomości jest zagospodarowany, porośnięty trawą i pojedynczymi drzewami, częściowo utwardzony. Nieruchomość posiada przyłącza wodociągowo – kanalizacyjne oraz przyłącze do sieci elektroenergetycznej. Budynek w średnim stanie technicznym i średnim standardzie wyposażenia i wykończenia wnętrz. Przeznaczenie nieruchomości teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej
Cena wywoławcza nieruchomości : 1.500.000,00 złotych netto, plus podatek VAT zgodnie z obowiązującą stawką w dniu sprzedaży. Na dzień ogłoszenia przetargu przedmiotowa nieruchomość jest zwolniona w podatku VAT.

Wadium w wysokości 100.000,00 złotych należy wpłacić do dnia 10 lipca 2026 r.
Termin i miejsce przetargu: 15 lipca 2026 r. o godz. 09:00 w Sali nr 5 Gminnego Ośrodka Kultury w 63-642 Perzów 77A

Informacje dodatkowe na temat przetargu zawarte są w ogłoszeniu z dnia 24.04.2026 r. podanym do publicznej wiadomości:
na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Perzowie (parter)
na tablicy ogłoszeń sołeckich w miejscowości Perzów
na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Perzów www.perzow.nowoczesnagmina.pl
Szczegółowych informacji udziela Referat Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej, Rolnictwa i Oświaty Urzędu Gminy w Perzowie, Perzów 78, pok. nr 6, tel. **62 7861 853**.

Wójt Gminy Perzów
/Danuta Froń/

Kraj/34432158

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA PASŁĘKA
o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gminnej.

BURMISTRZ PASŁĘKA

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI GMINNEJ

Przedmiot przetargu: niezabudowana działka gruntu, oznaczona w ewidencji numerem 47/1, o powierzchni 2.9526 ha, położona w Pasłęku przy ul. Dworcowej, w obrębie ewidencyjnym Pasłęk 04, stanowiąca własność Miasta i Gminy Pasłęk, dla której urządzona jest księga wieczysta nr EL1E/00076700/3, prowadzona w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

Przeznaczenie nieruchomości: zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą nr VI/58/10 Rady Miejskiej w Pasłęku z dnia 9 lipca 2010 r., teren działki zawiera się w granicach terenu elementarnego, oznaczonego w części graficznej planu symbolem VIII.08.PU-tereny funkcji przemysłowych i usługowych.

Cena wywoławcza: 2 308 200 zł (netto). Do ceny osiągniętej w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT), zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.), według stawki obowiązującej w dniu zapłaty.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 30 czerwca 2026 r. w Sali im. Stanisława Października na parterze tut. Urzędu Miejskiego w Pasłęku pl. św. Wojciecha nr 5 o godzinie 11:00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie 230 000 zł przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Pasłęku w terminie do dnia 24 czerwca 2026 r. Za termin wpłaty uważa się wpływ środków na rachunek bankowy.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pasłęku: https://paslek.pl/ oraz Biuletynie Informacji Publicznej: https://bip.paslek.pl/ oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro). Informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta w Pasłęku, pl. Św. Wojciecha 5, tel. 55 618 27 42.

Burmistrz Pasłęka
mgr inż. Elżbieta Wasiuk

Kraj/34431992

W Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny toczy się postępowanie o sygn. akt V Ns 473/25 z wniosku Katarzyny Anny Krzywkowskiej przy udziale Miasta Poznań o stwierdzenie nabycia spadku po **Grzegorzu Piotrze Nassalskim, synu Eugeniusza i Kazimiery,** urodzonym 29 kwietnia 1950 roku w Toruniu zmarłym 30 kwietnia 2025 roku w Poznaniu, którego ostatnie miejsce zwykłego pobytu było w Poznaniu. Wzywa się spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie spadkowe i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

Kraj/34432368

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity Dz. U. 2024 poz. 1199 – dalej: ustawa) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025 poz. 1691 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie, działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne nr 507, 510**, obręb **Stróża**, jednostka ewidencyjna Dobra, **działka ewidencyjna nr 926**, obręb **Wilkowisko**, jednostka ewidencyjna Jodłownik, **działka ewidencyjna nr 608**, obręb **Podłopień**, jednostka ewidencyjna Tymbark, **działka ewidencyjna nr 158**, obręb **Koszary**, jednostka ewidencyjna Limanowa – gmina, **działki ewidencyjne nr 128, 121/1**, obr. 3 jednostka ewidencyjna Limanowa, powiat limanowski**,** województwo małopolskie, w celu *przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę o którym mowa w art. 13 ust. 1 specustawy, polegających w szczególności na wykonaniu badań geologicznych i określeniu geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji w zakresie modernizacji linii elektroenergetycznej 110kV relacji Stróża-Łososina.*

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 310. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-887, w godzinach 8^{00}-15^{00}.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych).

Obwieszczenie podlega publikacji:
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych)*
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Gminy Dobra, Urzędu Gminy Jodłownik, Urzędu Gminy w Tymbarku, Urzędu Gminy Limanowa oraz Urzędu Miasta Limanowa (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
– w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 7 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

Kraj/34431859

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity Dz. U. 2024 poz. 1199 – dalej: ustawa) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025 poz. 1691 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie, działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne nr 425, 426/2**, obręb **Stróża**, jednostka ewidencyjna Dobra, **działki ewidencyjne nr 227, 212, 205, 570/1, 811, 2767/6, 1031/5, 1202, 1252, 1335, 3764, 1418/3** obręb **Podłopień**, **działki ewidencyjne nr 366/3, 366/4,** obręb **Tymbark**, **działka ewidencyjna nr 422/1**, obręb **Piekiełko**, jednostka ewidencyjna Tymbark, **działki ewidencyjne nr 347/8, 440/2** obręb **Koszary**, jednostka ewidencyjna Limanowa – gmina, **działka ewidencyjna nr 282/2**, **obr. 1** jednostka ewidencyjna Limanowa, powiat limanowski**,** województwo małopolskie, w celu *przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę o którym mowa w art. 13 ust. 1 specustawy, polegających w szczególności na wykonaniu badań geologicznych i określeniu geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji w zakresie modernizacji linii elektroenergetycznej 110kV relacji Stróża-Łososina.*

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 310. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-887, w godzinach 8^{00}-15^{00}.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych).

Obwieszczenie podlega publikacji:
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych)*
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Gminy Dobra, Urzędu Gminy w Tymbarku, Urzędu Gminy Limanowa oraz Urzędu Miasta Limanowa (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
– w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 7 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

Kraj/34431860

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym Katowice – Zachód w Katowicach pod **sygn. akt II Ns 303/24** toczy się z wniosku Ilony Kudlek postępowanie **o stwierdzenie nabycia spadku po Edwardzie Henryku Kaufman,** zmarłym dnia 21.05.2024 r. w Katowicach, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Katowicach. Wnioskodawca wniósł o stwierdzenie nabycia spadku z testamentu.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili udział w postępowaniu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34432185

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie w Wydziale I Cywilnym pod **sygn. akt I Ns 509 /24** toczy się postępowanie z wniosku Open Retail Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności w Warszawie **o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Tuckiej (Tucka),** córce Jana i Władysławy, zmarłej dnia 1 stycznia 2024 roku w Jaworznie, posiadającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jaworznie.

Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34432200

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, sygn. akt **I Ns 281/25**, toczy się postępowanie z wniosku Janiny Hetmańskiej o stwierdzenie nabycia spadku po **Tomaszu Hetmańskim**, zmarłym w dniu 21 kwietnia 2025 r. w Orzeszu, ostatnio stale zamieszkałego w Orzeszu, woj. śląskie.

Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34432182

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie, I Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą **I Ns 317/25/N** toczy się postępowanie z wniosku SEVA Ekonomii Cyprus Ltd. Z siedziba w Limassol

o stwierdzenie nabycia spadku po Marcie Bożenie Cach, z domu Łacna, c. Mieczysława i Heleny, zmarłej dnia 04.03.2024 roku w Klukowie, ostatnio zamieszkałej w Krakowie na os. Wandy 14/23.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych, do zgłoszenia się w tutejszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku **w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia,** gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34431986

eprasa.pl 4a1bf97675

Burmistrz Miasta Pionki

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko
DYREKTORA SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W PIONKACH,
ul. Leśna 1, 26-670 Pionki

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym imieniem, nazwiskiem i adresem zwrotnym oraz dopiskiem: *„Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Muzycznej I stopnia w Pionkach”* w terminie do dnia **08 maja 2026 roku** do godz. **15⁰⁰** w sekretariacie Urzędu Miasta Pionki lub na adres: **Urząd Miasta w Pionkach, 26-670 Pionki, ul. Aleja Jana Pawła II 15.**

Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod nr telefonu: **516 275 822** w **Wydziale Edukacji Urzędu Miasta Pionki,** w pokoju nr 208.

Kraj/34432098

STAROSTA BRZESKI
32-800 BRZESKO ul. Głowackiego 51

GK-III.6821.19.2026.PS
Brzesko, 20 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 tj.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: **86/1,** położoną w obrębie **Iwkowa,** gm. Iwkowa, gm. Iwkowa, poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie sieci kanalizacji sanitarnej w ramach zadania inwestycyjnego pn. *„Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami domowymi w Gminie Iwkowa: Iwkowa – Dzięgielowo – Nagórze”.*

Przedmiotowa działka nie jest objęta żadną księgą wieczystą. Według ewidencji gruntów i budynków dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis władanie samoistne na rzecz Skarbu Państwa, tak więc działkę zaklasyfikowano jako nieuregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

S T A R O S T A (-)
mgr Andrzej Potępa

Kraj/34432371

O B W I E S Z C Z E N I E

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity Dz. U. 2024 poz. 1199 – dalej: ustawa) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025 poz. 1691 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

W O J E W O D A M A Ł O P O L S K I

zawiadamia, że na wniosek TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie, działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działka ewidencyjna nr 520**, obręb **Stróża**, jednostka ewidencyjna Dobra oraz **działka ewidencyjna nr 581/4**, obręb **Tymbark**, jednostka ewidencyjna Tymbark, powiat limanowski**,** województwo małopolskie, w celu *przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę o którym mowa w art. 13 ust. 1 specustawy, polegających w szczególności na wykonaniu badań geologicznych i określeniu geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji w zakresie modernizacji linii elektroenergetycznej 110kV relacji Stróża-Łososina.*

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 310. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-887, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych).

Obwieszczenie podlega publikacji:
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych)*
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dobra oraz Urzędu Gminy w Tymbarku, (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
– w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 7 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

Kraj/34431861

WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7840.4.4.2026.MG

Lublin, 27 kwietnia 2026r.

O B W I E S Z C Z E N I E
WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r.,poz. 1222 t.j) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam,

że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z dnia 24 marca 2026 r., uzupełnionego w dniu 20 kwietnia 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.:

„Rozbiórka istniejącego gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 wchodzącego w skład gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 relacji Rembelszczyzna – Wronów wraz z infrastrukturą towarzyszącą i budowa nowego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 relacji Rembelszczyzna – Wronów na przekroczeniu rzeki Wieprz wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.

Zakresem inwestycji objęte są działki o nr ewidencyjnych:
– woj. lubelskie, powiat rycki, gmina Ułęż, obręb 0008 Sarny:
203(-), 204/2(LU1P/00083656/3), 207(-), 205(LU1Y/00037351/4), 206(-), 208(LU1Y/00037302/6), 239(LU1Y/00013149/1), 283(-), 282(LU1Y/00014567/4), 281(LU1Y/00013149/1), 1130(LU1Y/00006179/8), 280(LU1Y/00002780/6), 254(LU1Y/00033867/6), 253(LU1Y/00017341/5), 252(LU1Y/00017341/5), 251(LU1Y/00002043/8), 250(LU1Y/00034016/3), 325(-), 326(LU1Y/00006905/7), 330(-), 331(LU1Y/00006769/1), 332(LU1Y/00005325/0), 333(-), 334(-), 335(LU1Y/00006013/7), 336(LU1Y/00006212/2), 337(LU1Y/00006179/8), 338(LU1Y/00016196/6), 339(LU1Y/00005344/9), 340/2(LU1Y/00005344/9), 340/1(LU1Y/00013123/3), 341(LU1Y/00023829/5), 342(LU1Y/00023829/5), 343(-), 344(LU1Y/00009601/7), 345(LU1Y/00035439/1), 346(LU1Y/00008302/4), 347/1(LU1Y/00012917/9), 347/2(LU1Y/00034668/8), 348(LU1Y/00034668/8), 349(LU1Y/00022263/2), 350(LU1Y/00022263/2), 351/1(-), 351/2(LU1Y/00024829/2), 351/3(LU1Y/00026392/3), 351/4(-), 371(-), 370(-), 369(LU1Y/00006013/7), 368(LU1Y/00006212/2), 367(LU1Y/00006179/8), 366(LU1Y/00016196/6), 365(LU1Y/00013123/3), 364(LU1Y/00005344/9), 363(LU1Y/00013123/3), 375/10(LU1Y/00010064/0);
– woj. lubelskie, powiat puławski, gmina Żyrzyn, obręb 0006 Kośmin: 1(LU1P/00073693/1), 4/1(LU1P/00119288/4), 4/2(LU1P/00119288/4), 5/2(LU1P/000 19620/3), 5/1(LU1P/00019620/3) ,8/2(LU1P/00077648/9).

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia lub przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać drogą telefoniczną lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) pozostałe strony Wojewoda zawiadamia, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Data publicznego obwieszczenia: **29 kwietnia 2026 r.**

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34432277

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO
IG.6853.1.2026

Mielec, dnia 15 kwietnia 2026 roku

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 124a w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2026 roku, poz. 399) zawiadamia się o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji orzekającej o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym **tj. działki nr 402 położonej w Mielcu, obr. Rzochów,** przez udzielenie zezwolenia dla PGE Dystrybucja S.A., ul. Garbarska 21a, 20-340 Lublin w celu budowy ziemnej linii elektroenergetycznej kablowej nN 0,4kV YAKXS 4x240mm2 w miejscowości Mielec, obręb Rzochów w ramach inwestycji polegającej na przebudowie sieci elektroenergetycznej napowietrznej SN 15kV i nN 0,4kV, budowa podziemnej sieci elektroenergetycznej i kablowej nN 0,4kV i SN 15kV na działkach nr ewid. 433/1, 434, 435/3, 435/10, 405, 404/1, 402, 403, 435/6 (obr. 7-Rzochów) przy ul. Kolejowej w Mielcu i na działkach nr ewid. 56/2, 57/4 (obr. 68-Rzemień), gmina Przecław zgodnie z ostateczną decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego wydanej przez Prezydenta Miasta Mielca znak: UGG-U.6733.20.2025 z dnia 14 października 2025 roku.

Jednocześnie wzywa się wszystkie zainteresowane osoby, które mogą wykazać, że przysługują im prawa rzeczowe do ww nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosili się do Starostwa Powiatowego w Mielcu, ul. Wyspiańskiego 6, pok. 315.

Po upływie wskazanego powyżej terminu zostanie wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do ograniczenia sposobu korzystania nieruchomości w związku z zamiarem realizacji w/w inwestycji.

Kraj/34432362

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

eprasa.pl 4a1bf97675

Sabastian Sawe przebił granicę wyobraźni

Padła kolejna bariera. Od jakiegoś czasu najwybitniejsi biegacze próbowali złamać granicę dwóch godzin w maratonie. Udało się w niedzielę w Londynie. Pomógł wyścig technologiczny.

Dariusz Wołowski

• **Przed startem w Berlinie Sawe przeszedł aż 25 badań krwi i moczu, a agenci ds. kontroli antydopingowej odwiedzali go dwa do trzech razy w tygodniu**
FOT. REUTERS / MATTHEW CHILDS

Niedzielny maraton w stolicy Anglii zapisał się w historii dzięki aż trzem biegaczom, którzy uzyskali wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu świata. Kenijczyk Sabastian Sawe i Etiopczyk Yomif Kejelcha złamali – niejako przy okazji – mityczną granicę dwóch godzin.

Granice ludzkich możliwości

„To mały krok dla człowieka, ale wielki skok dla ludzkości" – powiedział amerykański astronauta Neil Armstrong, gdy 20 lipca 1969 r. postawił stopę na Księżycu jako pierwszy człowiek w historii. Rekordzistą w biegu maratońskim był wtedy Australijczyk Derek Clayton, który w Fukuoce w 1967 r. przebiegł dystans 42 km i 195 metrów w czasie 2:09:37. 59 lat później Sawe zrobił to o 10 minut szybciej.

Znalazły się na świecie media, które rekord Sawe'a porównały do wyczynu Armstronga. Z całą pewnością w sporcie było to wydarzenie tak doniosłe jak wynik Brytyjczyka Rogera Bannistera, który w 1954 r. przebiegł jedną milę w czasie poniżej czterech minut. Kolejną symboliczną barierę ludzkich możliwości pokonał Amerykanin Jim Hynes, który złamał 10 sekund w biegu na 100 metrów w 1968 roku (9,9 s).

W 1977 r. Rosemarie Ackermann z NRD pokonała w skoku wzwyż dwa metry, choć na wyczynach sportowców z tego kraju ciąży zinstytucjonalizowany, państwowy system dopingowy. Z kolei w marcu 1986 r. Ukrainiec Sergiej Bubka uzyskał w skoku o tyczce sześć metrów.

Rekord Sawe'a jest wydarzeniem tej samej kategorii, zwłaszcza że od pewnego czasu złamanie dwóch godzin w maratonie stało się celem nie tylko sportowców, ale też koncernów produkujących buty do biegania.

Sawe sprawił, że ten wielki wyścig technologiczny wygrał Adidas, z wersją obuwia ważącą zaledwie 96 gramów! Podobno kiedy 31-letni Kenijczyk dostał je w paczce, myślał, że jest pusta.

Model Adizero Adios Pro Evo 3 to pierwsze buty ważące mniej niż 100 gramów, z lżejszą i bardziej sprężystą pianką, zintegrowanym włóknem węglowym, zapewniającym „napęd" i stabilność, oraz skórą pokrywającą stopę w tej samej technologii, co żagle do kitesurfingu i maksymalnie udoskonalonymi sznurowadłami oraz szwami.

Tego modelu użył w Londynie nie tylko Sawe (1:59:30) – czyli legendarny już pierwszy człowiek, który pobiegł maraton w czasie krótszym niż dwie godziny. Także następny biegacz na mecie – niesamowity debiutant Kejelchy (1:59:41) i zwyciężczyni maratonu kobiet Tigist Assefa z Etiopii, która wynikiem 2:15:41 poprawiła własny rekord świata o dziewięć sekund.

SPORT.PL
- Komentarze i analizy po półfinale Ligi Mistrzów PSG – Bayern
- Francuscy dziennikarze o nowym trenerze Huberta Hurkacza
- Ponad 100 organizacji pozarządowych z USA ostrzega kibiców wybierających się na mundial

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Czysty jak Sabastian Sawe

Trzeci na mecie w Londynie był Jacob Kiplimo, który uzyskał czas 2 godz. i 28 sekund. On także poprawił dotychczasowy rekord świata Kelvina Kiptuma z Chicago z 2023 roku – dwie godziny i 35 sekund. Kiptum zginął w wypadku samochodowym cztery miesiące po swoim rekordowym biegu.

W niedzielę Sawe przekroczył półmetek w Londynie w czasie godzina i 29 sekund. Kto mógł pomyśleć, że przyspieszy tak zdecydowanie, by drugą połowę dystansu przebiec w 59 min i jedną sekundę. Jego wynik jest lepszy nawet od tego, który uzyskał w 2019 roku Eliud Kipchoge podczas próby nazywanej Ineos 1:59. Legendarny rodak na Praterze w Wiedniu pobiegł w warunkach komfortowych, dlatego jego wynik nie jest uznawany za oficjalny. Wykorzystał 41 znakomitych biegaczy w roli „zająców" i samochód, który osłaniał go od wiatru. To było wydarzenie związane z promocją butów Nike. Uzyskał czas 1:59:40.

Wcześniej, na torze Formuły 1 Monza we Włoszech, Kipchoge uzyskał czas 2:00:26. Użył wtedy pierwszych butów z płytką węglową w podeszwie, która zapewniała mu „napęd". Tamten wynik też nie został wpisany do rejestrów jako oficjalny. Kipchoge podjął jednak wyzwanie, rozpoczął erę walki o złamanie dwóch godzin w biegu maratońskim, którą Sawe zamknął dziewięć lat później niezwykłym wyczynem w Londynie. W ten sposób Adidas zdołał wyprzedzić Nike w tym osobliwym wyścigu koncernów.

W niedzielę w stolicy Anglii Sawe zaatakował na 29. kilometrze trasy. Jego atak wytrzymał tylko mierzący 186 cm Kejelcha. Biegli tak szybko, jakby to był wyścig na 10 km. Obaj przebiegli pod Big Benem, ale pod London Eye Kenijczyk zaatakował po raz kolejny. Etiopczyk nie dał rady dotrzymać mu kroku, choć obaj osiągnęli wyniki nie z tej ziemi.

Z całą pewnością w sporcie było to wydarzenie tak doniosłe jak wynik Brytyjczyka Rogera Bannistera, który w 1954 r. przebiegł jedną milę w czasie poniżej czterech minut. Kolejną symboliczną barierę ludzkich możliwości pokonał Amerykanin Jim Hynes, który złamał 10 sekund w biegu na 100 metrów w 1968 r.

Sawe pobiegł maraton dopiero czwarty raz w życiu, Kejelcha po raz pierwszy. Kenijczyk zadebiutował na tym dystansie w Walencji w 2024 roku i wygrał. Zwyciężył też w ubiegłym roku w Berlinie i Londynie.

Po zwycięstwie w Berlinie w ubiegłym roku Sawe zaczął przygotowania do maratonu londyńskiego. W grudniu doznał jednak kontuzji pleców. Claudio Berardelli, jego trener, rozważał nawet rezygnację ze startu zawodnika w Anglii, ale potem Sawe wyzdrowiał i w najcięższym tygodniu treningowym pokonał 241 kilometrów.

Sawe chce nie tylko zwycięstw i rekordów, ale też nieposzlakowanej opinii biegacza, który jest czysty. Dzięki swojemu sponsorowi może przechodzić badania antydopingowe częściej niż inni. Przed startem w Berlinie przeszedł aż 25 badań krwi i moczu, a „wampiry", czyli agenci ds. kontroli antydopingowej, odwiedzały go dwa do trzech razy w tygodniu. Nie odpuścił takiego harmonogramu badań w 2026 roku. Dba o prestiż. Zwłaszcza teraz, gdy jest pierwszym człowiekiem, który przebiegł maraton w czasie poniżej dwóch godzin. ●

34431249

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 4a1bf97675

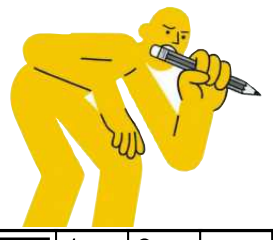

krzyżówka

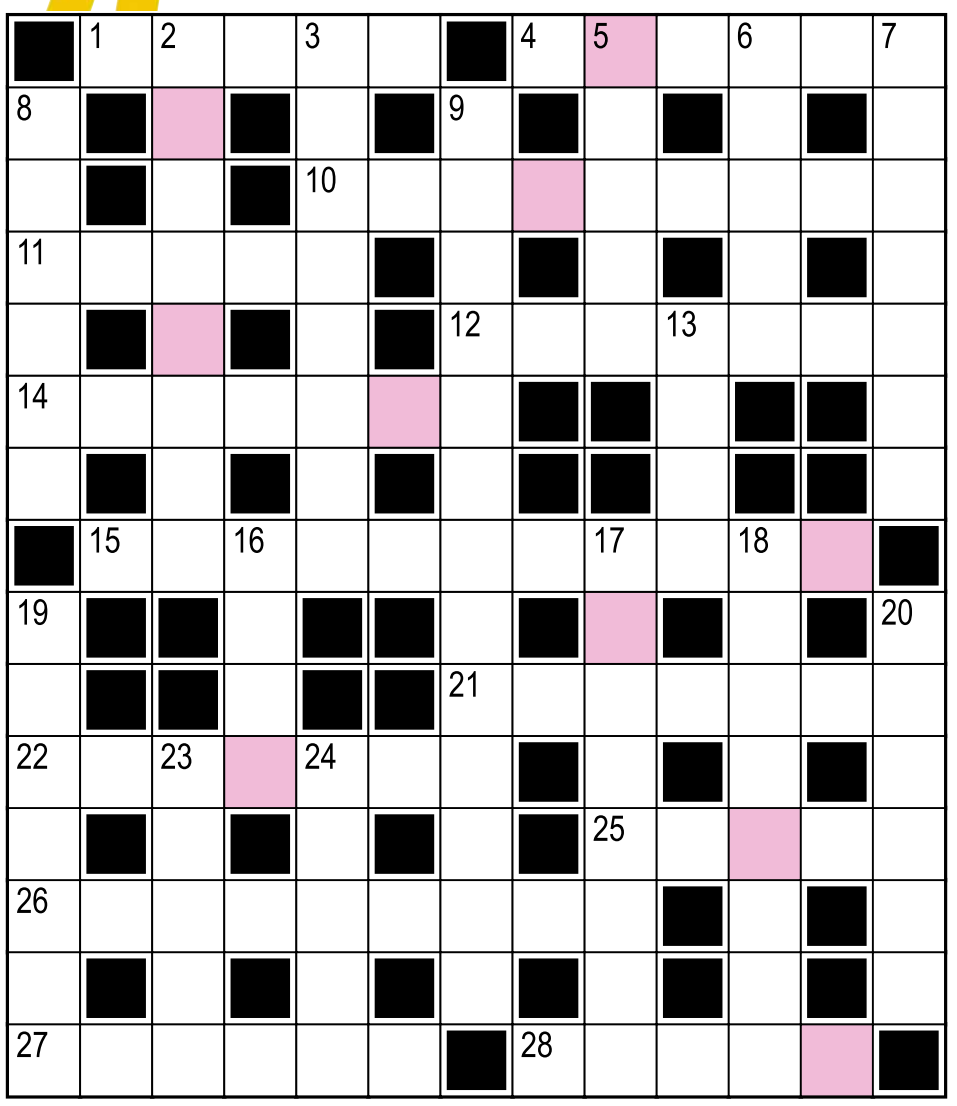

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) języczek broni palnej; cyngiel
4) ocena dopuszczająca
10) „... za konia!", zawołanie Ryszarda III w dramacie Szekspira
11) jeden z bohaterów mitu o ucieczce z Krety
12) brak szczęścia, pech
14) groźna przestroga
15) uczestnik pikiety, protestu
21) kwadratowe kluski często podawane z kiszoną kapustą, grzybami
22) na okulary (etui) lub biżuterię
25) imię Coppoli, reżyserki filmu „Między słowami"
26) kanał telewizyjny dedykowany kibicom
27) Sofokles, Ajschylos lub Eurypides
28) ... IV Szujski, został carem Rosji po Dymitrze Samozwańcu

Pionowo:
2) nastała za sprawą choroby COVID-19
3) wiśnie jak naczynia
5) „Dwie ...", podtytuł drugiej części ekranizacji „Władcy Pierścieni"
6) bardzo krótko żyjący owad; efemeryda
7) pies szkolony do przynoszenia upolowanej zwierzyny
8) opera „... Butterfly"
9) jego szczególnym rodzajem jest romb
13) spoina między płytkami ceramicznymi
16) pójść z kimś na ..., czyli popaść w ostry konflikt
17) narząd produkujący insulinę
18) rośliny wodne kojarzące się z cyklem obrazów Moneta
19) Edyta, śpiewa piosenkę „Szukaj mnie"
20) halucynacje, fatamorgany
23) okrycie na grzbiecie konia
24) pokrywają ciało jazia, uklei

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 19 z 28.04:
Poziomo: 1) ksero **4)** skurcz **10)** wielbłądy **11)** piwko **12)** fabryka **14)** ojcowie **15)** pierścienie **21)** obróżka **22)** baryton **25)** Dunaj **26)** organizmy **27)** amator **28)** pierś
Pionowo: 2) Słowacki **3)** rewolwer **5)** kebab **6)** rządy **7)** zmywacz **8)** paproć **9)** perfekcjonizm **13)** Ryan **16)** elfy **17)** Eurydyki **18)** inżynier **19)** Dąbrowa **20)** kasjer **23)** Rugia **24)** tango
Hasło: Kopiec Wandy.

sudoku

7			1	5			8	
2					3	4		
3							9	1
1		9	2		5		4	7
4			8	6			2	9
	6		7	4	9			8
		1	3					6
6	3	7		9	2		1	4
	2	5	4	1	6	9	7	

7			1	5			8	
2						4		
3							9	1
					5		4	7
							2	
	6				9			8
		1	3					6
	3	7		9	2		1	
	2				6		7	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Z	W	R	O	T	N	I
H	R	B	I	N	E	K
T	Y	E	R	D	R	O
Y	Z	A	M	U	E	R
Z	G	N	S	L	F	E
N	T	E	P	R	Z	E
A	R	J	I	A	L	D
L	E	N	O	W	E	A
E	T	F	Y	Y	C	W

sprzedawcy, jen, zwrotnik, bryza, telenowela, tranzyt, referendum

Hasło z 28.04: szlafmyca

skojarzenia

Gwoździk	Pizza	Synteza	Boston
Belgijka	Finka	Go-go	Raster
Fikołek	Jo-jo	Szkotka	Wianek
Bliźniaki	Tamborek	Kornwalia	Let's kiss

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 28.04:
Ważne szlaki komunikacyjne: Obwodnica, Magistrala, Arteria, Przelotówka. **Lampy, lampki:** Czołówka, Kinkiet, Plafoniera, Ampla. **W liczbie mnogiej są rodzajami makaronu:** Nitka, Muszelka, Świderek, Gniazdko. **Słowa przejęte do polszczyzny z języka tureckiego:** Rachatłukum, Czarczaf, Atłas, Harmider

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 4a1bf97675